

**PRAWO KARNE, PRAWO WYKROCZEŃ**  
**ORAZ PRAWO KARNE SKARBOWE**

**ZESTAW NR 2**

1. Janusz K. był instruktorem w Ośrodku Nauki Jazdy „RACE”. Zadzwoił do niego znajomy z podstawówki Ryszard K., który w wieku 50 lat postanowił wreszcie wyrobić „prawko”. Panowie spotkali się w Ośrodku, aby omówić przebieg kursu. Ryszard K. przyniósł ze sobą 0,7 litra wódki i po spożyciu alkoholu Janusz K. powiedział, że już dzisiaj pokaże, jak się jeździ „elką” (w aucie do nauki jazdy na prawym fotelu siedzi instruktor, który ma pod stopami pedały do sprzęgła, hamulca i gazu). Zaraz potem samochód, którym kierował Janusz K. wyjechał na ruchliwą ulicę, a Ryszard K. siedział na przednim fotelu obok, używał sprzęgła, hamulca i gazu pomagając kierować pojazdem. Po przejechaniu zaledwie kilkuset metrów z powodu nadmiernej prędkości auto wpadło w poślizg, wjechało na pobocze i śmiertelnie potrafiło pieszego. „Elka” staranowała jeszcze dwa hydranty i zatrzymała się na słupie od latarni (poniesiony przez spółkę komunalną koszt naprawy urządzeń użyteczności publicznej wyniósł łącznie 6.000 zł). Wtedy pijani mężczyźni wysiedli z samochodu i uciekli z miejsca zdarzenia.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Janusza K. i Ryszarda K.**

2. Dnia 16 października 2017 r. uchwałą zgromadzenia wspólników Wioletta S. została powołana na członka Zarządu „AXEL” Sp. z o.o. pełniącego funkcję Prezesa. Wskutek braków formalnych wniosek z dnia 30 października 2017 r. o dokonanie wpisu w Krajowym Rejestrze Sądowym, co do zmiany składu Zarządu Spółki dotyczący wyboru Wioletty S., nie został przez Sąd uwzględniony i cały czas w KRS widniał poprzedni Prezes. Do obowiązków Wioletty S. należało zajmowanie się sprawami finansowymi Spółki, m.in. prowadzenie ksiąg rachunkowych. Pomimo tego księgi prowadziła nierzetelnie i nie sporządzała sprawozdania finansowego „AXEL” Sp. z o.o. za lata: 2017, 2018 i 2019.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Wioletty S.**

3. Janusz H. i Stanisław D. ujawnili w zaroślach przy trakcji kolejowej studzienkę z okablowaniem w środku. Ponieważ byli bezdomni i utrzymywali się ze sprzedaży złomu, to postanowili zarobić. Na miejsce powrócili wczesnym rankiem, weszli do studzienki i ucieli kilkadziesiąt metrów kabla wchodzącego w skład jakiejś sieci. Mieli jednak pecha: w skupie spotkali funkcjonariuszy Policji; policjanci przypuszczając, że złom pochodzi z nielegalnego źródła, zatrzymali Janusza H. i Stanisława D. W trakcie dochodzenia okazało się, że kabel był częścią sieci telekomunikacyjnej należącej do Spółki „DATUM” S.A., ale z powodów technicznych sieć była nieczynna i przeznaczona do całkowitej likwidacji.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Janusza H. i Stanisława D.**

**PRAWO KARNE, PRAWO WYKROCZEŃ**  
**ORAZ PRAWO KARNE SKARBOWE**

**ZESTAW NR 3**

1. Iwona C., Sonia R. i Andżelika K. żeglowały łodzią „SZKWAŁ” Szlakiem Wielkich Jezior Mazurskich. Iwona C. posiadała uprawnienia żeglarza jachtowego, dowodziła i sterowała łodzią, a koleżanki wykonywały jej polecenia. Wieczorem przycumowały w porcie S. i do rana bawiły się w tawernie. O godzinie 9 przed południem Iwona C. dała komendę „odpływamy” i dziewczyny odcumowały łódź. Przez 800 metrów płynęły na silniku, a gdy opuściły zatokę, postawiły żagle, wyłączyły silnik i dalej halsowały (płynęły pod wiatr z wielokrotnymi zwrotami). Po godzinie załoga ponownie zrzuciła żagle i na silniku wpłynęła do kanału łączącego dwa jeziora. Z powodu zmniejszonych predyspozycji psychofizycznych spowodowanych krótkim snem i nocną imprezą, Iwona C. pomyliła znaki żeglugowe i płynęła jachtem po złej stronie szlaku żeglownego („pod prąd”). Nagle z naprzeciwka pojawiła się łódka „ALBATROS” i doszło do zderzenia łodzi. W wyniku zdarzenia Sonia R. doznała obrażeń ciała zakwalifikowanych przez biegłego z art. 157 § 1 k.k. Pozostali członkowie obu załóg mieli jedynie siniaki i otarcia naskórka. Naprawa „SZKWAŁU” kosztowała 12.000 zł, a „ALBATROSA” 37.000 zł. Na miejsce przyłynął patrol wodny Policji; badania wykazały, że wszyscy członkowie załogi „SZKWAŁU” znajdują się w stanie nietrzeźwości; osoby płynące „ALBATROSEM” były trzeźwe.  
**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Iwony C., Soni R. i Andżeliki K.**
2. Tomasz R. był funkcjonariuszem Policji zatrudnionym w pionie prewencji Komendy Powiatowej Policji. Postanowił sobie dorobić i nie informując o tym przełożonych w każdy weekend stał na bramce w klubie „PARADISE”, którego właścicielem był Romuald G. W trakcie służby w KPP uzyskał wiedzę, że w „PARADISE” Marcin K. handluje narkotykami (sprzedaje marihuanę bawiącej się młodzieży). Informację tą przekazał Romualdowi G., który polecił bramkarzom nie wpuszczać dilerów na teren dyskoteki. Jako wyraz wdzięczności za przekazanie informacji i dbanie o renomę klubu Romuald G. wypłacił Tomaszowi R. dodatkową kwotę 2.000 zł i powiedział: „Gdybyś miał jeszcze jakieś ciekawe wiadomości z Komendy to przyjdź z tym do mnie, a nie pożałujesz”.  
**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Tomasza R., Marcina K. i Romualda G.**
3. W Sylwestrową noc Marcin P. był agresywny i pijany, awanturował się; słychać go było w całym bloku. Dlatego zaalarmowani przez sąsiadów policjanci przystąpili do interwencji. Gdy weszli do jego mieszkania, to Marcin P. wymachiwał rękami i obraził sierż. Jerzego P. i post. Tomasza D. słowami wulgarnymi. Pomimo pouczeń, Marcin P. nie stosował się do wydawanych przez funkcjonariuszy poleceń, nie chciał podać swoich danych osobowych. Ostatecznie na miejsce przybyły posiłki Policji i Marcin P. został zatrzymany. Tomasz D. był rozczarowany, że Sylwestrowy wieczór musi spędzić na służbie i uczestniczyć w takich interwencjach. Chciał „odreagować” i podczas wyprowadzania zatrzymanego mężczyzny uderzył go mocno tonfą w brzuch.  
**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Marcina P. i Tomasza D.**

**PRAWO KARNE, PRAWO WYKROCZEŃ**  
**ORAZ PRAWO KARNE SKARBOWE**

**ZESTAW NR 4**

1. Dariusz S. i Anna S. (rodzeństwo) postanowili, że będą sprzedawać środki zastępcze (tzw. dopalacze). W tym celu spotkali się z Dawidem D., który miał dostęp do hurtowych ilości ww. substancji. Wy tłumaczył im, że dopalacze na każdego działają inaczej i nigdy do końca nie wiadomo, czego można spodziewać się po ich spożyciu. Dariusz S. i Anna S. zakupili od Dawida D. 500 opakowań środka umieszczonego w atrakcyjnym wizualnie, kolorowym opakowaniu z napisem: „substancje neutralne dla zdrowia”. Rodzeństwo założyło stronę internetową i wystawiło towar do sprzedaży: w ciągu pięciu dni 45 osób kupiło 65 opakowań środka (dopalacze wysyłano pocztą). W końcu sklep „namierzyła” Policja, wkroczyła do mieszkania Dariusza S. i Anny S. i w trakcie jego przeszukania zabezpieczyła 435 porcji substancji. Przeprowadzone w laboratorium badania fizykochemiczne dopalaczy pokazały, że były one szkodliwe dla zdrowia: zawierały mieszaninę różnych składników o rzekomym bądź faktycznym działaniu psychoaktywnym, nieznajdujących się na liście substancji kontrolowanych przepisami ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Dariusza S., Anny S. i Dawida D.**

2. Alicja S. kilkanaście lat temu przysposobiła Daniela S. Potem mężczyzna wyjechał na studia za granicę do miasta L. i Alicja S. będąc tam odwiedziła go w miejscu zamieszkania. Oboje siedzieli i rozmawiali w pokoju, gdy w pewnym momencie Daniel S. podszedł do Alicji S. i zaczął dotykać ją po piersiach i całować w usta. Trwało to kilka minut, najpierw kobieta nie protestowała, po czym nagle wstała i wybiegła z mieszkania.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Alicji S. i Daniela S.**

3. Andrzej W. pilnie potrzebował dużej kwoty pieniędzy na leczenie chorej córki. Hubert T. - właściciel prywatnej kliniki zdrowia poradził mu, żeby sprzedał swoją nerkę. Zdesperowany mężczyzna umieścił w Internecie taki anons i po dwóch dniach zadzwonił do niego Piotr C., który działając z innymi osobami (lekarzami Justyną P. i Anną J. oraz ratownikiem medycznym Kacprem H.) organizował organy ludzkie do transplantacji. Na drugi dzień Piotr C. zawiózł Andrzeja W. do szpitala i lekarki przeprowadziły zabieg medyczny wycięcia organu. Piotr C. otrzymał za to 30.000 zł. Następnie Kacper H. usiłował wywieźć nerkę za granicę do kupca narządu, ale został zatrzymany przez funkcjonariuszy Policji tuż przed opuszczeniem terytorium Polski.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Andrzeja W., Huberta T., Piotra C., Justyny P., Anny J. i Kacpra H.**

**PRAWO KARNE, PRAWO WYKROCZEŃ**  
**ORAZ PRAWO KARNE SKARBOWE**

**ZESTAW NR 5**

1. Jolanta S. zarządzała grupą przestępców (Krystianem G., Janem W. i Grzegorzem B.), która czerpała zyski z nierządu kobiet. Na terenie miasta K. wynajęła kilka lokali i zakwaterowała w nich kobiety. Cena za odbycie stosunku płciowego wynosiła 400 zł; z tej kwoty każda „pracownica” oddawała 250 zł ludziom Jolanty S., 50 zł przekazywała na czynsz, a 100 zł mogła zatrzymać dla siebie. Kobiety rekrutowane były z ogłoszeń w Internecie lub „kupowane” od przestępców ze Wschodu. Odbywało się to w ten sposób, że cudzoziemka przyjeżdżała do miasta K. w asyście „ochroniarzy” zwabiona możliwością normalnej pracy, Jolanta S. płaciła za każdą z nich 7.000 zł., odbierała jej paszport i inne dokumenty i zamykała na tzw. domówce. Przez kolejne dni przełamywano opór dziewczyny: pojono alkoholem, częstowano miękkimi narkotykami, zabraniano wychodzenia na zewnątrz. Zazwyczaj po tygodniu kobieta przyjmowała pierwszego klienta i dalej pracowała dla Jolanty S. Jeden raz doszło do takiej sytuacji, że Julia C. kategorycznie chciała opuścić mieszkanie i Krystian G. uderzył ją kilka razy pięścią w twarz, ciągnął za włosy po podłodze, a na koniec kopął w brzuchu. Po tym zdarzeniu Julia C. popadła w depresję, nie chciała jeść, nieustannie płakała, a po kilku dniach znaleziono jej ciało w łazience powieszzone na pasku od szlafroka. Miesięcznie Jolanta S. zarabiała na „domówkach” około 150.000 zł. Jan W. i Grzegorz B. przez taki sam okres byli w stanie rozprować 6 kg marihuany wśród 20 „pracownic” (kobiety kupowały ją na własny użytek lub sprzedawały z zyskiem swoim klientom).
- Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Jolanty S., Krystiana G., Jana W. i Grzegorza B.**

2. Pracownicy Urzędu Skarbowego w R. dowiedzieli się o nieprawidłowościach w działalności Spółki „VERSUS”. Na polecenie przełożonego dwaj inspektorzy kontroli skarbowej udali się do siedziby Spółki, aby przeprowadzić czynności sprawdzające odnośnie jej dokumentacji księgowej. Na miejscu zastali Romana D. - Prezesa Spółki, który stwierdził, że „nie życzy sobie żadnych kontroli” i siłą wypchnął inspektorów z siedziby Spółki, a potem zamknął drzwi wejściowe do biura na klucz. Od tego momentu do Romana D. zostały wysłane 4 wezwania do stawienia się w US w celu złożenia w terminie 7 dni od daty otrzymania wezwania stosownych deklaracji dla podatku od towarów i usług VAT-7 oraz Ewidencji zakupu i sprzedaży VAT. Pomimo, że Roman D. osobiście odebrał wezwania, to nie stawiał się, nie usprawiedliwił swojego niestawienia się i nie złożył deklaracji.
- Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Romana D.**

3. Na parkingu supermarketu doszło do sprzeczki o miejsce postojowe pomiędzy Dariuszem S. i Andrzejem T. W konsekwencji ten ostatni podszedł do samochodu Dariusza S. i uderzając parokrotnie rękami wybił przednią szybę w pojeździe (szyba kosztowała 400 zł, a jej montaż 250 zł). Zaraz potem zadał mężczyźnie uderzenie pięścią w głowę powodując zaczerwienienie skóry Dariusza S. w okolicy skroniowej i powiedział: „jak wezwiesz Policję, to będziesz miał większe kłopoty”.
- Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Andrzeja T.**

**PRAWO KARNE, PRAWO WYKROCZEŃ**  
**ORAZ PRAWO KARNE SKARBOWE**

**ZESTAW NR 6**

1. Arkadiusz K. marzył o luksusowym motocyklu; kosztował on 200.000 zł, a mężczyzna nie miał ani grosza. Z powodu zakłóceń czynności psychicznych o podłożu organicznym, Arkadiusz K. 22-latek wraz z 12-letnią siostrą Klaudią K. uczęszczał na szkolenia dla osób niepełnosprawnych. Poznał tam rehabilitanta Andrzeja G., któremu małaletnia Klaudia K. bardzo się spodobała. Andrzej G. namówił Arkadiusza K., aby przyprowadził siostrę do jego mieszkania. Kiedy następnego dnia zjawili się tam oboje i Andrzej G. otworzył im drzwi, to Klaudia K. przeczuła coś złego, zaczęła wołać o pomoc, stawiała opór i nie chciała wejść do środka. Wtedy Arkadiusz K. wepchnął ją siłą do przedpokoju i przytrzymywał do momentu, aż Andrzej G. zakneblował dziewczynce usta. Następnie Andrzej G. siłą zaciągnął małaletnią do pokoju i tam doprowadził ją do obcowania płciowego. Arkadiusz K. patrzył cały czas przez okno i „nie chciał o niczym wiedzieć”. Potem z rozdygotaną dziewczynką wrócił do rodzinnego domu. Ostatecznie Andrzej G. nie kupił mu motocykla, bo nie miał pieniędzy, a po miesiącu cała sprawa wyszła na jaw i obaj mężczyźni zostali zatrzymani przez Policję.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Arkadiusza K. i Andrzeja G.**

2. Sylwester P. zabrał ze sklepowej półki 8 piw i chciał wyjść nie płacąc za towar. Wtedy Damian G. i Józef S. - sklepowi ochroniarze - próbowali go zatrzymać, ale Sylwester P. nie oddał towaru, szarpał się z nimi, kierował do ochroniarzy groźby pobicia. Napastnikowi z pomocą przyszedł kolega Jan S. (przypadkowo robił zakupy) i gdy odciągnął ochroniarzy, Sylwester P. wybiegł na zewnątrz z alkoholem. Dogonił go Damian G. i ponownie próbował zatrzymać nieuczciwego klienta, ale Sylwester P. wyjął z kieszeni spodni pałkę teleskopową i kilkanaście razy uderzył nią ochroniarza w lewe przedramię, nos i głowę. W wyniku otrzymanych ciosów Damianowi G. zaczęła łać się krew z nosa i głowy; dlatego wycofał się do sklepu, a Sylwester P. poszedł z piwem do domu.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Sylwestra P. i Jana S.**

3. Firma Agaty C. i Aleksandry T. zajmowała się produkcją zabawek. Ponieważ ich własne pomysły miały słabe wzięcie, to kobiety postanowiły zarobić i wyprodukować lalki niemalże identyczne, jak lalki produkowane przez znany światowy koncern „D&D”. Potem sprzedały 1.500 sztuk zabawek w pudełkach z logo wspomnianego koncernu przedsiębiorcom prowadzącym sklepy dla dzieci w całej Polsce. Przez cztery dni klienci sklepów nabyli 1.000 lalek w przekonaniu, że kupują produkty firmy „D&D” (z tego powodu konsumenci decydowali się płacić za nie wysoką cenę). Jeden z właścicieli sklepów, Marek T. sprzedał 200 wspomnianych lalek i zarobił na tym 40.000 zł.; mężczyzna wiedział, że towar wyprodukowała firma Agaty C. i Aleksandry T.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Agaty C., Aleksandry T. i Marka T.**

**PRAWO KARNE, PRAWO WYKROCZEŃ**  
**ORAZ PRAWO KARNE SKARBOWE**

**ZESTAW NR 7**

1. Patryk P., Marek M. i Tomasz T. poznali się w darknecie (ukrytych zasobach Internetu; nigdy nie spotkali się w „realnym” świecie) na forum dla hakerów i razem postanowili popełniać przestępstwa dla zysku. Podzielili między siebie role: Patryk P. tworzył złośliwe oprogramowanie (tzw. malware) do przejmowania zasobów atakowanych komputerów. Marek M. był „mózgiem” całej operacji: przydzielał zadania, wynajdował cele i układał scenariusze ataków. Tomasz T. zakładał rachunki bankowe, skrzynki poczty elektronicznej i uzyskiwał karty SIM na „słupy”. W dniu 15 sierpnia 2020 r. Patryk P. rozesłał fałszywe wiadomości tekstowe do skrzynek e-mail ponad 3.000 osób. Chodziło o (rzekome) wezwanie komornika do zapłaty długu; aby dowiedzieć się szczegółów należało kliknąć w link załączony do wiadomości. Zrobiło tak 25 osób i ich komputery zostały zainfekowane programem, który wykradał dane (login i hasło) do bankowych aplikacji mobilnych. Dzięki przejęciu ww. informacji, grupa hakerów w okresie od dnia 17 sierpnia 2020 r. do dnia 24 sierpnia 2020 r. załogowała się do 25 aplikacji i przelała z rachunków bankowych osób pokrzywdzonych środki pieniężne na konto założone na „słupa” w łącznej wysokości 150.000 zł.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Patryka P., Marka M. i Tomasza T.**

2. Andrzej P. od kilku lat posiadał legalnie pistolet gazowy marki Rohn kal. 9 mm nr KI0232900. Jednak w dniu 20 kwietnia 2019 r. Komendant Wojewódzki Policji wydał decyzję o cofnięciu mężczyźnie pozwolenia na posiadanie broni palnej, gdyż nie przedstawił on aktualnych badań lekarskich. Decyzja ta stała się prawomocna w dniu 4 maja 2019 r. Andrzej P. nie odebrał jej, gdyż w lutym 2019 r. zmienił miejsce zamieszkania i nie poinformował o tym organu administracji. Andrzej P. ostatni raz widział pistolet w połowie czerwca 2019 r., a potem broń gdzieś się zawieruszyła i zapomniał o niej. Dopiero w sierpniu 2019 r., gdy przyszli do jego mieszkania policjanci i wezwali do wydania pistoletu, Andrzej P. dowiedział się, że kilka miesięcy wcześniej utracił pozwolenie, ale broni i tak nie odnalazł.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Andrzeja P.**

3. Andrzej N. został zaproszony na przyjęcie urodzinowe swojej koleżanki. W trakcie domowej imprezy wyszedł przed blok zapalić papierosa. Wtedy podeszli do niego dwaj młodzi mężczyźni Tomasz R. i Dariusz T. i zapytali: „za jaką drużyną piłkarską stoisz?”. Andrzej N. nie reagował na zaczepki aż w końcu Tomasz R. podciął mu nogi, przewrócił na ziemię i parokrotnie uderzył pięścią w twarz. W tym samym czasie Dariusz T. obserwował pobliski teren, czy nikt się nie zbliża. Na koniec Tomasz R. i Dariusz T. podnieśli Andrzeja N. z asfaltu, oparli o drzwi wejściowe do bloku i powiedzieli, że go „znajdą i dojadą” jeśli tylko zgłosi sprawę na Policję. W wyniku zdarzenia Andrzej N. doznał pęknięcia błony bębenkowej w uchu lewym.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Tomasza R. i Dariusza T.**

**PRAWO KARNE, PRAWO WYKROCZEŃ**  
**ORAZ PRAWO KARNE SKARBOWE**

**ZESTAW NR 8**

1. Marek B. w styczniu 2020 r. opuścił Zakład Karny po odbyciu kary 2 lat pozbawienia wolności za handel narkotykami. Po wyjściu na wolność powrócił na drogę przestępczą. Skontaktował się z nim były szef i polecił, aby Marek B. pojechał samochodem do Holandii i tam odebrał 10 kg marihuany. W dniu 1 marca 2020 r. Marek B. spotkał się z nieustalonym mieszkańcem Rotterdamu, przyjął przesyłkę, ukrył ją w schowku w baku samochodu i przez Niemcy wyruszył do Polski. Granicę polsko-niemiecką przekroczył dnia 2 marca 2020 r. Potem zatrzymał się w mieście G. i przekazał Mirosławowi R. połowę „towaru”. Mirosław R. miał podzielić 5 kg narkotyków na porcje o wadze 2 gr i przekazać lokalnym dilerom do rozprowadzenia wśród detalicznych odbiorców. Drugą połowę narkotyków Marek B. przywiózł wieczorem do domu z zamiarem przekazania rano podległym dilerom. Schowany w szafie pakunek widziała mieszkająca z nim konkubina Lucyna G.; była z tego powodu niezadowolona, ale Marek B. obiecał, że rano towar zniknie. Policja w ramach czynności operacyjno-rozpoznawczych obserwowała dom Marka B. i o godzinie 6:00 zatrzymała mężczyznę oraz zabezpieczyła środki odurzające.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Marka B., Mirosława R. i Lucyny G.**

2. Joanna J. i Juliusz P. zakupili nieruchomość zabudowaną budynkiem mieszkalnym. Otaczało ją ogrodzenie nad którym unosiły się masywne gałęzie starych drzew. Jedna z nich wyrosła na metr poza mur i wisiała nad chodnikiem dla pieszych. Była masywna i spróchniała. Wietrznym popołudniem chodnikiem szła Patrycja B. Gałąź złamała się i runęła na kobietę. Patrycja B. upadła na ziemię, z głowy lała jej się krew, straciła przytomność. Przygniecioną gałęzią kobietę widział kierowca przejeżdżającego samochodu Andrzej D., ale spieszyło mu się do pracy i pojechał dalej. W wyniku zdarzenia Patrycja B. doznała wstrząśnienia mózgu oraz obrażeń ciała w postaci rany okolicy czołowej, stłuczenia tkanek miękkich okolicy czołowej, sińców obu okolic oczodołowych, które to obrażenia naruszyły czynność narządu ciała pokrzywdzonej na czas krótszy niż siedem dni. Lekarz powiedział, że niedużo brakowało, a drzewo zmiażdżyłoby jej głowę.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Joanny J., Juliusza P. i Andrzeja D.**

3. Maria A. była miłośniczką współczesnej muzyki eksperymentalnej i minimalistycznej. Nie mogła zatem opuścić występu znanego kompozytora, który dał jedyny koncert w miejscowej filharmonii. Maria A. siedziała w pierwszym rzędzie i dzięki ukrytemu dyktafonowi nagrała cały występ. Na drugi dzień zamieściła nagranie na swoim internetowym, niszowym blogu poświęconym muzyce współczesnej i każdy mógł je odsłuchać. Także Daniel J., który był fanem „nowej złożoności” w muzyce. Mężczyźnie tak spodobały się utwory zamieszczone na blogu Marii A., że zgrał je na pendriv’a i przez następny tydzień puszczał codziennie w prowadzonym zakładzie fryzjerskim, gdy zajmował się stryżeniem klientów.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Marii A. i Daniela J.**

**PRAWO KARNE, PRAWO WYKROCZEŃ**  
**ORAZ PRAWO KARNE SKARBOWE**

**ZESTAW NR 9**

1. Dzielnicę Złoty Staw zamieszkiwali ludzie bardzo zamożni. Właśnie tam Piotr R. dnia 12 lutego 2020 r. instalował telewizję kablową w domu Aliny F. i widział, że kobieta żyje w luksusie i uwielbia swojego psa o imieniu Daisy (rasa Corgi, cena od 5.000 do 7.000 zł). Następnego dnia podjechał z kolegą Mirosławem G. (był kierowcą) pod posesję, przeskoczył przez płot, porwał Daisy i odjechał z piskiem opon. Wieczorem przesłał do Aliny F. sms-a o treści: „przelej 1 bitcoina na adres 1Cdid8KFAaaawczBttQwxnxhag765snzj albo nigdy nie zobaczysz Daisy”. Ponieważ Alina F. odpisała „nie ma mowy”, Piotr R. odciął tasakiem jeden z paliczków tylnej łapy psa i dostarczył go w paczce do kobiety z napisem „płać!”. W nocy policjanci spozycjonowali telefon komórkowy szantażysty, wytypowali mieszkanie jego konkubiny i zatrzymali w nim Piotra R. i Mirosława G. W wannie leżała zdechła Daisy. W protokole sekcyjnym biegły weterynarz stwierdził, że pies wykrwawił się na śmierć w wyniku amputacji części kończyny dolnej.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Piotra R. i Mirosława G.**

2. Andrzej M. był zatrudniony w niewielkiej przychodni zdrowia na stanowisku administratora sieci i dbał o właściwe funkcjonowanie 20 komputerów. Musiał także opiekować się małym dzieckiem i dlatego często spóźniał się do pracy. Z tego powodu popadł w konflikt z Dyrektorem przychodni i w konsekwencji został dyscyplinarnie zwolniony. Andrzej M. uważał, że niesłusznie stracił stanowisko i postanowił się zemścić. Zakupił w darknetcie (ukryte zasoby sieci Internet) złośliwe oprogramowanie typu ransomware (jego działanie polegało na szyfrowaniu danych znajdujących się na zaatakowanym komputerze). Kilka dni później rozesłał wiadomości e-mail z załącznikiem do wszystkich pracowników przychodni. 10 osób otworzyło załącznik, co spowodowało zaszyfrowanie wszystkich dokumentów na ich komputerach (nie można było otworzyć i przeglądać rejestru pacjentów, historii choroby itd.). Na szczęście nowy administrator sieci codziennie robił backup (kopię) zasobów danych i odzyskał informacje z wyjątkiem tych, które pracownicy przychodni wygenerowali w dniu ataku.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Andrzeja M.**

3. Jerzy S. remontował mieszkanie i pojechał do marketu budowlanego kupić niezbędne rzeczy. Na jednym z regałůw zobaczył diamentową tarczę do szlifierki za kwotę 300 zł. Na półce obok leżała gorszej jakości tarcza w cenie 104 zł. Jerzy S. przekleił etykietę z kodem i ceną z produktu tańszego na produkt droższy, zabrał tarczę diamentową i udał się w kierunku kasy. Całą sytuację obserwował na monitoringu ochroniarz sklepu Tomasz T., zatrzymał Jerzego S. i zażądał udania się na zaplecze. Po obejrzeniu zapisu monitoringu, Jerzy S. wręczył Tomaszowi T. banknot o nominale 100 złotych, aby nie wzywał Policji, i oddał towar. Ochroniarz zabrał pieniądze i wypuścił Jerzego S. bocznym wyjściem ze sklepu.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Jerzego S. i Tomasza T.**



**PRAWO KARNE, PRAWO WYKROCZEŃ**  
**ORAZ PRAWO KARNE SKARBOWE**

**ZESTAW NR 10**

1. „Złota Rączka” to była ksywa Jana J., który w półświatku przestępczym słynął z umiejętności podrobienia wszystkiego. Jan J. został zatrzymany przez funkcjonariuszy Policji w momencie, jak próbował wyludzić w drogerii luksusowe perfumy na podstawie 4 bonów towarowych, które wcześniej sam sporządził (każdy opiewał na kwotę 500 zł.). W trakcie dochodzenia ustalono ponadto, że Jan J. wyrobił na zamówienie Krystiana R., pieczętkę ze stemplem firmy „P.H.U. DIAMENT”, pieczętkę ze stemplem Urzędu Skarbowego w K. oraz dowód osobisty na dane osobowe nieistniejącego mężczyzny. Krystian R. powiedział Janowi J., że potrzebuje ww. rzeczy do wyludzenia kredytu. Poza tym Jan J. sporządził prawo jazdy, 60 znaczków Poczty Polskiej i dowody opłaty skarbowej na stwierdzenie udzielenia pełnomocnictwa.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Jana J. i Krystiana R.**

2. Alicja D. pod nieobecność Marty J. opiekowała się jej 7-letnią córką Zuzią. Matka dziecka poprosiła nianię o ugotowanie obiadu, ale w domu brakowało składników. Dlatego Alicja D. poszła z Zuzią do osiedlowego sklepu. Na miejscu okazało się, że w markecie panuje duży tłok, a przed sklepem stała znajoma z osiedla 17-letnia Natalia T. (pilnowała psa i czekała, aż jej matka zrobi zakupy). Alicja D. poprosiła Natalię T., aby zaopiekowała się Zuzią, a ona w tym czasie wstąpi do marketu, na co nastolatka wyraziła zgodę. Kiedy przyszła matka Natalii T., to dziewczyna w roztargnieniu zapomniała o Zuzi i odeszła zostawiając dziewczynkę samą. Zuzia rozplakała się, nie wiedziała, co ma robić, chciała wracać do domu, ale się zgubiła i przez pół godziny chodziła ulicami zatłoczonego miasta. W końcu jeden z przechodniów zainteresował się dziewczynką i zaprowadził ją na Komisariat Policji. Była już tam Marta J. i Alicja D., które przyszły zgłosić zaginięcie dziecka.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Alicji D. i Natalii T.**

3. Edmund F. był z wykształcenia chemikiem i przed przejściem na emeryturę pracował w branży paliwowej. Teraz postanowił sobie „dorobić”: namówił dwóch kolegów Jana T. i Zygryda S., że założą firmę „na słupa”, kupią na rynku komponenty do produkcji paliw płynnych, a następnie wyprodukują i sprzedadzą benzynę z pominięciem jakichkolwiek procedur. Mężczyźni znaleźli w Internecie ogłoszenie oferujące potrzebne im komponenty. Skontaktowali się z jego wystawcą i nabyli od Karola K. substancje chemiczne za kwotę 200.000 zł. Następnie wyprodukowali 400.000 litrów paliw płynnych i sprzedali je „na lewo” Andrzejowi P. prowadzącemu stację benzynową. Zachęcenii takim obrotem sprawy ponownie zakupili komponenty, tym razem za 300.000 zł.; ufając Karolowi K. nie sprawdzili ich jakości przy dostawie. Ostatecznie okazało się, że tym razem Karol K. zwiódł Edmunda F., bo w beczkach znajdowała się sama woda.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Edmunda F., Jana T., Zygryda S., Andrzeja P. i Karola K.**

**PRAWO KARNE, PRAWO WYKROCZEŃ**  
**ORAZ PRAWO KARNE SKARBOWE**

**ZESTAW NR 11**

1. Natalia S. była zazdrosna o swojego męża Dawida S. i podejrzewała go o romans z koleżanką z pracy Julią B. Przypadkowo natrafiła na reklamę firmy detektywistycznej. Na drugi dzień umówiła się z jej kierownikiem Ryszardem G. Po przedstawieniu sytuacji podpisała zgodę na montaż w mieszkaniu i na posesji zamaskowanych urządzeń rejestrujących obraz i dźwięk. Montaż, pod nieobecność Dawida S., wykonali detektywi: Julian K. i Sławomir D. Natalia S. upozorowała weekendowy wyjazd na delegację i siedząc w zaparkowanym 200 metrów od nieruchomości busie oglądała „online” obraz z kamer. Około południa do Dawida S. przysłała Julia B. i doszło między nimi do stosunku płciowego. Wtedy Natalia S. wbiegła z detektywami na posesję, ale drzwi do mieszkania były zamknięte i nikt nie odpowiadał na głośnie pukanie. Julian K. i Sławomir D. wywarzyli drzwi warte 2.000 zł, wszyscy weszli do środka i spotkali ubierających się w popłochu kochanków. Na drugi dzień Natalia S., aby zemścić się na Juli B., wrzuciła do sieci nagranie ze schadzki.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Natalii S., Ryszarda G., Juliana K. i Sławomira D.**

2. Antoni S. zabrał spod sklepu bezdomnego Zenona F., zawiózł go do motelu, kazał się wykapać i przebrać. Przekazał mężczyźnie fałszywe dokumenty: dowód osobisty, zaświadczenie o prowadzonej działalności gospodarczej i PIT-y z dwóch ostatnich lat – wszystkie wystawione na inną osobę. Następnie polecił Zenonowi F. pójść do Banku, przedstawić dokumenty i podpisać z Bankiem umowę leasingu, przedmiotem którego był samochód osobowy o wartości 300.000 zł. Formalności w Banku Zenon F. załatwił z Arkadiuszem J., który był w zmwowie z Antonim S. i dlatego fałszywe dokumenty uzyskały jego akceptację. Potem Antoni S. zawiózł Zenona F. do salonu firmy D. i na podstawie umowy leasingu wydano mu pojazd. Bezdomny mężczyzna podpisał się jeszcze na umowie sprzedaży tego auta podstawionej osobie za kwotę 200.000 zł. Za udział w „operacji” Zenon F. otrzymał 500 zł., a 200.000 zł Antoni S. i Arkadiusz J. podzielili między siebie.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Antoniego S., Arkadiusza J. i Zenona F.**

3. Wyrokiem Sądu Rejonowego w T. z dnia 17 listopada 2020 r. r. Marek P. został uznany za winnego popełnienia zarzuconego czynu wyczerpującego dyspozycję art. 60 ust. 2 ustawy z dnia 20 marca 2009 r. o bezpieczeństwie imprez masowych polegającego na tym, że w dniu 24 maja 2020 r. na stadionie sportowym w trakcie meczu piłkarskiego rzucił w pracownika ochrony metalową zapalniczką wypełnioną gazem i mogącą stanowić zagrożenie dla zdrowia i bezpieczeństwa osób przebywających na obiekcie. Sąd wymierzył Markowi P. karę 10 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania na okres próby 2 lat, 140 stawek dziennych grzywny po 15 zł każda oraz 12-miesięczny zakaz wstępu na imprezy sportowe - mecze piłki nożnej rozgrywane przez wszystkie kluby piłkarskie i kadrę narodową na terytorium RP. Sąd rozstrzygnął także o kosztach postępowania.

**Oceń prawidłowość rozstrzygnięcia o karze i środkach karnych.**

**PRAWO KARNE, PRAWO WYKROCZEŃ**  
**ORAZ PRAWO KARNE SKARBOWE**

**ZESTAW NR 12**

1. Bracia Marek W. i Patryk W. byli miłośnikami szybownictwa. Po mocno zakrapianej alkoholem imprezie postanowili, że z samego rana pojadą do aerokluby „GOLDEN SKY” i polatają szybowcem. Na miejscu spotkali instruktora Piotra C., który tego dnia zarządzał aeroklubem. Piotr C. wyczuł wyraźną woń alkoholu od Marka W. i Patryka W., zauważył ich pobudzenie i nieskoordynowane ruchy. Dlatego nie zgodził się na lot. Wtedy bracia wręczyli mu 900 zł i powiedzieli, że „dzisiaj muszą dotknąć nieba”. Piotr C. zgodził się, wydał im dwuosobowy szybowiec, wsiadł do wyciągarki (naziemne urządzenie służące do wynoszenia szybowców w powietrze za pomocą liny nawiniętej na bęben maszyny z jednej strony, a z drugiej zaczepionej do szybowca), włączył silnik wyciągarki i wyniósł szybowiec na wysokość 800 metrów. Bracia latali przez pół godziny: za sterami siedział Marek W., a Patryk W. na miejscu pasażera. Przy podejściu do lądowania Marek W. za późno wyciągnął podwozie, szybowiec mocno uderzył o ziemię i zaczął bezwładnie sunąć po trawie w stronę hangaru pośród uciekających w panice osób zgromadzonych tego dnia na lotnisku. Po 300 metrach szybowiec siłą tarcia zwolnił i zatrzymał się 10 metrów od hangaru (w jego środku znajdowała się awionetka i kanistry z benzyną). Przybyli na miejsce policjanci zbadali braci na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu i stwierdzili stężenia alkoholu: Marek W.: 0,38 mg/dm<sup>3</sup>, Patryk W.: 0,35 mg/dm<sup>3</sup>. W momencie łupnięcia szybowca o pas startowy Patryk W. uderzył głową w drążek nawigacji, stracił na chwilę przytomność i doznał wstrząśnienia mózgu. Powikłaniem tego był wylew w przestrzeni podpajęczynówkowej, który nastąpił kilka dni później.  
**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Marka W., Patryka W. i Piotra C.**

2. Tomasz T. martwił się, że jego żona Paulina T. wyjedzie na studia za granicę. Kobieta złożyła bowiem podanie o przyjęcie na staż doktorancki na Wydziale Prawa Uniwersytetu w C. Pewnego popołudnia listonosz przyniósł oficjalnie wyglądającą kopertę zaadresowaną do Pauliny T. z nadrukiem logo zagranicznej Uczelni. Tomasz T., chociaż nie znał języka angielskiego, to przypuszczał, że chodzi właśnie o staż. Otworzył kopertę, wyciągnął z niej pismo, podarł je na kawałki i wyrzucił do kosza. Na drugi dzień Paulina T. opróżniła kosz i znalazła kawałki listu. Poskładała je i okazało się, że był to jedynie ogólnodostępny materiał promocyjny zachęcający do studiowania na Uniwersytecie w C.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Tomasza T.**

3. Marek P. był pseudokibicem drużyny piłkarskiej „WARRIORS” i nakreślił czerwoną farbą na garażu należącym do Rajmunda D. napis WARRIORS PANY FOREVER oraz namalował godło klubu. Potem podpalił oponę samochodową pod budynkiem. Poleciał koledze Piotrowi P., aby nagrał go telefonem przy napisie kibicowskim w świetle ognia (filmik zamierzał opublikować na YouTube). Na skutek wysokiej temperatury i dymu, zostały uszkodzone drzwi wjazdowe do garażu: uległy częściowej deformacji i okopceni. Rajmund D. zapłacił za nowe drzwi kwotę 1.000 zł, a ich wymiana kosztowała 200 zł.; za farbę na zamalowanie napisów i godła wydał 150 zł.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Marka P. i Piotra P.**

**PRAWO KARNE, PRAWO WYKROCZEŃ**  
**ORAZ PRAWO KARNE SKARBOWE**

**ZESTAW NR 13**

1. Krzysztof T., Lucjan W. i Marcin R. od kilkunastu miesięcy razem dokonywali przestępstw w celu wzbogacenia się. Pierwszy z nich był „mózgiem” wszystkich operacji (wskazywał cele, wydawał polecenia), a pozostali dwaj mężczyźni realizowali jego plany. Krzysztof T. dostał cynk, że Olaf K. - lokalny diler narkotyków będzie przewoził samochodem kilka kilogramów amfetaminy. Polecił Lucjanowi W. i Marcinowi R., aby przebrali się za policjantów, zatrzymali do kontroli samochód prowadzony przez diler, siłą odebrali mu narkotyki, a potem przywiązali do drzewa w lesie, a ktoś rano go znajdzie. Dnia 10 sierpnia 2020 r. Lucjan W. i Marcin R. ubrani w mundury „drogówki” zatrzymali do kontroli Olafa K. Kazali okazać mu prawo jazdy i kiedy sięgnął do schowka otworzyli drzwi samochodu, wyciągnęli z niego Olafa K., zadali mu kilka uderzeń pięściami w twarz, aż w końcu Lucjan W. przyłożył bagnet do jego szyi i powiedział: „dawaj amfę”. Ociekający krwią Olaf K. wskazał na bagażnik i napastnicy zabrali z niego 4 kg środka psychotropowego. Ponieważ Olaf K. zaczął głośno wzywać pomocy, to ponownie zadali mu uderzenia rękami oraz kopali i nieprzytomnego zamknęli w bagażniku samochodu. Gdy rano policjanci otwarli bagażnik, diler nie żył. W wyniku sekcji zwłok ustalono, że zgon nastąpił na skutek utraty drożności górnych dróg oddechowych w wyniku aspiracji ciała obcego (ofiara zadławiła się wymiocinami).

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Krzysztofa T., Lucjana W. i Marcina R.**

2. Kacper C. wyrokiem Sądu Rejonowego w O. z dnia 3 marca 2018 r. r. został uznany za winnego popełnienia zarzuczonego mu czynu wyczerpującego dyspozycję art. 278 § 2 k.k. i na podstawie art. 278 § 2 k.k. w zw. z art. 37a k.k. Sąd wymierzył mu karę grzywny w wysokości 1400 stawek dziennych przyjmując, że jedna stawka jest równoważna kwocie 10 złotych. Na podstawie art. 46 § 1 k.k. zobowiązał Kacpra C. do naprawienia szkody poprzez uiszczenie na rzecz „DATUM” Sp. z o.o. kwoty 600 zł. Sąd rozstrzygnął także o kosztach postępowania.

**Oceń prawidłowość rozstrzygnięcia o karze i środkach karnych.**

3. Jacek W. pełnił funkcję Przewodniczącego Rady Nadzorczej „TAWA” S.A. będąc jednocześnie członkiem zarządu „GTX” sp. z o.o. Druga z wymienionych Spółek wybudowała wieżowiec, ale z powodu zastoju na rynku nieruchomości nie było chętnych na najem znajdujących się w nim lokali użytkowych. Chcąc ratować rentowność „GTX” Jacek W. polecił Dariuszowi D. - Prezesowi Zarządu „TAWA” S.A. zawrzeć z „GTX” umowy najmu 20 biur w wieżowcu, co generowało wydatek rzędu 200.000 zł miesięcznie, pomimo że „TAWA” nie potrzebowała tych powierzchni i nadal stały one niezagospodarowane. Od czasu zawarcia kontraktów (1 marca 2020 r.) do końca 2020 r. realizacja umów kosztowała Spółkę „TAWA” ponad 2.000.000 zł. Na początku 2021 r. Jacek W. został odwołany ze sprawowanej funkcji w Radzie Nadzorczej, a kontrakty najmu rozwiązano ze skutkiem natychmiastowym.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Jacka W. i Dariusza D.**

**PRAWO KARNE, PRAWO WYKROCZEŃ**  
**ORAZ PRAWO KARNE SKARBOWE**

**ZESTAW NR 14**

1. Tomasz K. był przedstawicielem handlowym w firmie „DOBRE JEDZENIE”. Pracodawca przekazał mu samochód służbowy do realizacji obowiązków zawodowych (wizyt u klientów). Tomasz K. otrzymał także kartę przedpłaconą jednej ze stacji benzynowych z miesięcznym limitem środków na zakup gazu do tego pojazdu. Jednak mężczyzna składał pracodawcy co miesiąc nieprawdziwe sprawozdania - zawyżał w nich liczbę przejechanych kilometrów i za „nadwyżkę” tankował swój prywatny samochód płacąc firmową kartą. W dniu 11 listopada 2019 r. doszło do takiego zdarzenia, że Tomaszowi K. skradziono zaparkowany przy cmentarzu samochód firmowy, zgłosił to na Komisariacie Policji i został przesłuchany w charakterze świadka. Następnego dnia mężczyzna w trakcie przesłuchania zeznał, że około godz. 10.00 rano odnalazł skradziony pojazd - stał zaparkowany przy jednym z wejść na cmentarz. Na podstawie czynności operacyjnych ustalono, że Tomasz K. nawiązał kontakt z miejscowym przestępcą Jerzym T., gdyż bał się konsekwencji służbowych z powodu utraty auta, i w nocy z 11/12 listopada przekazał mu 5.000 zł jako okup za odzyskanie skradzionego pojazdu.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Tomasza K. i Jerzego T.**

2. Jerzy P. był Kierownikiem Utrzymania Ruchu w Zakładzie „ALFA” zajmującym się wyrobem produktów spożywczych. Na podstawie wewnętrznego regulaminu podziału obowiązków odpowiadał m.in. za utrzymanie i bieżącą konserwację urządzeń zabezpieczających wodę przed zanieczyszczeniami pochodzącymi z produkcji. W kwietniu 2020 r. Jerzy P. przebywał na kwarantannie i jego obowiązki wykonywał Marian H. (Zastępca Kierownika). Marian H. zakładał, że po powrocie do pracy Jerzy P. od razu dokona sprawdzenia ww. urządzeń i nie interesował się nimi. Z kolei Jerzy P., gdy wrócił w maju do pracy, był przekonany, że Marian H. doglądał urządzeń w trakcie jego pobytu na kwarantannie. W konsekwencji urządzenia zabezpieczające wodę przez ponad dwa miesiące pozostawały bez kontroli i ich sprawność znacznie obniżyła się, filtry były zapełnione, a woda pitna w Zakładzie każdego dnia stawała się coraz gorszej jakości. Zauważyli to pracownicy, powiadomili Dyrekcję i dopiero w czerwcu 2020 r. doprowadzono instalację uzdatniania wody do należytego stanu.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Jerzego P. i Mariana H.**

3. Było upalne lato i Burmistrz M. zorganizował „Koncert nad Bałtykiem”. Na scenie grały popularne zespoły, a wokół niej bawiły się setki osób; także urlopowicz Denis F. Ponieważ dzień wcześniej popadł on w konflikt z miejscowymi chuliganami, to przemycił za barierki zabezpieczające koncert 30-centymetrową metalową maczetę do obrony. W trakcie koncertu podszedł do niego Artur P., zaczął szarpać Denisa F. i kazał mu „opuścić to miasto”. Wtedy mężczyzna wyciągnął z rękawa maczetę, podniósł ją do góry i powiedział do napastnika: „odejdz, bo Cię zabiję”. Artur P. oddalił się, a Denis F. wysłuchał muzyki do końca przez nikogo nie niepokojony.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Denisa F. i Artura P.**

**PRAWO KARNE, PRAWO WYKROCZEŃ**  
**ORAZ PRAWO KARNE SKARBOWE**

**ZESTAW NR 15**

1. Funkcjonariusze Policji Krystian L. i Grzegorz M. zatrzymali do kontroli drogowej samochód, którego kierującym był Mirosław K. W trakcie kontroli okazało się, że pojazd nie jest dopuszczony do ruchu drogowego, nadto w toku sprawdzania danych kierowcy funkcjonariusze ustalili, że jest on poszukiwany przez Sąd celem doprowadzenia do Aresztu Śledczego. Mirosław K. widząc, co się święci, zanim policjanci przystąpili do jego zatrzymania, otworzył energicznie drzwi pojazdu i wbiegł na ruchliwą jezdnię. W tym momencie kilka samochodów zaczęło gwałtownie hamować, wpadło w poślizg i doszło do stłuczki w której jeden z kierowców doznał obrażeń ciała kwalifikowanych z art. 157 § 1 k.k. Tymczasem Mirosław K. przebiegł przez ulicę i wszedł do osiedlowego sklepu. Gdy policjanci wbiegli za nim, to mężczyzna stał za ladą, trzymał mocno zaciśniętą prawą rękę na szyi Hanny T. (ekspedientki), a ostrze trzymanego w lewej ręce noża skierował w twarz kobiety; stanowczym głosem powiedział do policjantów: „zostawcie mnie, bo ją zabiję”. Krystian L. i Grzegorz M. wycofali się ze sklepu, a przybyłe na miejsce posiłki Policji zabezpieczyły teren. Po dwugodzinnych negocjacjach prowadzonych z Mirosławem K., napastnik uwolnił Hannę T. i oddał się w ręce antyterrorystów.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Mirosława K.**

2. Magdalena T. była Dyrektorem Handlowym w dużej firmie farmaceutycznej „MEDMAX” i nieraz opowiadała mężowi, że w jej branży panuje agresywna konkurencja łącznie z włamaniami do baz danych i kradzieżą tajemnicy handlowej. Tadeusz T. (z zawodu informatyk) postanowił potajemnie pomóc żonie i przetestować oprogramowanie obsługujące firmę „MEDMAX”. Gdy Magdalena T. pojechała do znajomych, to zabrał jej laptopa i - nie znając kodu i loginu - za pomocą specjalnego programu komputerowego, który wcześniej ściągnął z Internetu, przełamał zabezpieczenia aplikacji „MEDMAX”, a następnie wszedł na konto firmowe żony. Potem przeczytał znajdujące się tam bazy danych: korespondencję z klientami, historię transakcji handlowych i oferty handlowe. Kiedy żona wróciła do domu, Tadeusz T. powiedział jej, że mają słabe zabezpieczenia w firmie, bez problemu wszedł na jej konto i powinna o tych niedociągnięciach powiadomić przełożonych. Magdalena T. była zła na męża, że „grzebał” w jej komputerze i powiedziała stanowczo, aby nikomu nic nie mówić, bo zwolnią ją z pracy.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Tadeusza T. i Magdaleny T.**

3. Maria G., pracownik samorządowy, była członkiem Kasy Zapomogowo-Pożyczkowej w Urzędzie Miejskim. Kasa udzielała pomocy materialnej swoim członkom w formie pożyczek. Warunkiem podpisania umowy było wskazanie zyranta, który miał się podpisać na wniosku o pożyczkę. Maria G. w swoim wniosku w rubryce „Poręczyciel” wskazała Janinę S. i podpisała się jej imieniem i nazwiskiem, a Janina S. o niczym nie wiedziała. Maria G. otrzymała pożyczkę, ale nie uiściła żadnej raty i poręczyciel został wezwany do spłaty długu.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Marii G.**

**PRAWO KARNE, PRAWO WYKROCZEŃ**  
**ORAZ PRAWO KARNE SKARBOWE**

**ZESTAW NR 16**

1. W dniu 20 października 2019 r. na Stadionie Miejskim w K. rozgrywano mecz piłki nożnej pomiędzy drużynami X i Y zabezpieczany przez liczne siły Policja. Kibiców drużyny przyjezdnej X ulokowano w specjalnie ogrodzonym sektorze; od miejscowych fanów oddzielała ich dodatkowo tzw. strefa buforowa (puste krzeselka). W połowie meczu grupa ponad 100 kibiców X wyrwała przeszło płotu, wbiegła do sektora buforowego i kierowała się - celem zwarcia i konfrontacji - w stronę ogrodzenia za którym siedzieli kibice Y. Wtedy funkcjonariusze Policji podjęli decyzję o interwencji i zatrzymali szczególnie agresywnych chuliganów: Mariusza T. (rzucił w policjanta butelką, która rozbiła się na jego kasku), Wacława R. i Patryka P. (wykrzykiwali pod adresem Policji słowa wulgarne i obraźliwe) i Dominika R. (stawiał czynny opór, nie chciał opuścić strefy buforowej, szarpał policjantów za mundury). Zatrzymano ponadto trzech innych kibiców drużyny X: Eryka G., który znalazł się w strefie buforowej przemieszczony bezwolnie z sektora gości przez napierający tłum, Damiana C., który sam wbiegł do strefy buforowej i zagrzewał okrzykami fanów zespołu X do bijatyki i Annę A. (wbiegła z sektora gości do strefy buforowej i biernie przyglądała się rozwojowi sytuacji).

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Mariusza T., Wacława R., Patryka P., Dominika R., Eryka G., Damiana C. i Anny A.**

2. Krzysztof K. dowiedział się, że jedno z Ministerstw przyznaje dotacji do skupu zboża dla rolników z terenów objętych suszą. Pozostawał jednak w błędnym przekonaniu, że z powodów formalnych (zbyt mały areał gruntów uprawnych) dotacja mu się nie należy. Wtedy przypomniał sobie, że Naczelnik Wydziału odpowiedzialnego za przyznawanie wsparcia, to jego znajomy Zygmunt A. Spotkał się z nim, przedstawił sytuację i poprosił o pomoc w załatwieniu sprawy. Zygmunt A. nie miał zamiaru nic w tym temacie zrobić, ale dla świętego spokoju obiecał, że pomoże. Dalej sprawy potoczyły się w ten sposób, że rolnik złożył wniosek i uzyskał dotację w wysokości 50.000 zł bez ingerencji Naczelnika Wydziału. Będąc jednak przekonany, że urzędnik pomógł w załatwieniu sprawy, Krzysztof K. wręczył Zygmuntowi A. koniak za 500 zł. Naczelnik przyjął prezent i skłamał, że pomógł załatwić dotację.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Krzysztofa K. i Zygmunta A.**

3. Jerzy S. wyszedł z więzienia i chciał szybko „odkuć się” finansowo. Na okazję nie musiał długo czekać, bowiem skontaktował się z nim Dariusz D. (dawny wspólnik) i zapytał Jerzego S., czy ma „namiar do konkretnego ziomka od produkcji metki”, gdyż posiada prekursorsy i chciałby wyprodukować amfetaminę, ale nie wie, jak to zrobić. Jerzy S. skontaktował Dariusza D. z „chemikiem” Mateuszem R. i otrzymał za to 1.000 zł. Następnie Dariusz D. i Mateusz R. w domowym laboratorium wytworzyli 20 kg substancji psychotropowej w postaci amfetaminy.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Jerzego S., Dariusza D. i Mateusza R.**

**PRAWO KARNE, PRAWO WYKROCZEŃ**  
**ORAZ PRAWO KARNE SKARBOWE**

**ZESTAW NR 17**

1. Firma „MOTOBUD” wygrała w 2020 r. przetarg na remont drogi nr 1 na odcinku miejscowości T.-J. Kierownikiem robót był Marian T.; do jego obowiązków należało zabezpieczenie ruchu pojazdów na remontowanym odcinku. Dnia 14 listopada, po zakończeniu dziennego harmonogramu prac, Marian T. polecił swoim pracownikom: Andrzejowi R. i Michałowi S. postawienie sygnalizatorów świetlnych, znaków ostrzegawczych oraz drogowych informujących o robotach, zmianie organizacji ruchu i ograniczeniu prędkości do 40 km/h. Pracownicy wykonali polecenie, ale nie sprawdzili poziomu naładowania akumulatora do zasilania znaków aktywnych. Tymczasem akumulator był na wyczerpaniu i o godzinie 20 sygnalizatory wyłączyły się, a znaki ostrzegawcze i drogowe stały się niemal niewidoczne dla kierowców. Zaraz potem nadjechała Katarzyna L. z prędkością 110 km/h (przekroczoną o 20 km w stosunku do przepisowej prędkości nieuwzględniającej ograniczeń związanych z remontem), nie widziała oznaczeń, wjechała na pas ruchu przeznaczony dla samochodów jadących z naprzeciwka i zderzyła się czołowo z innym pojazdem. Na dwa auta, które się zderzyły, najechali czterej inni kierowcy i doszło do karambolu. W wyniku zdarzenia Katarzyna L. doznała ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu, inny kierowca poniósł śmierć, a trzy osoby doznały naruszenia czynności narządów ciała i rozstrój zdrowia trwający dłużej niż 7 dni. Pozostali uczestnicy karambolu mieli siniaki i otarcia naskórka.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Mariana T., Andrzeja R., Michała S. i Katarzyny L.**

2. Przemysław P. mieszkał w domu jednorodzinnym na obrzeżach miejscowości T. Jego kolega z ławy szkolnej - Zbigniew B. zaproponował, że zatrudni go na korzystnych warunkach w firmie „TOBACCO”, jeśli pozwoli składować na swojej posesji papierosy z za wschodniej granicy bez znaków skarbowych akcyzy. Przemysław P. zgodził się i przez cały 2020 r. w odstępach dwutygodniowych Zbigniew B. przyjeżdżał do niego TIR-em wraz z Grzegorzem G. i Patrykiem W. Samochód parkował w prowizorycznym hangarze i tam trzej mężczyźni rozładowywali naczepę z papierosami, paczki ukrywali w styropianie budowlanym i tak zamaskowany towar ponownie układali w naczepie. Następnie Zbigniew B. przewoził papierosy do innych krajów Unii Europejskiej bez dokonywania jakichkolwiek zgłoszeń i innych formalności. W trakcie 40 transportów przemycono 60.000.000 sztuk papierosów na których ciążyły należności publicznoprawne w łącznej kwocie co najmniej 30.000.000 zł.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Przemysława P., Zbigniewa B., Grzegorza G. i Patryka W.**

3. Na Rynku Starego Miasta w L. odbywało się, na podstawie stosownego zezwolenia, zgromadzenie entuzjastów budowy pomnika ku czci ofiar II Wojny Światowej. Gdy zauważył to przechodzień Łukasz D. podszedł do zgromadzonych osób i zaczął krzyczeć, że ma już dość pomników, gwizdał i buczał. Było to bardzo uciążliwe dla uczestników wydarzenia; m.in. nie słyszeli, co mówi jeden z zaproszonych gości.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Łukasza D.**



**PRAWO KARNE, PRAWO WYKROCZEŃ**  
**ORAZ PRAWO KARNE SKARBOWE**

**ZESTAW NR 18**

1. Komenda Wojewódzka Policji prowadziła czynności operacyjno-rozpoznawcze wobec osób dokonujących przestępstw „białych kołnierzyków”: chodziło o manipulowanie kursami akcji spółek notowanych na Giełdzie. W ich trakcie zastosowano kontrolę operacyjną wobec Patryka P. (członek Zarządu „TECH-BIO” S.A.) w postaci uzyskiwania i utrwalania treści rozmów prowadzonych przy użyciu środków technicznych, w tym za pomocą sieci telekomunikacyjnej („podsluch telefonu”). Okazało się, że Patryk P. przekazywał informacje dotyczące szczegółów polityki inwestycyjnej i know-how „TECH-BIO” osobom trzecim, nie związanym ze Spółką. Andrzej T. - policjant operacyjny odsłuchujący rozmowy - w dniu 10 lipca 2020 r. dowiedział się z nich, że w wyniku sztucznego ustalenia ceny w dniu 14 lipca 2020 r. znacznie zyskają na wartości akcje Spółki „TECH-BIO”. Powiedział o tym swojemu szwagrowi Marcinowi M., który na co dzień pracował w Banku i znał się na instrumentach finansowych. Dnia 12 lipca 2020 r. Marcin M. kupił duży pakiet akcji „TECH-BIO” za kwotę 150.000 zł. Dwa dni potem ich kurs poszybował w górę i na sprzedaży tego samego pakietu w dniu 20 lipca 2020 r. Marcin M. zarobił 250.000 zł. Pieniędźmi podzielił się po połowie z Andrzejem T.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Patryka P., Andrzeja T. i Marcina M.**

2. Była mroźna, grudniowa noc, kiedy Jacek J. i Marek M. wracali z dyskoteki. Na Rynku Starego Miasta zauważyli interweniujący patrol Policji (dwóch funkcjonariuszy) wobec grupki hałasującej młodzieży: Andrzeja H., Krzysztofa U., Daniela T. i Iwony S. W pewnym momencie cała czwórka rzuciła się na policjantów, powaliła ich na ziemię i kopała. Jacek J. i Marek M. pobiegli na pomoc funkcjonariuszom i zaczęli odciągać od nich napastników. Wtedy zostali zaatakowani pięściami przez Andrzeja H. i Krzysztofa U. W trakcie szamotaniny Jacek J. odepchnął od siebie Andrzeja H., żeby uwolnić się od niego, a ten na oblodzonej nawierzchni stracił równowagę, runął na ziemię i uderzył głową o krawężnik jezdni. Ponieważ długo się nie podnosił, to szamotanina ucichła i wszyscy zaczęli sprawdzać, co się z nim stało. Andrzej H. miał wgłębienie w czaszce i wodnisty wysięk z ucha i nosa. Wezwany na miejsce lekarz stwierdził u niego złamanie czaszki i zgon.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Jacka J., Marka M., Krzysztofa U., Daniela T. i Iwony S.**

3. Kazimierz H. postanowił powiększyć metraż swojej kamienicy. Był to piękny XVIII-wieczny budynek z bogato dekorowaną elewacją usytuowany na Rynku Starego Miasta. W tym celu w okresie od dnia 1 stycznia 2020 r. do dnia 15 kwietnia 2020 r. wykonał prace budowlane polegające na podwyższeniu istniejącej kondygnacji o poddasze użytkowe o wymiarach zewnętrznych 50m x 30m x 6m. Kazimierz H. nie informował żadnego urzędu o realizacji i wykonaniu nadbudowy, żeby nie mieć - jak sam stwierdził - „kłopotów z biurokracją i procedurami”.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Kazimierza H.**

**PRAWO KARNE, PRAWO WYKROCZEŃ**  
**ORAZ PRAWO KARNE SKARBOWE**

**ZESTAW NR 19**

1. Julia F. (lat 16) i Marek G. (lat 20) byli parą i pod koniec 2020 r. zamieszkali razem w wynajętym mieszkaniu. Dnia 1 stycznia 2021 r. funkcjonariusze Policji ujawnili w lokalu zwłoki ww. kobiety. Okazało się, że w noc Sylwestrową Julia F. i Marek G. spożywali razem alkohol i będąc pod jego wpływem każde z nich zażyło po pół grama amfetaminy. Na Sylwestrowej imprezie był także Adrian F. (lat 21) – brat Julii F. Gdy Marek G. obudził się rano, to Julia F. leżała w ubikacji, nie dawała oznak życia; od razu wezwał pogotowie ratunkowe. W opinii sporządzonej w Zakładzie Medycyny Sądowej biegli wskazali, że przyczyną zgonu kobiety stało się zatrucie amfetaminą i parametoksyamfetaminą. W trakcie śledztwa ustalono, że Marek G. zakupił substancję psychotropową „na mieście”, przyniósł narkotyki do mieszkania i poczęstował nimi Julię F. Całą sytuację obserwował Adrian F., był przeciwny zażywaniu narkotyków przez siostrę, ale dla świętego spokoju nie chciał się wtrącać i milczał. Kiedy Julia F. i Marek G. zasnęli o 5 rano, poszedł do swojego domu.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Marka G. i Adriana F.**

2. Łukasz S. wylicytował na portalu aukcyjnym o nazwie „ALFA” smartfon za kwotę 1.200 zł i wpłacił umówioną cenę przelewem na rachunek bankowy podany przez Renatę T. Pokrzywdzony nie otrzymał jednak ani przesyłki, ani zwrotu pieniędzy, a sprzedawca posługujący się nickiem „Renata1990” przestał odpowiadać na kierowane do niego maile i odbierać telefon. Łukasz S. zawiadomił o sprawie Policję. Po przeprowadzeniu dochodzenia okazało się, że prawowitym posiadaczem konta o nazwie „Renata1990” była Renata T., ale w wyniku manipulacji w systemie informatycznym platformy aukcyjnej konto zostało przejęte przez nieznanego sprawcę, który wystawił na nim ofertę sprzedaży smartfonu i naciągnął w ten sposób kilka osób. Po tygodniu Policja ustaliła dane przestępcy - był nim 18-latek Krystian G.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Krystiana G.**

3. Rafał T. i Julia C. byli w delegacji służbowej. Wieczorem udało im się sfinalizować podpisanie ważnego kontraktu dla firmy i potem przez całą noc bawili się na dyskotecie. Obudzili się o godz. 11 przed południem, zjedli śniadanie i zaczęli zastanawiać się, co dalej robić. Julia C. usilnie namawiała Rafała T., aby szybko wracać do K., gdyż spieszyło się jej do domu. Presja stawała się tym większa, że kobieta była przełożoną mężczyzny w firmie. Ponieważ Rafał T. nie czuł się najlepiej i nie chciał prowadzić samochodu, to Julia C. wymyśliła, aby zbadał się dostępny w hotelu alkomatem. Wynik był 0,0 mg/dm<sup>3</sup> alkoholu etylowego w wydychanym powietrzu, ale kierowca nie wiedział, że urządzenie działa nieprawidłowo. Rafał T. i Julia C. ruszyli w drogę i po przejechaniu 60 km zatrzymał ich do kontroli patrol Policji. Okazało się, że Rafał T. znajduje się w stanie nietrzeźwości, tj. I badanie 0,28 mg/dm<sup>3</sup>, II badanie 0,27 mg/dm<sup>3</sup> alkoholu etylowego w wydychanym powietrzu.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Rafała T. i Julii C.**

**PRAWO KARNE, PRAWO WYKROCZEŃ**  
**ORAZ PRAWO KARNE SKARBOWE**

**ZESTAW NR 20**

1. Andrzej A. spełnił warunki zezwalające na odbycie kary pozbawienia wolności w systemie dozoru elektronicznego i w jego mieszkaniu przy ul. Słonecznej 3/3 zainstalowano rejestrator stacjonarny i nadajnik. System działał w ten sposób, że nadajnik umieszczony na przegubie dłoni skazanego nieprzerwanie wysyłał sygnały do rejestratora, a stamtąd były one przekazywane do Centrali Monitorującej. Sąd Penitencjarny kontrolował, czy skazany przebywa w swoim mieszkaniu w określonych godzinach. Jednak Andrzej A. chciał wychodzić z domu o dowolnej porze. Dlatego zapłacił informatykowi Dariuszowi D. kwotę 1.000 zł za to, aby pomógł mu oszukać system. Dariusz D. zakupił w darknecie (ukryte zasoby Internetu) specjalny program komputerowy do manipulowania danymi informatycznymi (malware), podłączył swój laptop kablem do rejestratora i wgrał malware'a do pamięci urządzenia, a następnie zmienił ustawienia w funkcjonowaniu rejestratora. W ten sposób system dozoru cały czas informował Centralę Monitorującą, że Andrzej A. znajduje się przy ul. Słonecznej 3/3 nawet, jeśli skazany opuścił mieszkanie. Andrzej A. każdej nocy w lipcu 2020 r. opuszczał lokal. Kiedy dnia 1 sierpnia rano wrócił z miasta pod drzwi swojego mieszkania to usłyszał, że w środku jest kurator i rozmawia z jego matką. Aby mieć więcej czasu na ucieczkę, zamknął drzwi od zewnątrz, zostawił klucz w zamku i oddalił się. Kurator wydostał się z pomieszczenia dopiero po 2 godzinach, kiedy na miejsce przyjechali funkcjonariusze Policji.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Andrzeja A. i Dariusza D.**

2. Adwokat Sylwester F. złożył w dniu 14 sierpnia 2019 r. do Prokuratury Rejonowej zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez Piotra R. (wcześniej adwokat reprezentował go w postępowaniu cywilnym). Zawiadamiający zeznał, że dnia 13 sierpnia 2019 r. na korytarzu sądu po rozprawie Piotr R. był bardzo niezadowolony z zapadłego wyroku i ubliżał mu słowami, że jest „słabym prawnikiem”, „nie zna się” i „szuka baranów do ostrzyżenia z kasy”. Rano Piotr R. wtargnął, pomimo sprzeciwu sekretarki, do jego gabinetu w kancelarii i żądał zwrotu pieniędzy za przegrane postępowanie. Rozpytany przez policjantów Piotr R. oświadczył, że ma prawo oceniać adwokata, bo dużo mu zapłacił, a Sylwester F. „położył” prostą sprawę. Powiedział także, że poszedł nieumówiony do adwokata, bo Sylwester F. notorycznie unikał go.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Piotra R.**

3. Julian T. był kierownikiem budowy w zakresie rozbiórki starego pawilonu, co wiązało się z wywózką gruzu. W dniu 25 maja 2020 r. na plac robót przyjechała ciężarówka z przyczepą do załadunku. Załadunek miał nadzorować kierownik budowy, a bezpośrednio realizować go kierowca ciężarówki Ryszard E. Jednak Julian T. zgodził się, aby Ryszard E. skorzystał z półgodzinnej przerwy i sam także poszedł odpocząć. Do realizacji załadunku skierował Marcina P. (spawacza odpowiedzialnego za demontaż rurociągów), który nie wiedział, że koła przyczepy trzeba zabezpieczyć klinami przed stoczeniem. Dlatego w momencie, gdy koparka wysypała do przyczepy łyżkę gruzu, przyczepa samoistnie ruszyła z miejsca i przygniotła Marcina P. do muru budowli, co doprowadziło do ściśnięcia jego ciała i zgonu.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Juliana T. i Ryszarda E.**

**PRAWO KARNE, PRAWO WYKROCZEŃ**  
**ORAZ PRAWO KARNE SKARBOWE**

**ZESTAW NR 21**

1. Katarzyna M. była właścicielką lokalu przy ulicy Jarzębinowej 2/3. Budynkiem administrowała, na podstawie umowy zawartej ze Wspólnotą Mieszkaniową, firma „MÓJ KĄT”, a konkretne pracownik Anna K.; do jej obowiązków należało m.in. zlecenie i nadzorowanie bieżących konserwacji kanałów dymnych, spalinowych i wentylacyjnych. W dniach 12-14 stycznia 2020 r. były niskie temperatury, mieszkańcy bloku czuli chłód w łazienkach oraz nawiew chłodnego powietrza z kominów spalinowych. Lokator Jan S. telefonicznie powiadomił o tym Annę K. i prosił o podjęcie działania w celu sprawdzenia, dlaczego spaliny przedostają się do mieszkania. Anna K. nie zrobiła nic zakładając, że o tej porze roku takie problemy z wentylacją to norma. W dniu 15 stycznia Katarzyna M. biorąc prysznic poczuła się słabo i straciła przytomność. Mąż odnalazł ją po kilkudziesięciu minutach, wezwał pogotowie i kobieta została przetransportowana do szpitala; tam stwierdzono jej zgon. Potem funkcjonariusze Państwowej Straży Pożarnej stwierdzili w łazience Katarzyny M. znaczne przekroczenie dopuszczalnego stężenia tlenu węgla w powietrzu. Kiedy Anna K. dowiedziała się o zdarzeniu, to uzupełniła karty przeglądu układów wentylacji w bloku przy ulicy Jarzębinowej 2 podpisując się za kominiarza i antydatując dokumenty.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Anny K.**

2. Bartosz C. był podejrzany o dokonanie rozboju i tymczasowo aresztowany do sprawy. Przypuszczał, że głównym i jedynym świadkiem, którego zeznania obciążają go, był Dawid F. i chciał wpłynąć na niego, aby zmienił przedstawioną wersję. W tym celu napisał gryps do swojej konkubiny Janiny H. podając imię i nazwisko świadka, jego adres pobytu i kategoryczne żądanie, aby porozmawiała z Dawidem F. i zapłaciła mu za „korzystne przedstawienie sytuacji”. Gryps dał Witoldowi W., który właśnie wychodził na wolność. Kilka dni potem Witold W. przekazał gryps Janinie H.; kobieta odnalazła Dawida F. i zaproponowała mu kwotę 5.000 zł za „odpowiednie zeznania”. Dawid F. przyjął pieniądze, zgłosił się do prokuratury i w trakcie kolejnego przesłuchania przedstawił odmienną wersję zdarzenia korzystną dla Bartosza C., ale nieprawdziwą.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Bartosza C., Dawida F., Janiny H. i Witolda W.**

3. Józef K. prowadził firmę „BRYKA-HIT” w miejscowości G. i współpracował z Bankiem w przedmiocie udzielania przez Bank kredytów osobom trzecim na zakup i montaż instalacji gazowych w jego warsztacie. Sam zajmował się wszystkimi sprawami „biurowymi” związanymi z udzieleniem kredytu (przyjęciem wniosku, podpisaniem umowy itp.) i na końcu przysyłał do Banku dokumentację. W trakcie prowadzonego audytu w instytucji finansowej ustalono, że w 2019 r. aż 11 osób zawarło umowy o kredyt na montaż instalacji, ale żadna rata wsparcia nie została spłacona. Po wszczęciu śledztwa okazało się, że Józef K. jedenastokrotnie „zawierał” umowy na fikcyjne osoby, żadnych montażu instalacji nie wykonywał, a wypłacone przez Bank pieniądze wykorzystał na własne cele.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Józefa K.**

**PRAWO KARNE, PRAWO WYKROCZEŃ**  
**ORAZ PRAWO KARNE SKARBOWE**

**ZESTAW NR 22**

1. Karol M. prowadził działalność gospodarczą pod firmą „MOTO-SORT” zajmującą się demontażem pojazdów. W trakcie kontroli firmy przez inspektorów Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska na miejscu ujawniono kilkaset części pochodzących z nielegalnie sprowadzonych do Polski starych samochodów; części takie należało kwalifikować jako „odpady”. Ponadto Karol M. nie stosował odpowiedniej procedury zabezpieczenia i utylizacji znajdujących się w każdym samochodzie płynów i wylewał je do dołu wykopanego za warsztatem. Doprowadziło to do poważnego skażenia gleby i płynącej nieopodal rzeczki, a w konsekwencji spowodowało zagrożenie dla zdrowia okolicznych mieszkańców oraz obniżenie jakości wody i powierzchni pól uprawnych znajdujących się obok firmy. W trakcie kontroli Karol M. próbował wręczyć inspektorom: Jolancie S. i Sylwii T. kwotę 20.000 zł za odstąpienie od czynności i nienadawanie sprawie dalszego biegu, ale kobiety stanowczo odmówiły przyjęcia pieniędzy. Jednak wieczorem Jolanta S. zadzwoniła na prywatny numer Karola M. podany do protokołu kontroli i powiedziała, że „możemy się jakoś dogadać”; Karol M. umówił się z nią następnego dnia na spotkanie.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Karola M., Jolanty S. i Sylwii T.**

2. Piotr S. i Tomasz S. byli braćmi. Pierwszy z nich otrzymał na urodziny broń palną i chwalił się pistoletem. Mówił, że jest gotów go użyć, jeśli tylko ktoś mu podpadnie. Tomasz S. postanowił sprawdzić, czy takie pogrożki są prawdziwe. Ciepłego, letniego wieczoru bracia spożywali alkohol na werandzie domu. Gdy byli już pijani, Tomasz S. powiedział do Piotra S., że ktoś wdarł się na posesję i wskazał na oddalonego o kilkadziesiąt metrów manekina, którego wcześniej sam umieścił w zaroślach ogrodu. Następnie krzyknął do brata: „strzelaj, zabij intruza”. Piotr S. myśląc, że strzela do człowieka, oddał trzy strzały z broni palnej z których dwa przeszły na wylot głowę kukły. Trzeci pocisk odbił się rykoszetem od pnia starej brzozy i śmiertelnie ranił Jana K., który spacerował po podwórku sąsiedniej posesji.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Piotra S. i Tomasza S.**

3. Ochroniarz sklepu wielkopowierzchniowego Zygmunt K. przeglądając rano zapis monitoringu zauważył, że ostatniej nocy doszło do włamania. Sprawca, po wycięciu palnikiem dziury w metalowym poszyciu dachu, zjechał po linie alpinistycznej do wnętrza marketu i spakował do torby papierosy różnych marek o łącznej wartości 12.000 zł oraz puszkę z pieniędzmi (53 zł). Jego kolega Józef D. czatował na dachu. Najpierw skradziony towar mężczyźni wciągnęli do góry na linie, a potem Zygmunt K. wspinając się po regałach i podwieszonym stropie sufitu, wyszedł przez dziurę na zewnątrz. Dodatkowo ustalono, że będąc jeszcze w sklepie Zygmunt K. wypił stojący na wystawie koniak Hennessy o wartości 14.000 zł i połowę butelki Remy Martin Ludwik wartość 9.000 zł (butelkę opróżnioną do połowy pozostawił w sklepie).

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Zygmunta K. i Józefa D.**

**PRAWO KARNE, PRAWO WYKROCZEŃ**  
**ORAZ PRAWO KARNE SKARBOWE**

**ZESTAW NR 23**

1. Magazyny firmy „MAX” Sp. z o.o. zbudowano na nieruchomości w miejscowości K.; były to dwa duże hangary do przechowywania odzieży i obuwia o łącznej wartości towaru 70.000 zł. Kondycja finansowa Spółki była niezadawalająca, a na domiar złego handel nie szedł w czasie pandemii. Karolina Z., jedyny wspólnik „MAX-a”, w maju 2020 r. zawarła umowę ubezpieczenia ww. nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych na sumę 300.000 zł. Następnie zapłaciła Karolowi T. i Sławomirowi D. za to, że podpalą magazyny w taki sposób, aby pożar wyglądał jak zdarzenie losowe. W nocy dnia 17 sierpnia 2020 r. mężczyźni zakradli się do ogrodzenia nieruchomości. Mieli przygotowaną kiełbasę nafaszerowaną silnym środkiem trującym na gryzonie i rzucili ją do pożarcia trzem Rottweilerom pilnującym terenu. Psy zjadły przynętę, zaczęły skomleć i zdechły. Sprawcy wycieli dziurę w siatce, weszli na teren składu i oblali magazyny łatwopalną substancją. Działając w pośpiechu Karol T. oblął także płynem buty i spodnie Sławomira D., czego nie zauważył. Mężczyźni wzniecali ogień i budowle stanęły w płomieniach, ale zapaliło się także ubranie na Sławomirze D., a on sam zaczął krzyczeć i miotać się po ziemi. Karol T. zdjął spodnie i buty z kolegi, wziął go na plecy i wyniósł do zaparkowanego w lesie samochodu. Po kwadransie na miejsce pożaru przyjechała Straż Pożarna, ale ogień szybko się rozprzestrzenił i budynki z towarem doszczętnie spłonęły. Sławomir D. trafił do szpitala; stwierdzono u niego oparzenia III stopnia kończyn dolnych. W wywiadzie lekarskim oświadczył, że oblął się wrzątkiem, ale lekarz wiedział, że takie rany pochodzą od działania otwartego ognia i zawiadomił Policję. Karolina Z. zgłosiła do ubezpieczyciela wniosek o wypłatę odszkodowania w kwocie 300.000 zł.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Karoliny Z., Karola T. i Sławomira D.**

2. W starorzeczcu rzeki O. (połączonym jeszcze z rzeką i wciąż zasilanym jej wodami) w miejscowości P. znajdowały się duże pokłady żwiru. Lokalny przedsiębiorca Jan Z. postanowił wydobywać kruszywo i zarobić na jego sprzedaży. Nie mając żadnych zgód i koncesji polecił swoim pracownikom rozkopanie wału przeciwpowodziowego, aby mieć dojazd ciężkim sprzętem na wyrobisko. Następnie postawił tam maszyny, wodował barkę i wydobył ze starorzeczca żwir, który sprzedał za łączną kwotę 900.000 zł. W lipcu 2020 r. były obfite ulewę i rzeka wezbrała. W krytycznym momencie dnia 14 lipca woda podeszła pod samą przerwę w wale i zaczęła podmywać jego konstrukcję. Niedużo brakowało, aby przelała się na drugą stronę wału i zalała wioskę. Na szczęście od dnia 15 lipca opady ustały, świeciło słońce i woda zaczęła opadać.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Jana Z.**

3. Lokal mieszkalny przy ulicy Bocianie 2/1 należał do małżonków Janiny S. i Jerzego S. Kiedy Jerzy S. wyjechał pracować w L., jego żona poznała Romualda F., który z nią zamieszkał. Janina S. wymieniła zamki w drzwiach i powiadomiła męża, że związała się z innym mężczyzną i ma nie wracać do mieszkania. Po otrzymaniu wiadomości Jerzy S. przyjechał do Polski, wyważył zamknięte drzwi, wszedł do domu i wyrzucił z niego Janinę S. i Romualda F. Był tak zdenerwowany, że zbił o podłogę zastawę o wartości 5.000 zł, którą otrzymali z żoną w dniu ślubu.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Jerzego S. i Janiny S.**

**PRAWO KARNE, PRAWO WYKROCZEŃ**  
**ORAZ PRAWO KARNE SKARBOWE**

**ZESTAW NR 24**

1. Patryk L. był właścicielem 1 bitcoina o wartości ponad 60.000 zł zdeponowanego w specjalnej aplikacji (tzw. portfelu) do zarządzania kryptowalutami (do aplikacji logował się za pomocą indywidualnego loginu i hasła). O tym, że Patryk L. posiada kryptowalutę wiedział jego kolega Dariusz D. i za pomocą specjalnego oprogramowania zakupionego dzień wcześniej w darkmarkecie (sklep funkcjonujący w ukrytych zasobach Internetu tzw. darknecie) przełamał zabezpieczenia aplikacji użytkowanej przez Patryka L., wszedł do jego portfela i przetransferował 1 bitcoina do zarządzanego przez siebie portfela. Kiedy następnego dnia Patryk L. zalogował się na swoje konto, w jego portfelu nie było żadnej kryptowaluty.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Dariusza D.**

2. W soboty do lokalu „FUN-DISCO” w miasteczku J. przychodziła cała okoliczna młodzież. Feralnego wieczoru był też w nim Janusz K. Mężczyzna zobaczył, że Jaga Z. - do niedawna jego dziewczyna - bawi się w towarzystwie Patryka P. Janusz K. poczuł zazdrość i gniew; powiedział do kolegi Marcela J.: „chodź ze mną, załatwimy go” i ruszył w stronę Patryka P. Marcel J. poszedł za nim, ale jego dziewczyna zobaczyła, co się święci, podbiegła do Marcela J., złapała go za rękę i siłą wyprowadziła z dyskoteki. Tymczasem Janusz K. zbliżył się do Patryka P. i publicznie zagroził mu w wulgarny sposób użyciem przemocy fizycznej, jeśli natychmiast nie opuści lokalu. Godzinę potem Jaga Z. i Patryk P. nadal bawili się na parkiecie, a coraz bardziej pijany Janusz K. obserwował ich zza stołu. Nagle nie wytrzymał: wstał, podbiegł do Patryka P. i z całej siły uderzył go łokciem w głowę powodując upadek pokrzywdzonego i uderzenie głową o podłogę. Mężczyzna stracił przytomność, zabrano go pogotowie i w szpitalu stwierdzono u Patryka P. obrażenia krwotoczne przymózgowe pod postacią krwiaka podtwardówkowego oraz śródmózgowe pod postacią stłuczenia mózgu, co skutkowało zgonem pokrzywdzonego w dniu następnym.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Janusza K. i Marcela J.**

3. Maggi była suczką rasy maltańczyk, ulubionym psem Jadwiga S. W lipcu 2020 r. Maggi oszczeniła się i kobieta została właścicielką dwóch pięknych piesków. Szczeniaki z miotu kosztowały po 7.000 zł. Jadwiga S. postanowiła zarobić i na swoim koncie Facebooka wystawiła ogłoszenie o ich sprzedaży. Ofertą zainteresował się Juliusz C. i kupił pieski dla swojej 6-letniej córki Zuzi C. Jadwiga S. przywiozła zwierzęta do jego domu. Po tygodniu dziewczynka dostała kataru i zapalenia spojówek. Okazało się, że jest uczulona na sierść zwierząt i nie może z nimi przebywać. Juliusz C. obwinił o wszystko szczeniaki i przestał się nimi opiekować. Przez następny miesiąc psy znajdowały się na strychu domu; panowała tam bardzo wysoka temperatura i minimalna cyrkulacja powietrza, był półmrok. Juliusz C. sporadycznie przynosił im trochę wody i resztki jedzenia ze stołu. Po miesiącu zwierzęta przypadkowo ujawnił pracownik, który remontował dom Juliusza C., i zawiózł wyczerpane maltańczyki do schroniska. U psów stwierdzono grzybicę skóry, zapachnienie, niedokrwistość i anemię.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Jadwigi S. i Juliusza C.**

**PRAWO KARNE, PRAWO WYKROCZEŃ**  
**ORAZ PRAWO KARNE SKARBOWE**

**ZESTAW NR 25**

1. Romans Alicji W. i Tomasza F. trwał trzy miesiące, ale potem mężczyzna zaczął obawiać się, że wszystko wyjdzie na jaw i unikał kobiety. Alicja W. poczuła się urażona i obmyśliła zemstę. Oświadczyła Tomaszowi F., że jest z nim w 2-miesięcznej ciąży i żądała kwoty 100.000 zł za jej usunięcie wiedząc, że w ciąży nie jest. W czerwcu Tomasz F. osobiście przekazał kobiecie pieniądze i powiedział stanowczo: „teraz usuń dziecko”. Alicja W. zabrała 100.000 zł, ale wieczorem zadzwoniła, że żadnej aborcji nie będzie. Wtedy Tomasz F. wynajął Zenona D. i Jana H., aby „poobijali brzuch” dziewczyny licząc, że dojdzie do poronienia. Mężczyźni ustalili tylko wynagrodzenie za „usługę” i o nic więcej nie pytali. Kiedy Alicja W. wracała wieczorem z kina, Zenon D. i Jan H. obezwładnili ją i zadali liczne uderzenie rękami i kopnięcia w brzuch. Przy okazji zabrali jej telefon komórkowy i portfel z kwotą 600 zł. Na drugi dzień kobieta zmarła w szpitalu na skutek rozległych urazów wątroby z masywnym krwotokiem do jamy brzusznej.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Tomasza F., Zenona D. i Jana H.**

2. Witold L. był Wice-Prezesem „NANA” S.A. i z racji przepisów prawa, oraz wewnętrznych regulacji w firmie zajmował się jej sprawami majątkowymi. Kondycja finansowa „NANA-y” była zła: posiadała blisko stu wierzycieli na łączną kwotę 5.000.000 zł. Mimo to pojawił się pomysł, aby zorganizować wystawny festiwal muzyki klasycznej, zakontraktować światowej sławy tenora i zaprosić przedsiębiorców, którzy przez dekadę współpracowali z „NANA”. Imprezę wymyślił i przefinansował na Zarządzie Witold L.; stwierdził, że to ostatnia szansa, aby wszyscy spotkali się razem. Festiwal urządzono w połowie kwietnia 2020 r., a jego koszt wyniósł 500.000 zł. Wydatki związane z organizacją festiwalu przyczyniły się do tego, że w dniu 1 czerwca 2020 r. Zarząd „NANA-y” złożył do Sądu wnioszek o ogłoszenie jej upadłości. Ponadto, w dniu 3 czerwca 2020 r. Witold L. zawarł z „TEXO” S.A., gdzie Prezesem był jego znajomy Mateusz K., umowę przewłaszczenia na zabezpieczenie wierzytelności przysługującej „TEXO” wobec „NANA-y”; jej przedmiot stanowiła maszyna budowlana o wartości 200 tys. zł (był to jedyny wartościowy składnik majątku, jaki posiadała jeszcze „NANA”).

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Witolda L. i Mateusza K.**

3. Julia A. odziedziczyła nieruchomość zabudowaną starym domem. Budynek był w bardzo złym stanie, nie miał okien, ani drzwi, w środku ściany pozbawione były tynku i okopcone od palenia ognisk przez koczujących tam bezdomnych. Pomimo tego Julia A. nie zabezpieczyła pustostanu przed dostępem osób trzecich. Jednego dnia weszło do niego dwoje dzieci i w trakcie zabawy pod Dominikiem C. zawałała się stara, drewniana podłoga i chłopiec spadł z wysokości 3 metrów do piwnicy. W wyniku zdarzenia Dominik C. doznał obrażeń w postaci urazu lewego oczodołu z podejrzeniem obcego ciała w gałce ocznej i złamania obu nóg, nie mógł się poruszać, a unieruchomione ciało coraz bardziej wychładzało się. Jego kolega Kacper J. bardzo się przestraszył i uciekł z miejsca zdarzenia. Przybiegł zapłakany do domu i opowiedział ojcu, co się stało. Jan J. nie podjął jednak żadnej interwencji uznając, że „lepiej się nie mieszać”.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Julii A. i Jana J.**



**PRAWO KARNE, PRAWO WYKROCZEŃ**  
**ORAZ PRAWO KARNE SKARBOWE**

**ZESTAW NR 26**

1. W dniu 22 maja 2020 r. rozgrywano mecz piłkarski pomiędzy X i Y. Denis P. kibicował swojej drużynie na tzw. trybunie ultrasów. W 38 minucie meczu gospodarze zdobyli bramkę i wyszli na prowadzenie. W kibicowskim „młynie” zawrzało, Denis P. założył maskę na twarz i odpalił racę. Zauważył to Mirosław R. - członek służby porządkowej zabezpieczającej imprezę - podbiegł do kibica i kazał mu zgasić ją. Denis P. zaczął szarpać się z ochroniarzem, nie chciał oddać racy i wypchnął Mirosława R. z trybuny na schody ewakuacyjne po czym schował się w tłumie rozentuzjasmowanych fanów. Racę - schowaną w paczce po papierosach - wniósł na stadion Karol T. i w trakcie meczu przekazał ją Denisowi P.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Denisa P. i Karola T.**

2. Beata W.-H. i Łukasz H. przez kilkanaście lat trwania ich małżeństwa zgodnie się dogadywali, co do zarządu ich majątkiem, m.in. kobieta, będąc właścicielką nieruchomości gruntowej zabudowanej domkiem letniskowym, udzieliła swojemu mężowi pełnomocnictwa do dokonywania wszelkich czynności prawnych, których przedmiotem była ww. nieruchomość. W 2019 r. między małżonkami doszło do nieporozumień i ostatecznie rozwodu. W styczniu 2020 r. Beata W. wysłała do Łukasza H. maila z oświadczeniem, że odwołuje udzielone mu pełnomocnictwo (adresat zapoznał się z treścią wiadomości). Pomimo tego mężczyzna znalazł klienta na dom i podczas sporządzania umowy sprzedaży przedłożył notariuszowi pełnomocnictwo oświadczając, że dokument nadal obowiązuje. Ostatecznie notariusz sporządził umowę sprzedaży nieruchomości gruntowej zabudowanej domkiem letniskowym za kwotę 400.000 zł. Łukasz H. umówił się z przyjacielem Andrzejem K., że pieniądze przeleje na jego konto, aby unicestwić próby odzyskania ich przez byłą żonę. Następnie Andrzej K. kupił za 400.000 zł atrakcyjną działkę nad morzem traktując ją, jako własność Łukasza H.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Łukasza H. i Andrzeja K.**

3. Rozpoczął się rok akademicki i trzech kolegów ze studiów postanowiło wieczorem zaszaleć. Wcześniej Konrad K. i Patryk W. kupili w Internecie tzw. dopalacze, ale sami bali się ich spróbować. Na forach pisało bowiem, że dają one „niezłego kopa”, ale potem człowiek bardzo źle się czuje i traci oddech. Ustalili więc, że przetestują substancję na Danielu D. Wieczorem udzielili koledze dopalacza zawierającego w swym składzie substancję, której zażycie wywołało depresyjne działanie na układ oddechowy i krążenia, co skutkowało wystąpieniem u Daniela D. ostrej niewydolności krążeniowo-oddechowej, wskutek czego mężczyzna zmarł.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Konrada K. i Patryka W.**

**PRAWO KARNE, PRAWO WYKROCZEŃ**  
**ORAZ PRAWO KARNE SKARBOWE**

**ZESTAW NR 27**

1. Na stadionie odbywał się mecz piłkarski pomiędzy miejscową drużyną „TIGGERS” i przyjezdnymi „KINGS”. W 58 minucie meczu sędzia techniczny Janusz T. wpuścił na boisko piłkarza gospodarzy Tomasza D. bez sprawdzenia, jak wyglądają wkrety w jego butach. W 82 minucie Tomasz D. brutalnym wślizgiem sfaulował Mateusza W. z „KINGS”. Pomimo, że Mateusz W. zgłaszał swojemu trenerowi Leszkowi L. konieczność dokonania zmiany, sygnalizował, że bardzo boli go noga i czuje, że „coś jest nie tak”, trener kazał mu dograć mecz do końca. Po spotkaniu przeprowadzono badania nogi Mateusza W. i lekarze ustalili, że kość śródstopia jest złamana, a jej obciążenie związane z wysiłkiem fizycznym kontynuowanym po urazie spowodowało, że kość przebiła ściany naczyń i uszkodzone zostały nerwy. W konsekwencji u piłkarza doszło do ciężkich powikłań w postaci infekcji bakteryjnej i zakażenia kości. Lekarze orzekli, że leczenie chorej nogi może potrwać nawet lata. Ponadto, kontrola przeprowadzona przez Okręgowy Związek Piłki Nożnej wykazała, że buty piłkarskie Tomasza D. miały niedozwolone wkrety (nie odpowiadające normą, zbyt długie, o ciętych krawędziach).

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Janusza T., Tomasza D. i Leszka L.**

2. Ksiądz Jan T. był wikarym w Parafii rzymskokatolickiej i udzielił sakramentu spowiedzi Janinie R. Kobieta wyznała, że jest urzędnikiem samorządowym w tutejszym Urzędzie Miejskim i parokrotnie wzięła „łapówki” za załatwienie sprawy. Z jej wypowiedzi wynikało, że cały Urząd jest przesiąknięty korupcją i każdy w nim „bierze”. Jan T. stwierdził, że dalej tak się dziać nie może i następnego dnia napisał anonimowy list do Anny S. - Prezydenta Miasta K. informując, że urzędnicy popełniają przestępstwa i wezwał Prezydenta do „naprawienia sytuacji i wyciągnięcia konsekwencji służbowych”. Anna S. po przeczytaniu pisma pomyślała, że nie będzie robiła zamieszania z powodu anonimu i narażała się na śledztwo prokuratorskie - podała list i wyrzuciła go do kosza.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Jana T. i Anny S.**

3. Andrzej M. (właściciel nieruchomości) zawarł z Janem S. (właściciel firmy budowlanej) umowę o roboty budowlane, której przedmiotem było wykonanie podjazdu do posesji z płyt betonowych. W umowie określono m.in. model płyt (eleganckie płyty o dużym formacie i gładkiej powierzchni) oraz cenę realizacji prac w wysokości 100.000 zł. W momencie odbioru robót okazało się, że prace wykonano przy zastosowaniu tańszych płyt bez zgody inwestora. Andrzej M. oświadczył kategorycznie, że „nie zapłaci ani grosza” za taki podjazd. Dlatego Jan S. wniósł do Sądu Rejonowego w T. pozew o zapłatę 100.000 zł i w toku postępowania posłużył się podrobionym dokumentem w postaci „Aneksu do umowy” dla wykazania (rzekomej) zgody Andrzeja M. na dokonanie zmiany rodzaju płyt. Jan S. chciał, aby Sąd przyznał mu całość kwoty wynikającej z umowy.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Jana S. i Andrzeja M.**

**PRAWO KARNE, PRAWO WYKROCZEŃ**  
**ORAZ PRAWO KARNE SKARBOWE**

**ZESTAW NR 28**

1. Małżonkowie Iza Z. i Dariusz Z. oraz ich 7-letnia córka Anna tworzyli - wydawać by się mogło - typową, szczęśliwą rodzinę, chociaż Izę Z. niepokoił od pewnego czasu fakt, że córka zamknęła się w sobie i najchętniej sama bawiła się w pokoju. Rozmawiała o tym z mężem, ufała mu i razem próbowali znaleźć tego przyczynę. W jedną sobotę Iza Z. pojechała wcześniej rano do pracy samochodem i Anię miała zajmować się ojciec. W drodze do biura przypomniała sobie, że nie zabrała telefonu, zawróciła i po cichu otworzyła drzwi mieszkania, aby nikogo nie zbudzić. W środku panowała cisza, a męża w sypialni nie było. Gdy weszła do pokoju córki, doznała szoku: Dariusz Z. siedział nagi na łóżku dziecka, z rękami pod piżamą małoletniej dotykał jej piersi i innych miejsc intymnych; dziecko zanurzyło głowę w poduszcze i łkało. Iza Z. krzyknęła „zostaw ją!” i w spazmach wybiegła do kuchni, a za nią Dariusz Z. który próbował bagatelizować całą sytuację. Kobieta chwyciła rękojeść noża leżącego na kuchennym stole i zadała mężowi cios w okolicę klatki piersiowej drążący do jamy serca i powodujący ranę kłutą okolicy mostkowej, co spowodowało następną tamponadę serca i zgon Dariusza Z.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Izy Z.**

2. Wyrokiem z dnia 12 lutego 2020 r. Sąd Okręgowy w W. zasądził od Łucji H. na rzecz Łukasza F. kwotę 500.000 zł z odsetkami; wyrok uprawomocnił się, a Łucja H. przeczytała jego treść. W marcu 2020 r. Łucja H., pracująca w branży finansowej i znając się na prawach rynku, sprzedała na giełdzie pakiet swoich akcji w spółce farmaceutycznej „LIFE-CARE” za ich ówczesną wartość rynkową 200.000 zł. Był to okres pandemii, kiedy notowania spółek z branży farmaceutycznej gwałtownie rosły (podobnie było z „LIFE-CARE”). W wyniku przeprowadzonej egzekucji, wierzyciel zaspokoił się z majątku Łucji H. jedynie na kwotę 200.000 zł, a w pozostałym zakresie egzekucja okazała się bezskuteczna (Łucja H. nie posiadała innego majątku).

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Łucji H.**

3. Sylwester S. był osobą bezdomną i jego „sposób na żywienie” polegał na tym, że brał prysznic, zmieniał ubranie, udawał się do restauracji, zamawiał obiad, spożywał go i nie uiszczając ceny zamówienia. Z reguły nikt nie zatrzymywał Sylwestra S., gdy dowiadywał się, że jest bezdomny. Jednak restaurator Jan C. siłą zaprowadził go do magazynu na zapleczu sali żywieniowej i zamknął tam na klucz. Sylwester S. krzyczał, że Jan C. nie ma prawa go przetrzymywać, chciał się wydostać, kopał w drzwi, żeby się uwolnić (spowodował wgniecenia w fakturze blachy). Po 30 minutach przyjechała Policja i zabrała bezdomnego mężczyznę na Komisariat. Wtedy zgłosił bezprawne pozbawienie go wolności przez Jana C. W tym samym dniu Jan C. złożył zawiadomienie o niezapłaconym posiłku (300 zł) i uszkodzonych przez Sylwestra S. drzwiach (300 zł) magazynu wyceniając łączną szkodę na 600 zł.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Sylwestra S. i Jana C.**

**PRAWO KARNE, PRAWO WYKROCZEŃ**  
**ORAZ PRAWO KARNE SKARBOWE**

**ZESTAW NR 29**

1. Vasilij D. przyjechał do Polski z południa Europy w dniu 14 maja 2020 r. Zatrzymał się w miejscowości K., noc spędził w hotelu i na drugi dzień zaczął realizować przestępczy proceder: podszedł do umiejscowionego na Rynku bankomatu, spod kurtki wyciągnął listwę filmującą i przykleił ją do górnej ściany maszyny. Na bankomatowym czytniku kart płatniczych założył z kolei specjalne urządzenie (tzw. skimmer) kopiujące dane zapisane na paskach magnetycznych takich kart. W konsekwencji listwa nagrywała PIN-y wprowadzane na konsoli maszyny przez osoby realizujące transakcje, a nakładka kopiowała ich karty. Po kilku godzinach Vasilij D. ściągnął urządzenia, wrócił do hotelu, podpiął skimmer i listwę do komputera i przeniósł na dysk twardy laptopa zapis filmu i danych kartowych. Następnie, za pomocą specjalnego oprogramowania i nagrywarki pasków magnetycznych wytworzył „biały plastik” - nowe karty płatnicze z danymi skopiowanymi z kart oryginalnych. Na podstawie zapisy video odczytał, jakie PIN-y przypisane były do sklonowanych kart. Ostatni etap działania Vasilija D. polegał na tym, że udał się z wytworzonymi kartami do bankomatów i wypłacał pieniądze z kont pokrzywdzonych osób (tj. tych, których karty zostały wcześniej skopiowane) na łączną kwotę 70.000 zł.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Vasilija D.**

2. Jan K. zgłosił się do gabinetu dentystycznego, bo bolał go ząb. Na fotel przyjął go lekarz-dentysta Karolina C. Poinformowała pacjenta, że ma duży ubytek (zmiany próchnicze zęba) w dolnej ósemce, konieczne jest borowanie zęba i założenie „plomby” (materiału wypełniającego tkankę zęba). Jan K. zgodził się na zabieg. W jego trakcie Karolina C. zauważyła, że ubytek w postaci średniej próchnicy znajduje się także w drugim zębie i bez konsultacji z pacjentem podjęła się jego leczenia. Dopiero w momencie, gdy dentysta wystawił rachunek za usługę Jan K. zorientował się, że miał leczony nie jeden, ale dwa zęby. Zdenerwowany powiedział, że „nic nie zapłaci, bo umawiał się na coś innego” i bez uiszczenia ceny za oba zęby wybiegł z gabinetu.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Jana K. i Karoliny C.**

3. Anna K. i Sara J. postanowiły, że „dla śmiechu” wystraszą swoją koleżankę z pracy Katarzynę K. Powiedziały o tym znajomemu Dariuszowi U. i poprosiły, aby wysłał do niej ze swojego telefonu sms-y grożące pozbawieniem jej życia i pobiciem. Katarzyna K. rzeczywiście przestraszyła się otrzymanych wiadomości i zgłosiła sprawę na Policji. Opowiedziała o wszystkim Annie K. i Sarze J. Jej koleżanki bardzo przestraszyły się konsekwencji swojego postępowania i przyznały do głupich żartów. Prosiły Katarzynę K., aby skłamała na Policji, że żadnych wiadomości z groźbami nie otrzymała, a wcześniejsze zawiadomienie o przestępstwie było nieporozumieniem.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Anny K., Sary J. i Dariusza U.**

**PRAWO KARNE, PRAWO WYKROCZEŃ**  
**ORAZ PRAWO KARNE SKARBOWE**

**ZESTAW NR 30**

1. Uczelnia prowadziła elektroniczny dziennik internetowy dla studentów studiów podyplomowych z zakresu IT: każdy student za pomocą aplikacji (e-dziennika) mógł zalogować się na swoje konto i zobaczyć, jakie oceny otrzymał w procesie edukacji. Marzenie Z. zależało na jak najlepszych stopniach, ale dotychczas otrzymywała noty „3” i „3-”. Tymczasem pracodawca, który opłacał Marzenie Z. studia, zażądał na koniec semestru przedstawienia wydruku ocen (od postępów w nauce zależała decyzja o dalszym finansowaniu jej studiów). Zdesperowana kobieta poprosiła o pomoc Eryka B. - znajomego informatyka, który za pomocą specjalnego oprogramowania włamał się w nocy na konto administratora e-dziennika, poprawił oceny Marzeny Z., a ona momentalnie wydrukowała ich wykaz ze swojego profilu. Następnie Eryk B. przywrócił pierwotny zapis na koncie i wylogował się z systemu. Na drugi dzień kobieta przedstawiła wydruk z ocenami pracodawcy i uzyskała dalsze finansowanie studiów w kwocie 5.000 zł. Wspomniany wydruk został dołączony także do akt osobowych Marzeny Z., jako dowód rzetelnej realizacji przez nią obowiązków pracowniczych.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Marzeny Z. i Eryka B.**

2. Janina S. mieszkała ze swoim bratem Zygmuntem S. w domu jednorodzinnym. Od dłuższego czasu mężczyzna nadużywał alkoholu i będąc pod jego wpływem zwracał się słowami wulgarnymi i obraźliwymi do siostry, ale nigdy jej nie uderzył. Po każdym takim „incydencie” przeproszał Janinę S. za swoje zachowanie, ale gdy wypił, to znowu zachowywał się podobnie. W dniu 27 marca 2020 r. Zygmunt S. wyciągnął z torebki Janiny S. kartę płatniczą (bez funkcji wypłat bankomatowych) i powiedział, że odda ją dopiero wtedy, jak kobieta kupi mu „flaszkę”. Pomimo próśb i nalegań siostry, mężczyzna nie chciał oddać karty. Na drugi dzień Janina S. przyniosła butelkę wódki i dała ją bratu. Wtedy on rzucił niedbale kartą w jej stronę, a ostry kraniec plastiku uderzył Janinę S. w lewe oko powodując tępy uraz gałki ocznej i jej pęknięcie, bardzo silny ból, łzawienie oraz mglistość widzenia.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Zygmunta S.**

3. Marian R. został oskarżony o to, że w okresie od dnia 4 maja 2020 r. do dnia 15 czerwca 2020 r. w K. działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w krótkich odstępach czasu i w realizacji z góry powziętego zamiaru prowadząc działalność gospodarczą pod firmą „MAX” po uprzednim poświadczeniu nieprawdy na fakturach VAT: nr 1 z dnia 4 maja 2020 r., nr 2 z dnia 10 maja 2020 r., nr 3 z dnia 20 maja 2020 r., nr 4 z dnia 2 czerwca 2020 r. i nr 5 z dnia 15 czerwca 2020 r. co do faktu zakupu od firmy „A&B” przez firmę „MAX” oleju napędowego, uwzględnił wskazane faktury w comiesięcznie składanych deklaracjach podatkowych VAT, pomniejszając w ten sposób należny podatek VAT o kwotę podatku naliczonego wynikającą z faktur wystawionych przez „A&B”, czym doprowadził Skarb Państwa do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie nie mniejszej niż 25.000 zł, tj. o czynu z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 271 § 3 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

**Oceń prawidłowość kwalifikacji prawnej czynu.**

**PRAWO KARNE, PRAWO WYKROCZEŃ**  
**ORAZ PRAWO KARNE SKARBOWE**

**ZESTAW NR 31**

1. Michał R. mieszkał na terenie rezerwatu przyrody i od zawsze uważał, że ten las należy do niego. Był to piękny obszar położony w dolinie rzeki S. i dookoła otoczony pagórkami. Dnia 14 grudnia 2020 r. Michał R. wyszedł z domu, aby - jak co roku - przynieść świąteczną choinkę. Kiedy wracał z uciętym w lesie 2-metrowym świerkiem zobaczył, że na starej, żwirowej drodze prowadzone są prace związane z jej przebudową, utwardzeniem i położeniem asfaltu. Patrząc od strony miejscowości L., na jezdni postawiono pachołki blokujące i znaki: „Zakaz wjazdu”, „UWAGA! Roboty budowlane” i „STOP”. Michał R. zdenerwował się i wyrzucił pachołki oraz tablice do znajdującego się w dole wąwozu. Godzinę później od strony miejscowości L. jechał samochodem Dariusz F. z żoną i córką (wybierał się do rodziny na Święta, a nawigacja GPS poprowadziła go leśną drogą). Niczego nie podejrzewając przejechał miejsce, gdzie wcześniej postawione były znaki ostrzegawcze; 200 metrów dalej natrafił na rozkopaną drogę, samochód zsunął się po skarpie i runął w 50-metrową przepaść. Dariusz F. i jego żona zginęli na miejscu. Ich małoletnia córka przeżyła wypadek, ale jej stan był ciężki.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Michała R.**

2. W czerwcu 2020 r. Filip S., zawodowy wojskowy, dowiedział się, że jego ojciec Bogdan S. nie żyje i pojechał na pogrzeb. Zmarły pozostawił pisemny testament w którym do całości spadku powołał syna. W związku z tym Filip S. postanowił, że zostanie w rodzinnym domu na wakacje i uporządkuje rzeczy po tacie. W dniu 3 lipca 2020 r. ujawnił w kufrze na strychu pistolet Wist-94. Zostawił broń na miejscu i przez następne tygodnie zastanawiał się, co z nią zrobić, ale potem zapomniał o pistolecie. We wrześniu 2020 r. Filip S. zamknął dom na cztery spusty i wrócił do siebie.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Filipa S.**

3. Patryk A. od kilku dni korespondował mailowo z Krzysztofem K. (Kierownikiem sprzedaży sklepów AGD/RTV należących do „OTV” S.A.) w sprawie reklamacji. Wtedy mężczyzna wpadł na zuchwały pomysł: założył sobie adres mailowy wyglądający niemal identycznie, jak adres Krzysztofa K. (zamiast „krzysztof.k@rtvagd.com” było „krzysztoff.k@rtvagd.com”). Następnie wysłał wiadomość do jednego ze sklepów zarządzanych przez Krzysztofa K. o treści: „Konkurencja nas goni! Cały towar obniżajcie natychmiast o 15%. Kierownik Krzysztof K.”. Był to okres przedświąteczny, sprzedawcy bili się o klientów i Urszula T. (kierowniczka sklepu) po odczytaniu maila poleciła natychmiast obniżyć ceny. Na to tylko czekał Patryk A. i od razu kupił nowoczesnego laptopa o 3.000 zł taniej. Zanim Urszula T. i Krzysztof K. zorientowali się o „przekręcie”, to kilkanaście innych osób nabyło towar po promocyjnych cenach (łączna strata „OTV” S.A. z tytułu udzielonych rabatów wyniosła 43.000 zł).

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Patryka A.**

**PRAWO KARNE, PRAWO WYKROCZEŃ**  
**ORAZ PRAWO KARNE SKARBOWE**

**ZESTAW NR 32**

1. Komercyjny Bank „ALFA” działał na rynku kredytów hipotecznych udzielanych na zakup nieruchomości mieszkaniowych przez klientów detalicznych. W dniu 20 czerwca 2020 r. podpisano umowę między Bankiem, a Wojewódzkim Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na realizację planu termomodernizacji („ALFA” miała redystrybuować pieniądze pochodzące z Funduszu). Osoby, które posiadały lokale mieszkalne lub domy wolnostojące wybudowane przed 2000 r. mogły uzyskać kredyt na ich ocieplenie. Dyrektor „ALFA-y” Alicja T. postanowiła wykorzystać okazję i pozyskać środki z WFOŚiGW na modernizację domu wchodzącego w skład jej małżeńskiej wspólności majątkowej, który jednak został wybudowany po 2000 r. W tym celu polecała mężowi Andrzejowi T., aby złożył wnioski o dofinansowanie i wskazał w nim, że dom powstał w 1999 r. Wniosek złożony przez Andrzeja T. został pozytywnie zaopiniowany osobiście przez Alicję T. i na tej podstawie Bank przełał na ich wspólny rachunek kwotę 60.000 zł. Małżeństwo spożytkowało środki na ocieplenie domu.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Alicji T. i Andrzeja T.**

2. Jerzy D. prowadził kantor wymiany walut. W okresie od dnia 3 czerwca 2020 r. do dnia 17 listopada 2020 r. kilkanaście razy przyjął od Anny J., Marka M. i Patryka P. kwoty po 30.000 zł w gotówce, które następnie - za pomocą wpłatomatów - wpłacał na rachunek bankowy założony na „słupa” i zarejestrowany na giełdzie kryptowalutowej. Na giełdzie złotówki zamieniał na kryptowalutę o nazwie bitcoin, którą transferował między kilkoma anonimowymi portfelami (rachunkami) kryptowalutowymi. Na końcu, po potrąceniu dla siebie prowizji, bitcoiny przelewał do portfeli będących w posiadaniu odpowiednio: Anny J., Marka M. i Patryka P. Jerzy D. wiedział, że przekazywane mu pieniądze pochodzą ze sprzedaży „poza kasą” wyrobów odzieżowych na targowiskach. Miała też miejsce taka sytuacja, że 1 bitcoina, zakupionego za pieniądze pochodzące od Anny J., Jerzy D. przełał do swojego portfela, a Annie J. powiedział, że utracił tego bitcoina wyniku blokady konta na giełdzie przez prokuratora.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Jerzego D., Anny J., Marka M. i Patryka P.**

3. Arkadiusz R. był zazdrosny o swoją dziewczynę Lidię S., gdyż podejrzewał, że spotyka się z Michałem W. Dlatego namówił swojego kolegę Dariusza D., aby pomógł mu rozprawić się z konkurentem. W dniu 3 lutego 2020 r. obaj podbiegli do Michała W., Dariusz D. wykręcił mu do tyłu rękę, a Arkadiusz R. zaczął uderzać rękami po całym ciele w wyniku czego pokrzywdzony doznał obrażeń w postaci złamania kompleksu szczękowo-jarzmowego, obustronnych sińców okularowych i deformacji nosa, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządów ciała na czas dłuższy aniżeli siedem dni. Kiedy Michał W. leżał prawie nieprzytomny na ziemi sprawcy zapalili jeszcze po papierosie i na odchodnie Arkadiusz R. powiedział do Michała W., że „zabije go, połamie kości i wsadzi na wózek inwalidzki” jeśli spróbuje pójść na Policję albo skontaktować się z Lidią S.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Arkadiusza R. i Dariusza D.**

**PRAWO KARNE, PRAWO WYKROCZEŃ**  
**ORAZ PRAWO KARNE SKARBOWE**

**ZESTAW NR 33**

1. Marcin D. był zły na swoją żonę Annę D., która zgodziła się pojechać na dwumiesięczną delegację za granicę. Od kilku dni pił alkohol, był agresywny i z tego powodu Anna D. wyprowadziła się do koleżanki Grażyny F. Późnym wieczorem Marcin D. zadzwonił do żony i ponownie groził, że ją zabije. Telefon był włączony na tryb głośnomówiący i wszystko słyszał Dariusz F. - mąż Grażyny F. Postanowił, że zrobi z tym porządek i z dwoma kolegami Łukaszem S. i Patrykiem W. poszli do ww. Gdy Marcin D. otworzył drzwi mieszkania, to Dariusz F., Łukasz S. i Patryk W. zaczęli go kopać i uderzać rękami po całym ciele. Sytuacja była dynamiczna: napastnicy wpełchnęli Marcina D. do kuchni i wtedy złapał on ze stołu nóż i zadawał nim uderzenia w kierunku napastników, powodując u Dariusza F. ranę kłutą okolicy prawego łuku żebrowego penetrującą do jamy otrzewnej, uszkadzając prawy płąt wątroby i wywołując krwotok do jamy otrzewnej, którego skutkiem była choroba realnie zagrażająca życiu. Niegroźnie zranił Łukasza S. i Patryka W. powodując rany kłuto-cięte na powierzchniach dłoni i przedramionach zakwalifikowane przez biegłego z art. 157 § 2 k.k. Ostatecznie sprawcy uciekli i wtedy Marcin D. wezwał Pogotowie Ratunkowe i Policję. Pod blokiem w zaroślach funkcjonariusze odnaleźli nieprzytomnego Dariusza F. W szpitalu leczono go operacyjnie i po dwóch miesiącach wrócił niemalże do pełni sił.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Marcina D., Dariusza F., Łukasza S. i Patryka W.**

2. Ryszard D. i Leon F. spędzali wakacje w niewielkim miasteczku na Mazurach. Pewnego dnia postanowili łowić ryby: nabyli wędki i inne akcesoria, ale karty wędkarskie zostawili w rodzinnej miejscowości. Jezioro było zarządzane przez Gospodarstwo Rybackie i trzeba było wykupić zezwolenie na połów. Ryszard D. i Leon F. zeskanowali zezwolenie należące do innej osoby i na laptopie nanieśli na nie aktualną datę i własne dane osobowe. Wydrukowali „zezwolenia” i zabrali je ze sobą na łódkę. Połów był udany: złowili płocie, leszcze i liny; ryby sprzedali miejscowemu restauratorowi za kwotę 600 zł. Gospodarstwo Rybackie dysponowało jednak dronem, który filmował jezioro. Na tej podstawie ustalono, że dwie osoby łowiły z łódki bez zezwoleń. Pracownicy Gospodarstwa zidentyfikowali mężczyzn na kempingu i powiadomili o wszystkim Policję. Wieczorem Ryszard D. i Leon F. zostali zatrzymani pomimo tego, że próbowali tłumaczyć się, wykupieniem zezwolenia na połów.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Ryszarda D. i Leona F.**

3. Janusz D. w ciepły, lipcowy dzień jechał pociągiem relacji W.-K. Na stacji w W. do pociągu wsiadł Zenon J. i głośnym wołaniem zachęcał podróżnych do zakupu zimnego piwa. Janusz D. pomyślał, że to świetny pomysł i wziął 8 butelek (w tym dniu Zenon J. sprzedawał łącznie 80 piw 20 podróżnym). Janusz D. siedział w przedziale z dwoma jadącymi na kolenie dziewczynami w wieku 16 lat i poczęstował je piwem. Widział to ich opiekun Radosław L., ale nie zareagował, gdyż uznał, że „w wakacje każdemu należy się trochę luzu”. Dziewczyny wypity po 2 butelki napoju; ponieważ spożywały alkohol po raz pierwszy w życiu, to potem bardzo źle się czuły i długo dochodziły do siebie.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Janusza D., Zenona J. i Radosława L.**



**PRAWO KARNE, PRAWO WYKROCZEŃ**  
**ORAZ PRAWO KARNE SKARBOWE**

**ZESTAW NR 34**

1. Adam K., Daniel L., Anna S. i Dariusz T. spotkali się w mieszkaniu Adama K., gdzie spożywali alkohol. Anna S. opowiedziała znajomym, że Przemysław W. podnajmuje od niej pokój i nie zapłacił czynszu. W czasie imprezy Adam K. i Anna S. dzwonili do Przemysława W. i mówili, że ma oddać zaległe pieniądze, bo inaczej połamią mu nogi. Nad ranem cała impreza przeniosła się do mieszkania Anny S. Kiedy Przemysław W. wrócił do domu, to Adam K., Daniel L. i Dariusz T. stanęli przy nim i zażądali wydania pieniędzy oraz telefonu komórkowego (pokrzywdzony nie miał przy sobie żadnych wartościowych rzeczy) przy czym Adam K. miał nóż i kierował go w stronę Przemysława W. mówiąc „oddaj Ance pieniądze, to ci odpuszczę”. Drzwi wejściowe do mieszkania zostały zamknięte na klucz i Przemysław W. był w nim przetrzymywany przez kilka godzin. W tym czasie Adam K. i Daniel L. na zmianę przykładali mu nóż do brzucha, szyi i nóg; zadawali pojedyncze uderzenia otwartą dłońią, pięścią lub łokciem w okolice głowy i klatki piersiowej. Dopiero nad ranem, gdy wszyscy zasnęli, Przemysław W. wyskoczył przez balkon i uciekł.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Adama K., Daniela L., Anny S. i Dariusza T.**

2. Kaja S. podpatrzyła przypadkiem, jak Sonia D. wpisuje login i hasło do aplikacji bankowości mobilnej i loguje się na swoje konto. Kilka godzin później Kaja S. wykorzystała zdobyte informacje i zalogowała się do aplikacji bankowej na konto swojej koleżanki. Chciała zrobić jej dowcip i pozmieniała ustawienia na koncie m.in. dzienny limit wypłaty środków w bankomacie, aktywowała funkcję powiadomienia sms-em o zasileniu konta, zadała kilka pytań na czacie pracownikowi Banku, a na końcu zmieniła hasło do logowania się. W ten sposób Sonia D. nie mogła przez kilka następnych dni zalogować się do aplikacji i dopiero w trakcie wizyty w oddziale Banku i osobistej rozmowy z konsultantem, ponownie autoryzowała dostęp do aplikacji i wprowadziła nowe ustawienia.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Kai S.**

3. Był upalny lipiec i Michał C. kupił ogrodowy basen stelażowy, aby z całą rodziną ochłodzić się i zrelaksować w trakcie kąpieli. Nie chciał jednak płacić za wodę. Dlatego podpiął się w nocy do stojącego obok posesji komunalnego hydrantu i napełnił basen 9.000 litrów wody. Gdyby pobrał wodę legalnie z domowego kranu, to zapłaciłby za nią 350 zł. Michał C. nie pierwszy raz zresztą robił takie „oszczędności”. Ubiegłej zimy, aby mniej płacić za ogrzewanie mieszkania energią elektryczną, zastosował magnes neodymowy i licznik poddany jego działaniu zaniżał zużycie prądu. Podobnie, przy użyciu magnesu, przez cały rok zaniżał wskazania wodomierza. Michał C. wyznał swojemu koledze, że w ten sposób w ciągu 12 miesięcy „zaoszczędził” 700 zł na prądzie i 600 zł na wodzie.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Michała C.**

**PRAWO KARNE, PRAWO WYKROCZEŃ**  
**ORAZ PRAWO KARNE SKARBOWE**

**ZESTAW NR 35**

1. Stefania D. (lat 50) mieszkała z bratem Ryszardem D. w domu jednorodzinnym. Zachowanie mężczyzny zawsze było naganne, ale od kilku miesięcy jeszcze się pogorszyło: bez powodu wszczynał awantury w czasie których używał wobec kobiety słowa wulgarne i obelżywe, groził popełnieniem przestępstwa na jej szkodę, zastraszał, zakłócał spoczynek nocny, wielokrotnie uderzył Stefanię ręką lub innymi przedmiotami. Kobieta nie mogła normalnie funkcjonować: żyła w permanentnym stresie i depresji. Miarka się przebrała, kiedy jednego wieczoru Ryszard D. wrócił pijany i jak zwykle wyzywał i szarpał siostrę, a na dodatek kopnął z całej siły psa, który ją bronił. Zwierzę uderzyło z impetem o ścianę, całą noc skomlało i na drugi dzień zdechło. Stefania D. była wzburzona i zrozpaczona, bo pies był jej jedynym „przyjacielem” w niedoli i postanowiła, że tego bratu nie podaruje. Gdy Ryszard D. przyszedł wieczorem pijany i zasnął, kobieta podeszła do niego z nożem i zadała mu kilka śmiertelnych ciosów w szyję i klatkę piersiową.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Stefanii D.**

2. Tomasz W. był specjalistą-informatykiem. Pracował w znanej firmie zajmującej się hurtową sprzedażą środków farmaceutycznych. W biurze siedział razem z Anną S. - korporacyjnym dyrektorem ds. marketingu. Dziewczyna wpadła mu w oko i starał się jej przypodobać szczególnie, że Anna S. była dla niego miła i liczył, że zgodzi się umówić na randkę. Kiedy Tomasz W. zaproponował Annie S. wspólne wyjście do kina, kobieta w obecności innych kolegów zaśmiała się szyderczo i nazwała go „obleśnym świntuchem, który myśli tylko o jednym” i „każdą laskę chce zaciągnąć do łóżka”. Mężczyznę bardzo dotknęły te słowa, poczuł wstyd i zażenowanie wobec innych współpracowników, tym bardziej, że były one nieprawdziwe. Postanowił się zemścić. Za pomocą specjalnego programu komputerowego przerobił fragment filmu pornograficznego w ten sposób, że głowę anonimowej kobiety odbywającej stosunek płciowy zastąpił zdjęciem twarzy Anny S. i tak przerobiony 60 sekundowy materiał rozesłał na Facebooku do wszystkich znajomych z pracy.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Anny S. i Tomasza W.**

3. Wyrokiem Sądu Okręgowego w K. Oskar C. uznany został za winnego tego, że w okresie od dnia 1 czerwca 2020 r. do dnia 12 sierpnia 2020 r. działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru i w celu osiągnięcia korzyści majątkowej sprowadzili niebezpieczeństwo dla życia i zdrowia wielu osób poprzez wprowadzenie do obrotu szkodliwych dla zdrowia substancji aktywnych pobudzających układ nerwowy tzw. środków zastępczych w rozumieniu ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w ten sposób, że prowadził ich sprzedaż w sklepie Internetowym, tj. przestępstwa z art. 165 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to na mocy art. 165 § 1 pkt 2 k.k. został skazany na karę 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności. Sąd orzekł ponadto w przedmiocie dowodów rzeczowych i na mocy art. 45 § 1 k.k. orzekł od oskarżonego przepadek równoważności korzyści majątkowej osiągniętej z popełnienia przestępstwa w kwocie 30.000 zł, zasądając od niego koszty procesu.

**Oceń prawidłowość wyroku.**

**PRAWO KARNE, PRAWO WYKROCZEŃ**  
**ORAZ PRAWO KARNE SKARBOWE**

**ZESTAW NR 36**

1. Juliusz T. był członkiem Zarządu „METEX” S.A. uprawnionym do zawierania umów w imieniu Spółki. W dniu 30 maja 2020 r. na zaproszenie Katarzyny L. i Sylwestra F. - przedstawicieli „GOOD-LAND” Sp. z o.o. - udał się do miejscowości G., gdzie ww. osoby zarekomendowały mu do zakupu nieruchomość z pięknym widokiem na góry i rzekę zapewniając, że „od jutra można tu stawiać hotel”. Juliusz T. bez sprawdzenia statusu prawno-administracyjnego nieruchomości, polegając tylko na opinii osób trzecich, zarekomendował jej zakup na najbliższym posiedzeniu Zarządu „METEX”, jako świetnego terenu pod inwestycję budowlaną. Na podstawie zgody Zarządu i umowy z dnia 15 czerwca 2020 r. zawartej pomiędzy „METEX” S.A. reprezentowanym przez Juliusza T. i „GOOD-LAND” reprezentowanym przez Katarzynę L., „METEX” stał się właścicielem ww. nieruchomości za kwotę 4.000.000 zł. Kiedy po kilku tygodniach rozpoczęto proces inwestycyjny (planowano budowę centrum wypoczynkowego) okazało się, że ziemia znajduje się w pasie zalewowym rzeki S. i przepisy prawa zabraniają wznoszenia na niej jakiegokolwiek budowli. W konsekwencji Spółka „METEX” nie mogła zagospodarować biznesowo zakupionego terenu i czerpać z niego korzyści.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Juliusza T., Katarzyny L. i Sylwestra F.**

2. Tadeusz T. odbywał karę jednego roku pozbawienia wolności w systemie dozoru elektronicznego. W tym czasie na stałe mieszkał wspólnie z przyjaciółką w lokalu przy ul. Pięknej 2/2 (znali się zaledwie od dwóch miesięcy i nie planowali wspólnej przyszłości). Julita R. mówiła, że ma dość siedzenia w domu, chce podróżować i bawić się. Dlatego Tadeusz T. poprosił dziewczynę, aby przecięła obcęgami nadajnik znajdujący się na jego nodze powyżej kostki i wyrzuciła wraz z ruterem do śmietnika; Julita R. tak zrobiła. Potem spakowali się, wsiedli do samochodu i pojechali na wakacje. Łączna wartość urządzeń, których pozbyła się kobieta, wynosiła 6.000 zł.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Tadeusza T. i Julity R.**

3. W dniu 22 stycznia 2020 r. Adam Z. i Łukasz F. przebywali wraz ze swoimi koleżankami Justyną K. i Moniką W. w mieszkaniu. Wszystkie osoby spożywały alkohol, nie posiadały przy sobie pieniędzy. Adam Z. i Łukasz F. wpadli na pomysł, aby zamówić kebaby i odebrać je dostawcy nie płacąc za towar. Adam Z. pożyczył telefon od Justyny K. i zamówił 6 kebabów w Pizzerii. Po ich odbiór mężczyźni udali się na znajdującą się nieopodal stację benzynową. Podeszli do samochodu dostawcy, zabrali torbę z jedzeniem, a na sugestie, że będą mieli problemy - zagrozili mu użyciem przemocy i pobiegli z powrotem do mieszkania. Tam cała czwórka spożyła kebaby.

Na pytanie dziewczyn skąd mieli pieniądze na jedzenie, Adam Z. odpowiedział, że „skroili” gościa z jedzeniem i nic mu nie zapłacili.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Adama Z., Łukasza F., Justyny K. i Moniki W.**

**PRAWO KARNE, PRAWO WYKROCZEŃ**  
**ORAZ PRAWO KARNE SKARBOWE**

**ZESTAW NR 37**

1. Roman B. i Bartosz D. byli dobrymi znajomymi, jednak ich życie zawodowe potoczyło się odmiennie. Podczas, gdy pierwszy z nich stał się zamożnym biznesmenem prowadzącym sklepy odzieżowe, to Bartosz D. nie miał szczęścia w interesach i tylko dzięki pomocy przyjaciela mógł pracować i utrzymać rodzinę. W okresie wakacyjnym w jednym z salonów mody Romana B. dorabiała 14-letnia córka Bartosza D. - Łucja D. Dziewczyna spodobała się Romanowi B. i zaczął składać jej niedwuznaczne propozycje. Łucja D. oburzyła się i oświadczyła, że wszystko powie rodzicom. Wtedy biznesmen zagroził, że zwolni Bartosza D. z pracy i jej ojciec znowu popadnie w depresję i zacznie nadużywać alkoholu, a cała rodzina zostanie bez środków do życia. Łucja D. bardzo kochała ojca i obawiała się takiego obrotu spraw. Dlatego nie stawiała fizycznego oporu, jak Roman D. dotykał ją w miejscach intymnych i odbył z nią stosunek oralny. Po przyjeździe z pracy Łucja D. zrozpaczona tym, co się wydarzyło próbowała popełnić samobójstwo przez powieszenie, ale w ostatniej chwili na strych wszedł jej ojciec, chwycił za nogi dziewczynę i złuzował pętlę wisielczą.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Romana B.**

2. Firmą „CLT INVESTMENT” zarządzało dwóch współwłaścicieli: Janusz J. i Marcin P. Po latach owocnej współpracy w lutym 2020 r. doszło między nimi do konfliktu. Janusz J. chciał zemścić się na wspólniku i sporządził umowę pożyczki na kwotę 100.000 zł pomiędzy nim i Marcinem P. w ten sposób, że złożył podpis „Marcin P.” w rubryce „Pożyczkobiorca”, a siebie oznaczył, jako „Pożyczkodawca”. Podpisał się także za Marcina P. na dokumentach stanowiących załącznik do umowy w postaci deklaracji wekslowej i weksla in blanco (z adnotacją „nie na zlecenie”). W dokumentach podał błędny adres zamieszkania Marcina P., aby nie doszła do niego żadna korespondencja w sprawie (rzekomej) pożyczki. Po upływie terminu spłaty (rzekomego) zobowiązania Janusz J. złożył do sądu pozew o zapłatę przedkładając wytworzone przez siebie dokumenty i uzyskał tytuł wykonawczy w postaci nakazu zapłaty kwoty 100.000 zł. Następnie złożył do komornika wnioski o wszczęcie egzekucji z majątku Marcina P.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Janusza J.**

3. Rafał J. zawsze marzył, aby mieć taki luksusowy samochód marki L., jak Dariusz D. Gdy ten ostatni przyszedł na imprezę pracowniczą i powiesił kurtkę w szatni, Rafał J. wyciągnął z niej kluczyki do L. i zaraz potem powiedział do kolegi Łukasza G.: „Chodź przejedziemy się wozem Darka”. Rafał J. otworzył drzwi kluczykiem, oboje wsiedli do samochodu (kierował Rafał J.) i przez pół godziny jeździli po mieście, a potem odstawili pojazd w to samo miejsce na parking. Kiedy Łukasz G. wysiadał z samochodu, to zabrał ze sobą przenośny głośnik o wartości 800 zł (zauważył go w momencie, jak pół godziny wcześniej Rafał J. otwierał drzwi kluczykiem i postanowił wziąć radio w drodze powrotnej).

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Rafała J. i Łukasza G.**

**PRAWO KARNE, PRAWO WYKROCZEŃ**  
**ORAZ PRAWO KARNE SKARBOWE**

**ZESTAW NR 38**

1. W dniu 30 grudnia 2019 r. Adrian B. przebywał na całonocnej imprezie u koleżanki Joanny A. W mieszkaniu był jeszcze Zenon Z. i Bartosz B. Kiedy Adrian B. rano obudził się, to zobaczył, że Bartosz B. leży w wannie; jest cały siny bez ruchu. Obudził współimprezowiczów którzy powiedzieli, że „urządzili tak frajera, bo popił i podskakiwał, przykryli jego twarz poduszką i chyba udusili”. W dniu 1 stycznia 2020 r. o godz. 8 rano Joanna A. zadzwoniła na pogotowie i zgłosiła, że w wannie znaleźli martwego kolegę i nie wiedzą, co się stało. Przybyły na miejsce lekarz stwierdził zgon mężczyzny. W tym samym dniu Joanna A., Zenon Z. i Adrian B. na Komisariacie Policji zeznali w charakterze świadka, że nie wiedzą, co stało się Bartoszowi B., wszyscy imprezowali, potem położyli się spać, a rano odnaleźli go nieżywego w wannie.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Joanny A., Adriana B. i Zenona Z.**

2. Adrian R. był Burmistrzem Miasta R. Na skutek nietrafionych inwestycji na Giełdzie popadł w długi i potrzebował pieniędzy na ich spłatę. W tym samym czasie przyszedł do niego lokalny przedsiębiorca z branży budowlanej Maciej T. Prosił o pomoc w wygraniu organizowanego w Urzędzie Miejskim przetargu publicznego na remonty dwóch szkół gminnych o łącznej wartości zamówienia w kwocie 300.000 zł; mówił, że w razie pomyślnego obrotu spraw „odwdzięczy się” Burmistrzowi. Dalej zdarzenia potoczyły się w ten sposób, że Burmistrz zlecił Romanowi D. - urzędnikowi z Wydziału Inwestycji Urzędu Miejskiego zamieszczenie w Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia (SIWZ) zapisów jednoznacznie faworyzujących firmę Macieja T., Roman D. tłumaczył Burmistrzowi, że takie działania nie powinny mieć miejsca, ale bojąc się zwolnienia z Urzędu ostatecznie wypełnił polecenie Adriana R. Dwa miesiące później Maciej T. wygrał przetarg i przystąpił do realizacji remontów. Jednocześnie zatrudnił w swojej firmie Marzenę R. - żonę Adriana R. na bardzo intratnym stanowisku.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Adriana R., Macieja T. i Romana D.**

3. Zenonowi K. cofnięto uprawnienia do kierowania pojazdami z powodu przekroczenia 24 punktów karnych i nie złożył on nowego egzaminu. Jednocześnie wynajmował studentom lokal mieszkalny przy ulicy Kalinowej 3/4. W dniu 20 grudnia 2020 r. Zenon K. był sam w domu, gdy otrzymał telefon od Jana K. - sąsiada zamieszkującego pod wynajmowanym lokalem, że na górze jest jakaś usterka, bo ma zalany cały sufit w łazience, woda coraz bardziej cieknie, a w wynajmowanym mieszkaniu nikogo nie ma. Zenon K. próbował skontaktować się telefonicznie ze studentami, jednak bezskutecznie. Dlatego wziął klucze do mieszkania przy ul. Kalinowej położonego w miejscowości oddalonej o 40 km, wsiadł do samochodu i pojechał do miasta D. Po drodze zatrzymał go patrol Policji i okazało się, że nie posiada uprawnień do kierowania samochodem. Zenon K. tłumaczył, że musi szybko ratować mieszkanie swoje i sąsiadów przed zalaniem i dlatego wsiadł do auta.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Zenona K.**

**PRAWO KARNE, PRAWO WYKROCZEŃ**  
**ORAZ PRAWO KARNE SKARBOWE**

**ZESTAW NR 39**

1. Damian K., Przemysław T. i Julian W. wychowali się w miejscowości przygranicznej i świetnie znali ten teren. Dodatkowo mężczyźni nawiązali kontakt z Andrzejem F. - pracownikiem Straży Granicznej - który za pieniądze informował ich z wyprzedzeniem o patrolach i planowanych akcjach SG. Dysponując odpowiednią wiedzą i rozeznanie ww. organizowali przekraczanie granicy RP przez osoby ze wschodu, a potem pomagali usankcjonować ich pobyt na terytorium Polski. W dniu 12 lipca 2020 r. pomogli sześciu Azjatom w ten sposób, że Damian K. przeszedł „zieloną granicę” i na umówione miejsce spotkania, a w tym czasie Przemysław T. zabezpieczał przeprawę przez rzekę. Gdy imigranci znaleźli się po polskiej stronie i zapłacili za pomoc, Julian W. przyjechał samochodem terenowym i zabrał wszystkich do bezpiecznej kryjówki. Na drugi dzień przetransportowano imigrantów do miasta wojewódzkiego i zakwaterowano w wynajętym mieszkaniu. Damian K. znał Janinę G. i Annę D. - pracownice Wydziału ds. Cudzoziemców Urzędu Wojewódzkiego - i kobiety za odpowiednią „opłatą” zajęły się wytwarzaniem dokumentów związanych z legalizacją pobytu przemyconych osób na terytorium RP.  
**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Damian K., Przemysła T., Juliana W., Andrzeja F., Janiny G. i Anny D.**
2. Aleksander P., Krzysztof K. i Rajmund S. nabyli za pośrednictwem Internetu firmy „GOLD-FUEL”, „BIO-PALIWO” i „GAZ-SYSTEM” założone na dane osobowe tzw. słupów i wykorzystali je do zakupu 4 mln litrów oleju opałowego. Następnie olej ten odbarwili i sprzedali 24 tys. litrów za kwotę 100.000 zł. Waldemarowi S. - właścicielowi firmy „NOTEX”, jako (rzekomo) najlepszej klasy paliwo. Waldemar S. był zaskoczony dość niską ceną paliwa, ale o nic nie dopytywał uznając, że nadarzyła mu się okazja i zrobił dobry biznes. Następnie „NOTEX” sprzedawała paliwo klientom detalicznym na prowadzonej przez siebie stacji benzynowej. W wyniku zatankowania „lewego” oleju doszło do zatarcia silników w 10 samochodach na łączną szkodę 500.000 zł.  
**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Aleksandra P., Krzysztofa K., Rajmunda S. i Waldemara S.**
3. Był okres świąteczny, za kilka godzin zaczynała się Wigilia i Marzena K. bardzo spieszyło się do domu. Obładowana zakupami wsiadła do samochodu zaparkowanego na krawężniku jezdni. Ledwo ruszyła, to usłyszała krzyk dobiegający z tyłu pojazdu; zatrzymała się i wysiadła. Okazało się, że najechała kołem na stopę Wiesławy W. powodując u niej obrażenia naruszające czynności narządu ciała trwające nie dłużej niż 7 dni. Wiesława W. trzymając się za stopę krzyczała, że Marzena K. jest „głupią babą, która taranuje ludzi na drodze”.  
**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Marzeny K. i Wiesławy W.**

**PRAWO KARNE, PRAWO WYKROCZEŃ**  
**ORAZ PRAWO KARNE SKARBOWE**

**ZESTAW NR 40**

1. Funkcjonariusze Inspekcji Transportu Drogowego zatrzymali do kontroli kierowcę TIR-a Łukasza D., który przekroczył dozwoloną prędkość administracyjną o 40 km/h. Okazało się, że ciężarówka przewoziła odpady bez wymaganego zezwolenia oraz miała niewłaściwie działający tachograf (specjalny mechanizm powodował, że następowała przerwa w pracy urządzenia i nie rejestrowało ono wszystkich przejechanych kilometrów i całej aktywności kierowcy). Inspektorzy zauważyli ponadto pęknięcia na tarczy hamulcowej przy dwóch kołach naczepy ciężarowej. Z powodu licznych nieprawidłowości ciężarówkę skierowano do najbliższego warsztatu w celu m.in. weryfikacji działania tachografu. Właściciel zakładu Wojciech K. po sprawdzeniu stanu technicznego TIR-a ustalił, że manipulowano także w fabrycznie zamontowanym urządzeniu służącym do rejestrowania odległości pokonanej przez pojazd. Łukasz D. przyznał się Wojciechowi K., że to on podpiął swój laptop do drogomierza i za pomocą specjalnego programu komputerowego zmniejszył liczbę przejechanych kilometrów o 100 tys. Mechanik oświadczył, że nie dopuści samochodu do ruchu. Wtedy Łukasz D. zadzwonił do pracodawcy Elżbiety W., zdał relację z sytuacji i podał do telefonu Wojciecha K. Elżbieta W. zaproponowała mechanikowi, że zapłaci 20.000 zł, jeśli poświadczy w dokumentach, że wszystko jest w porządku i pozwoli Łukaszowi D. odjechać. Wojciech K. zgodził się i kiedy wieczorem wpłata została zaksięgowana na jego koncie, podpisał dokumenty pojazdy i ciężarówka wyjechała w dalszą trasę.

**Dokonaj oceny prawnocarnej zachowania Łukasza D., Wojciecha K. i Elżbiety W.**

2. Na ulicy Rozdroże mieszkały obok siebie dwie, od zawsze skłócone rodziny. Kiedy zimowego wieczora Dawid F. wracał z treningu i zobaczył, że dom jego sąsiadów pali się, to pomyślał, że to dobra okazja do zemsty i wyjął z dwóch znajdujących się na ulicy hydrantów nasady pożarowe. Po kilku minutach do gaszenia pożaru przyjechali strażacy, ale nie mogli rozpocząć akcji, bo hydranty były uszkodzone i nie dało się pompować z nich wody. Na skutek opóźnienia w przygotowaniu nowego podłącza (montażu nasad gwintowych na hydranty) budynek wart ponad 1.000.000 zł doszczętnie spłonął.

**Dokonaj oceny prawnocarnej zachowania Dawida F.**

3. Beata C. i Arkadiusz R. poznali się przez Internet i po krótkiej korespondencji mailowej umówili na randkę. Wtedy kobieta dowiedziała się, że mężczyzna jest żonaty i ma dzieci. Nie chciała więcej spotkań i nie odbierała jego telefonów. Zdenerwowany Arkadiusz R. przyszedł do miejsca zamieszkania Beaty C. i chciał, żeby kobieta wpuściła go do środka. Wielokrotnie dzwonił dzwonkiem, a po 15 minutach zaczął kopać w drzwi mieszkania grożąc, że je wywarzy. Beata C. była przerażona, uchylila drzwi i wtedy napastnik wtargnął do środka. Zażądał wydania telefonu i sprawdził czy kobieta odebrała jego sms-y. Gdy Beata C. próbowała uciec z mieszkania, to Arkadiusz R. złapał ją za szyję i zasłonił ręką usta mówiąc: „siedź tu, bo pożałujesz”. Ostatecznie sąsiedzi zaniepokojeni dziwnymi odgłosami wezwali Policję i funkcjonariusze zatrzymali napastnika.

**Dokonaj oceny prawnocarnej zachowania Arkadiusza R.**

**PRAWO KARNE, PRAWO WYKROCZEŃ**  
**ORAZ PRAWO KARNE SKARBOWE**

**ZESTAW NR 41**

1. Anna C. (lat 14) mieszkała z rodzicami Barbarą C. i Janem C. Pożycie małżonków nie układało się dobrze; od kilku lat narastał między nimi konflikt. W tej sytuacji ojciec coraz bardziej skupiał się na córce, nachodził ją w pokoju, kiedy żona była w pracy, obejmował dziewczynę, wkładał rękę pod jej bluzkę, głaskał po piersiach i kroczu. Miała także miejsce taka sytuacja, że dziewczynka została sama z ojcem w mieszkaniu: Jan C. wszedł do jej pokoju, rozebrał się i zmierzał do odbycia stosunku płciowego, ale w tym momencie powróciła Barbara C. i Jan C. uciekł do łazienki. Kobieta widziała nagiego męża i przerażoną córkę, ale z obawy przed definitywnym rozbiciem małżeństwa i śledztwem prokuratorskim nie powiedziała o tym nikomu.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Barbary C. i Jana C.**

2. Sandra T. zamówiła taksówkę; po spotkaniu ze znajomymi chciała szybko wrócić do domu. Kurs przebiegał zwyczajnie, ale problem pojawił się przy płatności. Po zaparkowaniu na wskazanym miejscu okazało się, że nie można płać kartą (uszkodzony terminal POS), kobieta nie zgodziła się na dodatkowy kurs do bankomatu, a kierowca powiedział, że nie wypuści jej dopóki nie ureguluje rachunku. Przepychanka słowna pomiędzy Sandrą T. i kierowcą Piotrem P. trwała kilkanaście minut; taksówkarz żądał gotówki, a kobieta mogła zapłacić tylko kartą. W pewnym momencie zdenerwowana Sandra T. wysiadła z samochodu i zaczęła biec w kierunku drzwi wejściowych do bloku. Kierowca pobiegł za nią i siłą zatrzymał. Doszło między nimi do szamotaniny. W pewnym momencie Sandra T. wyjęła z kieszeni telefon komórkowy o wartości 2.000 zł i chciała zadzwonić na Policję. Wtedy Piotr P. wyrwał jej aparat z ręki, powiedział, że go zwróci, jak dostanie pieniądze i odjechał. Zarówno Sandra T., jak i Piotr P. zadzwonili na Policję i zgłosili o podejrzeniu popełnienia przestępstwa (odpowiednio: zabrania telefonu i niezapłacenia za kurs).

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Sandry T. i Piotra P.**

3. Tomasz D. prowadził działalność gospodarczą w zakresie zarządzania nieruchomościami i przedsięwziął „chytry” plan: postanowił przejąć administrowanie Wspólnotą Mieszkaniową (WM) przy ulicy Kasztanowej 1. W tym celu chciał skłócić obecnego zarządcę Michała B. z członkami Zarządu WM. Najpierw założył adres mailowy: zarzad.kasztanowal@gmail.com i przesłał do mieszkańców wiadomość pocztą elektroniczną, że Michał B. jest niegospodarny, wykorzystuje majątek WM do własnych celów i oszukuje przy naliczaniu czynszów. Z kolei do Zarządu WM wysłał zwykłą pocztą list - podpisując się imieniem i nazwiskiem Michała B. - w którym domagał się znacznego podwyższenia opłaty za administrowanie nieruchomością przy ulicy Kasztanowej 1. Rezultat całej sytuacji był taki, że po chwilowych nieporozumieniach Zarząd WM i Michał B. wyjaśnili sobie, że doszło do prowokacji i dalej kontynuowali współpracę.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Tomasza D.**



**PRAWO KARNE, PRAWO WYKROCZEŃ**  
**ORAZ PRAWO KARNE SKARBOWE**

**ZESTAW NR 42**

1. Na podstawie umowy zawartej pomiędzy „BUDPOL” sp. z o.o. i księgową Anetą R. kobieta zobowiązała się odpłatnie prowadzić dokumentację finansowo-księgową ww. Spółki. Z powodu natłoku obowiązków i zbyt dużej liczby przyjętych zleceń Aneta R. nie panowała już nad obsługą klientów. W konsekwencji nierzetelnie prowadziła ewidencję sprzedaży VAT dla celów rozliczeń podatku od towarów i usług „BUDPOL-u” i nie zaksięgowwała wszystkich przedstawionych jej faktur. Z tego powodu właściwy Urząd Skarbowy wydał decyzję ustalającą zaległość podatkową Spółki w wysokości 100.000 zł i warunki jej zapłaty. Dowiedziawszy się o tym Edmund R. - Prezes Zarządu Spółki wiedząc, że „BUDPOL” popadł w kłopoty i grozi mu niewypłacalność (przeterminowane długi sięgały kilku milionów zł), zażądał od księgowej wydania zaświadczenia, że sytuacja finansowa „BUDPOL-u” jest bardzo dobra i Spółka nie posiada zaległych zobowiązań. Aneta R. zgodziła się, sporządziła i wydała Edmundowi R. taki dokument (stanowił on dla Edmunda R. „alibi” do dalszych działań). Następnie Prezes zbył kilka maszyn budowlanych należących do „BUDPOL-u” za łączną kwotę 1.5000.000 zł. Uzyskane w ten sposób środki przeznaczył na zaspokojenie wybranych przez siebie wierzycieli Spółki, głównie „starych znajomych” z którymi kooperował przez ostatnie kilkanaście lat.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Anety R. i Edmunda R.**

2. Wspólnikami w „NEW-LIFE” sp. z o.o. byli Edward T. i Dagmara F. W wyniku nietrafionych inwestycji i pogarszającej się koniunktury związanej z pandemią, doszło między nimi do sporu: Dagmara F. twierdziła, że przez wspólnika straciła cały dorobek życia. Postanowiła zemścić się i zabić Edwarda T. Nawiązała kontakt z Julianem M. - starym znajomym z półświatka przestępczego i dnia 10 kwietnia 2020 r. przekazała mu 10.000 zł na zakup broni palnej. Julian M. miał pozostawić pistolet w umówionym miejscu, tj. przyczepie kempingowej. Dnia 20 kwietnia 2020 r. Julian M. zadzwonił do Dagmary F. i powiedział: „załatwione, gnata zostawiłem w przyczepie”. Przez następne dni kobieta była przekonana, że dysponuje bronią palną i dnia 30 kwietnia 2020 r. postanowiła, że zabierze pistolet, od razu uda się do siedziby firmy i zastrzeli Edwarda T. Okazało się jednak, że Julian M. pozostawił atrapę broni palnej. Dagmara F. załamała się, trafiła na oddział chorób psychicznych, ale potem jej stan zdrowia uległ polepszeniu i odstąpiła od zamiaru zabójstwa wspólnika.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Dagmary F. i Juliana M.**

3. W dniu 17 lipca 2018 r. na Uniwersytecie w L. odbywały się egzaminy z prawa karnego materialnego. Egzaminował prof. Zdzisław W., a jako jeden z ostatnich zdawał Andrzej A. - student czwartego roku prawa. Był przekonany, że odpowiedział bardzo dobrze, a mimo to dostał tylko ocenę „-3”. Kiedy Zdzisław W. opuszczał salę egzaminacyjną, Andrzej A. odepchnął go i powiedział: „Na niczym się nie znasz, a twoja profesura jest naciągana”. Świadcami całego zajścia była grupa kilkudziesięciu osób.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Andrzeja A.**

**PRAWO KARNE, PRAWO WYKROCZEŃ**  
**ORAZ PRAWO KARNE SKARBOWE**

**ZESTAW NR 43**

1. Jolanta T. potrzebowała dużej sumy pieniędzy na spłacenie karcianych długów - była uzależniona od hazardu i zadłużyła całą rodzinę. Postanowiła, że poświęci swoje zdrowie, aby „wyprostować sprawy”. W dniu 15 lipca 2020 r. zawarła umowę ubezpieczenia osobowego z towarzystwem ubezpieczeń „RISK”; zgodnie z umową „RISK” miał wypłacić kwotę do 400.000 zł w przypadku wystąpienia określonego zdarzenia losowego związanego z uszczerbkiem na zdrowiu Jolanty T. Kobieta po opłaceniu dwóch składek poprosiła swoją przyjaciółkę Ewę L., aby z całej siły uderzyła ją w rękę kijem bejsbolowym. Ewa L. nie chciała się zgodzić, ale po desperackich prośbach przyjaciółki zadała mocne uderzenie. Jolanta T. upadła w bólach, a w szpitalu lekarze stwierdzili złamanie kości przedramienia lewego z przemieszczeniem i wykonano skomplikowaną operację. W wywiadzie lekarskim Jolanta T. oświadczyła, że przewróciła się i złamała rękę. Taka wersja zdarzenia znalazła się w dokumentacji medycznej, jak i we wniosku do „RISK-u” o wypłatę odszkodowania. Na żądanie ubezpieczyciela także Ewa L. złożyła pisemne oświadczenie potwierdzające wersję przedstawioną przez przyjaciółkę. W grudniu 2020 r. Jolanta T. otrzymała tytułem doznanego uszczerbku na zdrowiu kwotę ubezpieczenia w wysokości 150.000 zł. Przez kolejne miesiące nastąpiły u kobiety powikłania wynikające z uszkodzenia nerwów ręki, co w konsekwencji doprowadziło do amputacji kończyny.

**Dokonaj oceny prawnocarnej zachowania Jolanty T. i Ewy L.**

2. Małżonkowie Łukasz i Daria D. wspólnie zgromadzili na koncie kwotę 150.000 zł. Oboje mieli kody dostępu (hasło i login) do aplikacji bankowości elektronicznej aby autoryzować przelewy. Łukasz D. planował w ukryciu rozwód i związek z inną kobietą. Ponieważ był maklerem i grał na Giełdzie, to przełał całość środków z rachunku bankowego małżonków na rachunek maklerski, a po kilku dniach powiedział Darii D., że stracił pieniądze źle inwestując w akcje. Początkowo żona uwierzyła mężowi, ale potem zaczęła wypytywać go o szczegóły chybionej inwestycji. Mężczyzna wystraszył się, że prawda wyjdzie na jaw i przełał z powrotem 150.000 zł na wspólny rachunek. Powiedział Darii D., że tym razem dobrze obstawił kursy akcji i odegrał się.

**Dokonaj oceny prawnocarnej zachowania Łukasza D.**

3. Tomasz C. był kierownikiem na budowie domu jednorodzinnego w miejscowości C. Był to teren zamknięty, ogrodzony wysokim płotem. Sąsiedzi zauważyli, że architektura powstającego domu zupełnie odbiega od standardów dopuszczonych na tym terenie i zawiadomili o wszystkim Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego. W okresie od marca 2020 r. do maja 2020 r. inspektorzy budowlani parokrotnie przyjechali pod bramę wejściową na posesję, ale Tomasz C. polecił swoim pracownikom, że mają ich nie wpuszczać. Ostatecznie kontroli nie udało się przeprowadzić.

**Dokonaj oceny prawnocarnej zachowania Tomasza C.**

**PRAWO KARNE, PRAWO WYKROCZEŃ**  
**ORAZ PRAWO KARNE SKARBOWE**

**ZESTAW NR 44**

1. Stanisław S. był sąsiadem Lucyny B. - oboje mieszkali w tej samej klatce bloku. W trakcie zakrapianej alkoholem imprezy powiedział koledze Adamowi C., że sąsiadka żyje wystawnie, w domu przechowuje wartościowe rzeczy i ma pomysł, jak można ją „skubnąć”. Zaproponował Adamowi C., że za „solidną działkę” powiadomi go, kiedy Lucyna B. wyjedzie na urlop i pomoże wejść do jej mieszkania. Dwa miesiące później Stanisław S. zadzwonił do Adama C. i powiedział stanowczym głosem: „Przyjdź do mnie. Zaczynasz”. Wieczorem wpuścił Adama C. na swój balkon i stamtąd przeszedł on po balustradzie na taras sąsiadki. Po wyważeniu okna dostał się do mieszkania i zabrał stamtąd: pieniądze w kwocie 40.000 zł, biżuterię wartości 30.000 zł, 2 czekii in blanco i 3 bony podarunkowy w formie karty magnetycznej uprawniające do płatności do wysokości 800 zł w sieci sklepów „MAX”. Adam C. oglądał porcelanowy wazon warty 3.000 zł, jednak wypadł mu z rąk i rozbił się. Ujawnił także niewielki sejf i po jego otwarciu specjalnymi narzędziami (łamac i zestaw picków) zabrał 100 akcji na okaziciela firmy „FUTURE”. Potem otworzył drzwi mieszkania i uciekł. Gdy kilka dni później spotkał Stanisława S. to wręczył mu 10.000 zł i 2 bony podarunkowe. Akcje sprzedął Magdzie T. za kwotę 80.000 zł, chociaż ich wartość rynkowa wynosiła dwa razy więcej.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Stanisława S., Adama C. i Magdy T.**

2. Jadwiga T., Helena M., Genowefa W. i Leokadia S. były działaczami ruchu pro-life (sprzeciwiającego się aborcji). W dniu 16 maja 2020 r. zorganizowały w centrum miasta K. zgromadzenie publiczne w trakcie którego prezentowały kilka plansz o wymiarach 2m x 2m. Na planszach znajdowały się zdjęcia zwłok dzieci nienarodzonych, poddanych aborcji, opatrzone komentarzem o wykonaniu tejże aborcji. Wyrokiem z dnia 15 października 2020 r. Sąd Rejonowy w K. uznał obwinione Jadwigę T., Helenę M., Genowefę W. i Leokadię S. winnymi popełnienia czynu wyczerpującego dyspozycję art. 51 § 1 k.w. i art. 141 k.w.

**Oceń prawidłowość rozstrzygnięcia Sądu**

3. Andżelika Z. - na zakrapianej alkoholem imprezie w mieszkaniu Magdaleny T. - odbyła stosunek seksualny ze swoim kolegą Dawidem K. Na drugi dzień przestraszona, że zaszła w ciążę, zgłosiła się na Komisariat Policji; tam zawiadomiła o przestępstwie, które w rzeczywistości nie miało miejsca. Zeznała, iż przedwczoraj przebywała w mieszkaniu swojej koleżanki Magdaleny T. i tam chyba została zgwałcona przez Dawida K.: mężczyzna miał jej podać drinka z jakimś środkiem i potem straciła świadomość. Obudziła się rano naga w łóżku, bardzo źle się czuła, odczuwała ból w okolicach miejsc intymnych. Po wyjściu z Komisariatu Andżelika Z. zatelefonowała do Magdaleny T., opowiedziała o złożonych zeznaniach i prosiła, aby potwierdziła ona w trakcie przesłuchania, że doszło do gwałtu. Magdalena T. odpowiedziała, że nie chce mieć z tą sprawą nic wspólnego i rozłączyła się.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Andżeliki Z.**

**PRAWO KARNE, PRAWO WYKROCZEŃ**  
**ORAZ PRAWO KARNE SKARBOWE**

**ZESTAW NR 45**

1. Anna Z. miała romans z Patrykiem W. i zaszła w nieplanowaną ciążę; nie wiedziała, co ma zrobić, gdyż nie chciała urodzić dziecka. Poradziła się przyjaciółki Joanny L. która znalazła w Internecie numer telefonu do kliniki Y zajmującej się wykonywaniem aborcji poza granicami Polski w państwie X (przerywanie ciąży w tym kraju było dopuszczalne). Anna Z. powiedziała o wszystkim Patrykowi W. i mężczyzna przekazał jej pieniądze na zabieg oraz zawiózł samochodem do szpitala za granicę. W dniu 8 października 2020 r. lekarz Andrzej C. (obywatel polski) za zgodą Anny Z. przerwał jej ciążę. Będąc jeszcze w Polsce kobieta podpisała z kliniką Y umowę godząc się na sprzedaż tkanek abortowanego dziecka za kwotę 20.000 zł. i na podstawie tej umowy ciało stało się własnością szpitala.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Anny Z., Patryka W., Joanny L. i Andrzeja C.**

2. Patryk P. interesował się militariami, był członkiem stowarzyszenia miłośników broni. Dnia 30 września 2020 r. w sklepie „WEAPON” zakupił broń palną w postaci rewolweru o nazwie „Zoraki R1” mod. K10 nr 0914-000424 oraz pistoletu hukowo-gazowego o nazwie „Walther P99” kal.9mm P.A.K. nr KU003926 i posiadał je bez wymaganego zezwolenia. W dniu 2 grudnia 2020 r. fakt posiadania broni przez Patryka P. zgłosiła na Policji jego żona Julia P. (pozostawała w konflikcie z mężem). W trakcie rozpytania przez funkcjonariuszy Patryk P. oświadczył, że nie zna się na broni, a w momencie zakupu „Zoraki R1” i „Walther P99” był zapewniany przez sprzedawcę, iż na ich posiadanie nie jest potrzebne żadne zezwolenie. Dlatego o takie zezwolenie nie starał się i nie uważa, aby popełnił przestępstwo.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Patryka P.**

3. Zuzanna K. prowadziła kiosk i postanowiła zawrzeć z firmą „STAR” S.A. umowę o współpracy oraz dzierżawić terminal do drukowania telekomów. Dział handlowy Spółki przygotował protokół przekazania terminalu, umowę i dołączony do niej weksel in blanco, którego podpisanie przez dzierżawcę miało zabezpieczyć roszczenia powstałe w sytuacji zaniechania realizacji kontraktu. Kiedy Rafał R., przedstawiciel handlowy „STAR” S.A., przywiózł dokumenty i terminal do kiosku okazało się, że Zuzanna K. wyjechała na kilka dni, a w sklepie sprzedaje jej mąż Józef K. Rafał R. narzekał, że niepotrzebnie przejechał kawał drogi. Ostatecznie małżonkowie uzgodnili w rozmowie telefonicznej, że to Józef K. podpisze się na dokumentach imieniem i nazwiskiem żony i odbierze urządzenie. Rafał R. ucieszył się, że sprawa zostanie załatwiona i na drugi dzień przekazał podpisane dokumenty kierownikowi handlowemu Spółki, a sprawę uznał za zakończoną.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Zuzanny K., Józefa K. i Rafała R.**

**PRAWO KARNE, PRAWO WYKROCZEŃ**  
**ORAZ PRAWO KARNE SKARBOWE**

**ZESTAW NR 46**

1. Firma „RUCH-BUD” zajmowała się pracami związanymi z porządkowaniem terenu pod przyszłe inwestycje, ale z powodu zapaści na rynku i problemów z płynnością finansową składała oferty na realizację wszelkich robót. W ten sposób wygrała przetarg na rozbiórkę starego, 140-metrowego wieżowca. Stało się tak, gdyż Damian G. - Dyrektor „RUCH-BUD-u” w trakcie postępowania o udzielenie zamówienia zorganizowanego przez Spółkę z większościowym udziałem Skarbu Państwa przedłożył ofertę z nieprawdziwymi informacjami o kwalifikacjach i doświadczeniu swoich pracowników w realizacji robót na wysokości. W przeciwnym razie postępowanie przetargowe wygrałby inny podmiot. Tymczasem kierownictwo firmy „RUCH-BUD” nie posiadało formalnych uprawnień do wykonywania prac rozbiórkowych budynków wielopiętrowych. Mimo to przystąpiono do robót. Na polecenie Damiana G. faktycznym ich kierownikiem został Łukasz F.: polecił on pracownikom przymocowanie jednego z końców liny stalowej do ściany wieżowca, a drugiego do ramienia koparki obsługiwanej przez Karola J. Operator koparki nie dysponował odpowiednimi instrukcjami o sposobie prowadzenia rozbiórki i charakterze materiałów tworzących szkielet wieżowca. Dlatego cofając koparkę odjechał za daleko, wygenerowało to zbyt duże naciągnięcie liny i konstrukcja budowli zawaliła się. Tylko dzięki refleksowi i szybkiej ucieczce kilkunastu pracowników nikt nie znalazł się pod gruzami.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Damiana G. i Łukasza F.**

2. Michał T. był pracownikiem „NEW-TECH” S.A. Obowiązywała go umowa o zachowaniu w tajemnicy istotnych informacji o działalności Spółki oraz zakazie konkurencji w czasie trwania stosunku pracy i przez okres dwóch lat od jego zakończenia. Spółka zajmowała się handlem elementami infrastruktury systemów teleinformatycznych przeznaczonych do transmisji, składowania i przetwarzania danych. Andrzej D., bliski znajomy Michała T., prowadził podobną działalność gospodarczą pod nazwą „CONNECTION” i namawiał Michała T. do przejścia do jego firmy wraz z klientami. Michał T. zachęcony wizją wyższych zarobków w dniu 15 marca 2020 r. rozwiązał z „NEW-TECH” umowę o pracę ze skutkiem natychmiastowym, a dnia 18 marca 2020 r. zatrudnił go Andrzej D. W okresie od dnia 3 kwietnia 2020 r. do dnia 18 września 2020 r. Michał T. w porozumieniu z Andrzejem D. wykorzystał w nowej pracy istotne informacje o klientach firmy „NEW-TECH”, zawarł z nimi umowy w imieniu „CONNECTION” i dzięki temu jego nowy pracodawca zarobił ponad 2.000.000 zł.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Michała T. i Andrzeja D.**

3. Sonia C. pracowała przez kilkanaście miesięcy w Stanach Zjednoczonych. W dniu 15 lutego 2020 r. wylądowała na lotnisku W. z zamiarem osiedlenia się na stałe w Polsce. W trakcie kontroli funkcjonariusz Służby Celnej zauważył niestandardowy pakunek w bocznej przegrodzie walizki. Sonię C. poproszono o przejście do biura i w jej bagażu ujawniono wartości dewizowe w kwocie 40.000 dolarów USD nie zgłoszone wcześniej organowi celnemu.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Soni C.**

**PRAWO KARNE, PRAWO WYKROCZEŃ**  
**ORAZ PRAWO KARNE SKARBOWE**

**ZESTAW NR 47**

- 1 Funkcjonariusze CBŚP rozpracowali zorganizowaną grupę osób działającą w Internecie, która zajmowała się przestępczością na tle seksualnym z wykorzystaniem małoletnich. W Polsce należeli do niej Waldemar J., Łukasz C. i Denis T. Sprawcy wyszukiwali swoje ofiary za pośrednictwem portali społecznościowych, których użytkownikami byli uczniowie szkół podstawowych. Ustalono m.in., że Waldemar J. nawiązał znajomość z 11-letnim Arkiem H. i parokrotnie nakłonił go do wykonania przed kamerką czynności o charakterze seksualnym twierdząc, że jest lekarzem i w ten sposób bada dzieci. Podczas przeszukania mieszkania Łukasza C. zabezpieczono natomiast cyfrową kamerę z filmem obrazującym, jak mężczyzna podaje chłopcu (Patryk L. lat 12) napój, po wybicciu którego dziecko było oszołomione, nie wiedziało, co się dzieje i Łukasz C. doprowadził Patryka L. do obcowania płciowego. Waldemar J., Łukasz C. i Denis T. wymieniali się plikami z pornografią dziecięcą na specjalnych forach w darknecie. Posiadali także w swoich mieszkaniach płyty DVD z pornografią z udziałem małoletnich.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Waldemara J., Łukasza C. i Denisa T.**

2. Andrzej T. prowadził własną działalność gospodarczą w zakresie której wykonywał usługi koparko-ładowarką. W dniu 5 maja 2020 r. Janusz J. zlecił mu prace związane z porządkowaniem działki pod budowę domu. W trakcie robót ziemnych Andrzej T. natrafił na znaczną ilość złomu w tym części aluminiowe starej instalacji wodnej o łącznej wartości 15.000 zł. Po ukończeniu prac dnia 15 maja 2020 r. Zleceniobiorca zażądał zapłaty, ale Janusz J. powiedział, że nie ma teraz pieniędzy. Wtedy Andrzej T. - wbrew woli Janusza J. - zabrał z działki odkopany złom, przetrzymywał go przez tydzień w swoim zakładzie, a ponieważ Janusz J. do dnia 15 czerwca 2020 r. nadal nie uiszczył ceny usługi, to sprzedał go za 15.000 zł Damianowi P. Na pytanie kupującego: „Do kogo należy złom?”, Andrzej T. odpowiedział: „Panie, ja nabyłem go za swoją krzywdę, za oszustwo i niezapłacone kopanie, rozumie Pan?”. Dowiedziawszy się o fakcie sprzedaży, Janusz J. złożył w Prokuraturze zawiadomienie o kradzieży złomu na jego szkodę przez Andrzeja T.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Andrzeja T., Damiana P. i Janusza J.**

3. Rafał J. był na urodzinach u kolegi i symbolicznie spożywał alkohol. Gdy wsiadał potem do samochodu myślał, że jest trzeźwy, czuł się dobrze. W drodze powrotnej jechał z administracyjnie dopuszczalną prędkością, a nawet zwalniał i dostosowywał prędkość do panujących warunków (padał śnieg, droga była oblodzona), uważanie obserwował jezdnię i miał prawidłowo włączone światła. Pomimo tego na łuku drogi wpadł w poślizg, zjechał na pobocze i śmiertelnie potracił pieszego Ryszarda J. Od razu wysiadł z samochodu i próbował udzielić pomocy pokrzywdzonemu. Potem na miejsce zdarzenia przyjechała Policja i badanie wykazało, że Rafał J. ma: I próba 0,17 mg/dm<sup>3</sup>, II próba 0,17 mg/dm<sup>3</sup> alkoholu etylowego w wydychanym powietrzu.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Rafała J.**

**PRAWO KARNE, PRAWO WYKROCZEŃ**  
**ORAZ PRAWO KARNE SKARBOWE**

**ZESTAW NR 48**

1. W dniu 14 września 2020 r., po żmudnych czynnościach operacyjno-rozpoznawczych, policjanci z CBŚP zlikwidowali nielegalną fabrykę papierosów i zatrzymali 6 osób, które zajmowały się wyrobem produktów akcyzowych. Ich role były ściśle podzielone, np. Mariusz M. załatwiał komponenty do produkcji i organizował odbiorców papierosów, a Kamil S. ładował łopatą krajankę do maszyny i dbał o czystość na hali produkcyjnej. Podczas akcji zabezpieczono ponad 1.800.000 sztuk papierosów i krajankę tytoniową oraz niezbędne komponenty przygotowane do produkcji kolejnej serii nielegalnego towaru. Zabezpieczone wyroby akcyzowe narażały Skarb Państwa na straty wynoszące ponad 2.000.000 zł. W toku śledztwa ustalono ponadto, że w okresie od stycznia 2020 r. do sierpnia 2020 r. grupa wyprodukowała co najmniej 70.000.000 sztuk papierosów o wartości rynkowej ponad 24.000.000 zł. Ich opakowania oznaczone były logo znanej światowej marki z branży tytoniowej i imitowały legalny asortyment dostępny na rynku. Grupa z popełnienia przestępstw uczyniła sobie stałe źródło dochodu.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Mariusza M. i Kamila S.**

2. Antoni R. kierując samochodem osobowym marki H. nie zatrzymał się do kontroli drogowej na żądanie patrolu tzw. drogówki. Policjanci podjęli za nim pościg używając sygnałów dźwiękowych i świetlnych oraz informując Dyżurnego o zdarzeniu. Tymczasem Antoni R. jechał z prędkością ponad 100 km/h po dość ruchliwej ulicy w centrum miasta, wykonując brawurowe manewry wyprzedzania innych uczestników ruchu i przejeżdżając skrzyżowania na czerwonym świetle. Finał pościgu był taki, że policjanci zorganizowali blokadę i stanęli radiowozem w poprzek jezdni. Wtedy Antoni R. usiłował zepchnąć policyjny samochód z drogi, powodując głębokie wgniecenia w karoserii radiowozu, ale ostatecznie zgasł mu silnik, został momentalnie wyciągnięty z pojazdu i zatrzymany.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Antoniego R.**

3. Kuba F., Patryk P. i Wojciech W. byli dobrymi znajomymi z ławy szkolnej. Pierwszy z nich popadł w kłopoty finansowe i pilnie potrzebował pieniędzy. Kuba F. wiedział, że Wojciech W. pracuje w Banku i decyduje o przyznaniu wysokich kredytów dla firm. Dlatego zorganizował spotkanie z Patrykiem P. i poprosił go, aby pomógł przekonać Wojciecha W. na przyznanie jego firmie 500.000 zł kredytu bez wymaganego przez Bank zabezpieczenia. Patryk P. zgodził się i na zakrapianej alkoholem imprezie obaj mężczyźni namawiali Wojciecha W. na załatwienie sprawy z kredytem dla starego kolegi. Będąc po alkoholu pracownik Banku zgodził się pomóc przyjacielowi. Kilka dni później Kuba F. złożył wniosek o przyznanie kredytu (przedkładając dokumenty poświadczające nieprawdę), ale Wojciech W. na trzeźwo przestraszył się konsekwencji związanych z zaakceptowaniem „lewych papierów” i wydał decyzję odmowną.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Kuby F., Patryka P. i Wojciecha W.**

**PRAWO KARNE, PRAWO WYKROCZEŃ**  
**ORAZ PRAWO KARNE SKARBOWE**

**ZESTAW NR 49**

1. Magdalena K. była Prezesem Spółki „TAXA” S.A. Dnia 31 marca 2019 roku otrzymała roczne sprawozdanie finansowe z działalności Spółki. Z wykazu stanu aktywów i pasywów (bilansu), rachunku zysków i strat oraz informacji dodatkowych wynikało, że Spółka od trzech lat nie wykonuje zobowiązań wobec kilkudziesięciu dłużników, a niektóre z płatności stały się wymagalne już dawno temu. Co gorsza, wyliczone przez księgowego zobowiązania nieznacznie przekroczyły wartość majątku „TAX-y”. Magdalena K. wiedziała, że złe wyniki finansowe są rezultatem jej chybionych decyzji dotyczących modernizacji i rozbudowy silosów do przechowywania zboża, gdyż nie zadbała o należyte wykonanie zleconych robót, dokładne rozliczenie poczynionych przez Spółkę nakładów, a zakres i sposób wykonania prac nie został odpowiednio udokumentowany. W konsekwencji cała inwestycja od połowy 2018 r. wygenerowała koszty w wysokości 3.200.000 zł podczas, gdy podobne plany biznesowe zamykały się w kwocie do 1.000.000 zł. Pomimo złej sytuacji finansowej „TAX-y” S.A. Magdalena K. uznała, że nie zgłosi wniosku o jej upadłość i poczeka do końca zbiorów, bo w tym roku ziemia wyjątkowo obrodziła i wyglądało na to, że prowadzony przez Spółę skup zboża przyniesie znaczne zyski.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Magdaleny K.**

2. Funkcjonariusz Komendy Powiatowej Policji w Ż. od dłuższego czasu podejrzewali, że Zenon S. sprzedaje alkohol pochodzący z nielegalnego źródła. Dlatego w dniu 14 maja 2020 r., dysponując postanowieniem prokuratora, dokonali przeszukania jego mieszkania i przynależności. W piwnicy ujawnili przyrządy przeznaczone do niedozwolonego wyrobu spirytusu w postaci urządzenia do kapslowania butelek, kapsli oraz 10 jednolitrowych butelek alkoholu pochodzącego z niedozwolonego wyrobu. Z kolei w mieszkaniu Zenon S. przechowywał podrobione banderole znaków skarbowych akcyzy. Ujawniono także woreczek konopi przemysłowych używanych, jako suplement diety i środek przeciwbólowy.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Zenona S.**

3. Adam N. w salonie sprzedaży sieci „DIGITAL” zawarł umowę o świadczenie usług telekomunikacyjnych na podstawie której otrzymał w promocyjnej cenie 1.000 zł aparat telefoniczny wraz z kartą SIM. Na rynku taki telefon kosztował 2.000 zł. W celu zawarcia umowy Adam N. posłużył się fałszywym zaświadczeniem o zatrudnieniu w restauracji „PO BYKU”; w rzeczywistości bowiem nie posiadał dochodu i majątku oraz nie pracował. Podrobione zaświadczenie o zatrudnieniu przygotował na komputerze jego kolega Piotra P., wydrukował je i podpisał się nazwiskiem nieistniejącej osoby. Piotr P. zgodził się na przygotowanie zaświadczenia na prośbę Adama N., który zapewniał go, że dokument pokaże tylko swojej konkubinie bo kobieta narzekała, że nie pracuje. Powracając do Adama N., to mężczyzna nie zapłacił abonamentu naliczonego przez operatora sieci przez dwa miesiące trwania umowy w kwocie 100 zł, po czym numer karty SIM został zablokowany.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Adama N. i Piotra P.**



**PRAWO KARNE, PRAWO WYKROCZEŃ**  
**ORAZ PRAWO KARNE SKARBOWE**

**ZESTAW NR 50**

1. Firma „PHARMA” S.A. mieściła się w wolno stojącym budynku na obrzeżach miasta. Dozorcą terenu był Jan S. W nocy dwaj zamaskowani mężczyźni (Marek K. i Janusz D.) przeskoczyli przez ogrodzenie, wtargnęli do budki strażnika i Marek K. zadał Janowi S. mocne uderzenie metalowym kastetem w głowę (gdy pokrzywdzony ocknął się po godzinie, był skrupowany sznurem, z czoła lała mu się krew, bolało go całe ciało). Napastnicy otworzyli łomem drzwi wejściowe do firmy, a następnie wyłączyli zasilanie całego kompleksu w energię elektryczną (obawiali się alarmu i monitoringu). W pomieszczeniach biurowych „PHARM-y” Marek K. i Janusz D. nie odnaleźli żadnych wartościowych przedmiotów i dopiero w gabinecie dyrektora natrafili na sejf. Otworzyli go łamakiem i pickiem ale w środku znajdowały się tylko jakieś „papiery” i nic nie zabrali. Mężczyźni opuścili budynek zdenerwowani, że ich cały wysiłek i ryzyko poszły na marne. Nad ranem do firmy przyszli pierwsi pracownicy, oswobodzili Jana S., wezwali Policję i powiadomili o zdarzeniu szefa Annę K. Gdy przyjechała na miejsce okazało się, że z powodu braku zasilania rozmroziły się lodówki i duża ilość preparatów farmaceutycznych uległa zniszczeniu (łącznie straty firmy wyceniono na 200.000 zł). Na szczęście w sejfie nadal leżały akcje na okaziciela firmy „PHARMA” S.A. o wartości 800.000 zł.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Marka K. i Janusza D.**

2. Jacek K. był kontrolerem w środkach transportu publicznego (autobusach) na podstawie umowy o pracę zawartej z Miejskim Ośrodkiem Przewozów Pasażerskich sp. z o.o. W lipcu 2020 r. zachorował Marcin W. (jego partner w pracy), a w pojedynkę niebezpiecznie było sprawdzać bilety, gdyż zdarzali się agresywni pasażerowie. Wtedy Jacek K. poprosił o pomoc swojego kolegę Rafała R.: ubrał go w uniform kontrolera pożyczony od Marcina W., dał jego identyfikator i razem sprawdzali bilety. Już w trzecim autobusie złapali Marcina O. jadącego na gapę. Kiedy Jacek K. zaczął wypisywać mandat w wysokości 150 zł, Marcin O. zasugerował, że mogą sprawę załatwić w inny sposób. Mężczyźni wyszli z autobusu i Marcin O. wręczył Jackowi K. i Rafałowi R. po 30 zł i odszedł.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Jacka K., Rafała R. i Marcina O.**

3. Ryszard R. pożyczył od Gerarda T. kwotę 50.000 zł i nie oddał pieniędzy w umówionym terminie. Pożyczkodawca uzyskał nakaz zapłaty, ale egzekucja skierowana do majątku dłużnika okazała się bezskuteczna. Dlatego Gerard T. w lipcu 2020 r. kilkunastokrotnie dzwonił do dawnego kolegi i przez telefon groził mu, że „pójdzie na dno w betonowych skarpetkach” i „skończy na OIOM-ie”, jeśli natychmiast nie odda pieniędzy. Ryszard R. powiadomił o zdarzeniu Policję. W trakcie przesłuchania Gerard T. powiedział, że Ryszard R. jest mu winien 70.000 zł; przedstawił też umowę pożyczki na której wcześniej w profesjonalny sposób zmienił zapis „kwota pożyczki: 50.000 zł” na „kwota pożyczki: 70.000 zł” (Gerard T. postanowił bowiem, że musi „ukarać” dłużnika i uzyskać wyższą kwotę za wszystkie problemy związane z egzekucją długu).

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Gerarda T. i Ryszarda R.**

**PRAWO KARNE, PRAWO WYKROCZEŃ**  
**ORAZ PRAWO KARNE SKARBOWE**

**ZESTAW NR 51**

1. Jarosław T. na polecenie Krzysztofa G. - szefa bojówki pseudokibiców drużyny X - założył w wynajętym lokalu mieszkalnym plantację ziela konopi innych niż włókniste marihuany. Najpierw kupił odżywki i sprzęt do uprawy roślin w postaci m.in. namiotu, lamp LED i wentylatora. Potem zasadził nasiona, z których wyrosło 35 krzewów i uprawiał je przez okres trzech miesięcy. Kiedy pąki zaczęły nabierać koloru brązowego i pojawiły się trychomy, pieczę nad mieszkaniem przejął Andrzej F. (inny zaufany człowiek Krzysztofa G.). Mężczyzna ten ściął pąki z łodygą i powiesił je do wyschnięcia w ciemnym, przewiewnym pomieszczeniu. Potem oddzielił poszczególne części roślin, posegregował je i umieścił wysuszone pąki w lekko przymkniętych słoikach, po czym opuścił mieszkanie. Na końcu Krzysztof G. przysłał do domowego laboratorium Michała J., który wsypał do jednego worka 5 kg marihuany i zaniósł towar swojemu szefowi. Krzysztof G. zlecił Jarosławowi T. podzielenie suszu na kilkanaście porcji i przekazanie dilerom, żeby rozprowadzili marihuanę.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Jarosława T., Krzysztofa G., Andrzeja F. i Michała J.**

2. Rolnik Łukasz D. uparł się zaorać pole przy użyciu ciągnika pomimo, że był bardzo pijany. Gdy odpalał traktor „na krótko” (stojąc obok maszyny) to nie zauważył, że bieg w maszynie jest włączony. Dlatego uruchomiony traktor gwałtownie ruszył do przodu bez kierowcy i jechał wzdłuż ugoru. Mężczyzna biegł za ciągnikiem ale nie mógł go dogonić. W rezultacie traktor przejechał kilkadziesiąt metrów i uderzył w oborę należąca do innego rolnika - Jana Z. Budowla runęła na znajdujące się w środku zwierzęta (kilka świń). Jan Z. swoje straty związane ze zniszczeniem stodoły oszacował na kwotę 25.000 zł, a wartość inwentarza żywego na 35.000 zł. Przybyli na miejsce funkcjonariusze Policji zbadali Łukasza D. na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu z wynikiem: I badanie 0,39 mg/dm<sup>3</sup>, II badanie 0,38 mg/dm<sup>3</sup> alkoholu etylowego w wydychanym powietrzu.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Łukasza D.**

3. Edward M. prowadził smażalnię ryb w nadmorskiej miejscowości i żeby więcej zarobić nakładał swoim klientom nieco mniejsze porcje jedzenia, aniżeli oficjalnie wskazane na rachunkach do zapłaty. Był przekonany, że nikt o tym nie wie. Tymczasem wokół smażalni od lat krążyła fama, że „Edek coś kombinuje z wagą” i „więcej liczy niż nakłada”. Jedzenie w barze było jednak bardzo smaczne i nikt nie dociekał, czy na talerzach znajduje się trochę mniej ryby, a nawet owa legenda o zaniżonych porcjach stała się nieformalną wizytówką baru.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Edwarda M.**

**PRAWO KARNE, PRAWO WYKROCZEŃ**  
**ORAZ PRAWO KARNE SKARBOWE**

**ZESTAW NR 52**

1. Andrzej J. w dniu 15 maja 2019 r. został prezesem zarządu „ALFA” sp. z o.o. Przedsiębiorstwo zajmowało się produkcją roślin zbożowych, ale od dłuższego już czasu było niewypłacalne (majątek „ALF-y” nie wystarczał na pokrycie jej długów wobec dwóch wierzycieli). Natomiast w lipcu 2019 r. Andrzej J. nabył całość udziałów w funkcjonującej od kilku lat na rynku spółce „MATA”, po czym kilka dni później zmienił umowę spółki nadając jej nazwę „ALFA BIS” sp. z o.o. (potwierdzono to odpowiednim zapisem w Krajowym Rejestrze Sądowym). Andrzej J., będąc odpowiedzialnym za zajmowanie się sprawami majątkowymi „ALF-y” i działając w jej imieniu, wydzierżawił na rzecz ALF-y BIS dwie nieruchomości gruntowe za umowny czynsz, którego wysokość była kilkukrotnie niższa, aniżeli pożytki, jakie spółka „ALFA-BIS” osiągnęła z tej dzierżawy (tj. zasiewu, zbioru i sprzedaży zbóż).

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Andrzeja J.**

2. Łukasz Z. wymyślił plan, jak wyłudzić pieniądze od swoich bogatych rodziców (Jana i Janiny Z.). Umówił się z kolegą Dariuszem J., że upozorują jego uprowadzenie i zażądają zapłaty okupu. W dniu 13 lutego 2019 r. Łukasz Z. wyszedł z mieszkania i spotkał się w domku na działce z kolegą, który miał go „uwięzić”. Dariusz J. zadzwonił z jego telefonu do Jana Z. i powiedział, że zabije jego syna jeśli do jutra nie otrzyma kwoty 500.000 zł. Przekazał do telefonu Łukasza Z., który udawał, że cierpi i błagał rodziców o pomoc. Przerażeni Jan i Janina Z. spełnili żądanie i przywieźli pieniądze w wyznaczone miejsce. Potem mężczyźni podzielili się okupem i kilka godzin później Łukasz Z. powrócił „uwolniony” do domu. Po tygodniu Łukasz Z. przestraszył się, że prawda wyjdzie na jaw i kolega zacznie sypać. Dlatego poszedł na Policję i zeznając w charakterze świadka powiedział, że Dariusz J. uprowadził go, a potem groził pozbawieniem życia, jeśli komukolwiek zdradzi jego nazwisko. Pomówiony mężczyzna został zatrzymany i doprowadzony do Prokuratury, gdzie postawiono mu zarzut uprowadzenia człowieka dla okupu.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Łukasza Z. i Dariusza J.**

3. Koło Łowickie „TUR” nie mogło poradzić sobie z problemem hordy zdziczałych psów, która grasowała w pobliskim lesie i zagryzła co najmniej trzy sarny. Zwierzęta, ścigane przez psy, po pewnym czasie opadały z sił i wtedy były rozszarpywane. Jeden z członków Koła, myśliwy Janusz R., postanowił „zrobić z tym porządek”. Najpierw interweniował w Urzędzie Gminy, aby Burmistrz rozwiązał problem, a kiedy to nie poskutkowało, to zaczął się rano na ambonie w miejscu, gdzie grasowały psy i zastrzelił trzy z nich z własnej broni myśliwskiej. Do dwóch kolejnych oddał strzały, ale chybił. Uznał bowiem, że była to jedyna możliwość uchronienia kolejnych saren.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Janusza R.**

**PRAWO KARNE, PRAWO WYKROCZEŃ**  
**ORAZ PRAWO KARNE SKARBOWE**

**ZESTAW NR 53**

1. W sylwestrową noc 2019/2020 r. Michał L. uczestniczył w koncercie muzycznym w centrum miasta i żeby „lepiej się bawić” zażył tzw. dopalacze; takim samym środkiem poczęstował za kwotę 30 zł kolegę Adriana C. Przez pierwszą godzinę Michał L. czuł się bardzo dobrze, a nawet euforycznie, ale z biegiem czasu stracił humor, napadły go lęki i halucynacje. Wydawało mu się, że otaczają go ludzие-potwory o wykrzywionych twarzach, które chcą go skrzywdzić. Dlatego rozbił o barierkę butelkę i trzymając w ręce tzw. tulipana wymachiwał nim na oślep w tłumie i ostrymi końcówkami szkła zranił w twarz 20-letnią Mariolę H. i jej 75-letnią babcię Helenę H. Szybko został obezwładniony przez ochroniarzy, a ponieważ miał napady drgawek, z ust toczyła mu się piana, to pogotowie ratunkowe zabrało go do szpitala. W karetce Michał L. nagle zaatakował lekarza i sanitariusza, uderzał ich rękami po całym ciele powodując u pokrzywdzonych zadrapania i siniaki. W końcu mężczyźni obezwładnili Michała L. i dalej bezpiecznie dowieźli go do szpitala. W przypadku kobiet, rana cięta twarzy u Marioli H., po szyciu i leczeniu, pozostawiła na jej policzku dobrze widoczną 10-centymetrową bliznę. Z tego powodu dziewczynie trudno było zaakceptować swój wygląd, cierpiała psychicznie i chciała poddać się operacji plastycznej. Jej babcia miała podobną bliznę, ale wtapiała się ona w zmarszczki i bruzdy na twarzy, a Helena H. martwiła się o zdrowie wnuczki, a nie o swój wygląd.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Michała L. i Adriana C.**

2. Jakub C. interesował się militariami i posiadał legalnie broń palną. Kupił także kamizelkę kuloodporną i postanowił ją przetestować. Poprosił kolegę Bratka T., aby strzelił do niego z broni palnej, jak będzie miał na sobie nowy nabytek. Bratek T. nie znał się na broni, nie chciał oddać strzału, ale Jakub C. usilnie go namawiał i zapewniał, że nie ma prawa stać się nic złego, już takie rzeczy robił i żadna krzywda mu się nie stała. W końcu Bratek T. zgodził się, wziął do ręki pistolet i oddał z niego strzał w miejsce wskazane przez kolegę. Kula przebiła kamizelkę i śmiertelnie raniła Jakuba C.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Bratka T.**

3. Marcin D. dysponował mieszkaniem do wynajęcia. Zgłosił się do niego Ryszard K. i powiedział, że „jego pracownice świadczą seks za pieniądze i szuka dla nich lokum”. Marcin D. wahał się, ale skuszony możliwością dobrego zarobku ostatecznie zgodził się udostępnić nieruchomość. W trakcie trwającego ponad rok najmu mężczyzna zarobił 45.000 zł aż do momentu, kiedy w listopadowy wieczór 2019 r. przyszedł odebrać czynsz i zobaczył w mieszkaniu dziewczynę w wieku około 12 lat, która była tylko w bieliźnie. Od razu zadzwonił do Marcina D. i powiedział, że rezygnuje ze współpracy. Zaraz potem kobiety wyprowadziły się, a Marcin D. zapomniał o całej sprawie.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Marcina D. i Ryszarda K.**

**PRAWO KARNE, PRAWO WYKROCZEŃ**  
**ORAZ PRAWO KARNE SKARBOWE**

**ZESTAW NR 54**

1. Tyberiusz D. przez całą wiosnę 2019 r. mieszkał w squacie wraz z innymi osobami. W ostatnim czasie związał się z Marceliną Z. i wielokrotnie współżyli oni ze sobą. Dlatego mężczyzna przestraszył się, kiedy w czerwcu 2019 r. Marcelina Z. zachorowała na AIDS. Tyberiusz D. bał się wizyty u lekarza, wmawiał sobie, że jest zdrowy i przez całe lato obcował płciowo z nowopoznaną Karoliną S. pomimo, że widać było u niego postępujące osłabienie odporności organizmu. W końcu Karolina S. także zachorowała na AIDS i tą samą chorobę zdiagnozowano u Tyberiusza D. Wtedy mężczyźni przestało zależeć na życiu, popadł w depresję i listopadowego wieczoru próbował popełnić samobójstwo: rzucił się na ruchliwej drodze pod koła nadjeżdżającego samochodu, ale jego kierowca - Daria C. w ostatnim momencie wykonała gwałtowny manewr skrętu, wjechała na pobocze i pojazd z dużym impetem uderzył w drzewo. Daria C. poniosła śmierć w wyniku rozległych obrażeń ciała, a przerażony Tyberiusz D. uciekł z miejsca zdarzenia.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Tyberiusza D.**

2. Anna K. i Dawid K. (rodzeństwo) byli pełnoletni, ale nadal mieszkali ze swoimi rodzicami. Jednego dnia Dawidowi K. bardzo zależało na tym, aby siostra została w domu i zaopiekowała się chorą matką, bo on był umówiony z kolegami. Dlatego schował dowód rejestracyjny oraz kluczyki do samochodu Anny K. i powiedział, że wszystko jej odda następnego dnia rano. Dziewczyna zdenerwowała się, zabrała z kurtki brata kluczyki i dowód rejestracyjny do jego auta i pojechała nim na umówione spotkanie z przyjaciółkami. Wróciła po północy i wtedy oddała dokument i kluczyki. Dawid K. natomiast, chcąc zemścić się na siostrze, potargał jej dowód rejestracyjny, a kluczyki samochodowe wyrzucił do studzienki deszczowej.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Anny K. i Dawida K.**

3. Policjanci zajmujący się zwalczaniem przestępczości gospodarczej oraz funkcjonariusze Urzędu Celno-Skarbowego podczas wspólnej akcji na terenie giełdy w miejscowości M. ujawnili na straganie Anny G. odzież oznakowaną znanymi markami światowych producentów, która na co dzień sprzedawana jest w luksusowych salonach mody. Kobieta oświadczyła, że nie zna się na luksusowej odzieży i sprzedaje to, co kupi po cenach hurtowych od swojego dostawcy Michała J. Funkcjonariusze ustalili, gdzie znajduje się manufaktura szyjąca zatrzymane rzeczy i kilka godzin później wkroczyli do zakładu Michała J. Potwierdziło się, że zatrudnia on kilka kobiet, które szyją spodnie i bluzki ujawnione na straganie Anny G.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Anny G. i Michała J.**

**PRAWO KARNE, PRAWO WYKROCZEŃ**  
**ORAZ PRAWO KARNE SKARBOWE**

**ZESTAW NR 55**

1. W Szpitalu Powiatowym w K. działała grupa osób zajmująca się handlem dziećmi. Całym procederem dowodził lekarz Jan B., który przyjmował „zamówienia” od bezpłodnych, zamożnych par. Następnie zlecał pielęgniarce Justynie C. i Małgorzacie I. wynajdywanie na Oddziale Położniczym kobiet w ciężkiej sytuacji życiowej i nakłanianie ich do sprzedaży dziecka. Jedną z takich osób była Katarzyna F.: niepełnosprawna fizycznie, samotnie wychowująca dwójkę nastolatków. Justyna C. i Małgorzata I. nakłoniły ją, aby za kwotę 40.000 zł oddała niemowlę oraz podała do dokumentacji szpitalnej, że biologicznymi rodzicami dziecka są Mariusz D. i Danuta D. Informacje takie znalazły się w „Pisemnym zgłoszeniu urodzenia dziecka” wystawianym przez szpital, które posłużyło do uzyskania aktu urodzenia chłopczyka. Innym razem pielęgniarki nakłonili znajdujących się w krytycznym położeniu Rafała T. i Mariolę T. do sprzedania małżeństwu Marty F. i Karola F. oczekiwanego przez nich niemowlęcia za kwotę 50.000 zł. W tym przypadku fałszowano dokumentację medyczną wskazując w niej Martę F. i Karola F., jako biologicznych rodziców mającego się narodzić dziecka. Ostatecznie jednak, po przyjściu na świat synka, Rafała T. i Mariola T. nie potrafili się z nim rozstać, oddali małżeństwu F. pieniądze i do transakcji nie doszło.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Jana B., Justyny C., Małgorzaty I., Katarzyny F., małżeństwa D., małżeństwa F. i małżeństwa T.**

2. Mariola S., studentka trzeciego roku medycyny, była imiennym posiadaczem karty płatniczej bez funkcji wypłat bankomatowych. Zuzanna T., jej współlokatorka w wynajmowanym mieszkaniu, nie wiedziała o funkcjonalności karty i gdy Mariola S. położyła się spać, wyciągnęła z jej torebki kartę i karteczkę z zapisanym do niej kodem PIN, poszła do bankomatu i bezskutecznie próbowała pobrać 1.000 zł. Potem na stacji benzynowej zapłaciła zbliżeniowo kartą (płatność autoryzowała 4-cyfrowym kodem z kartki) za hot-doga, kawę i magazyny kobiece o łącznej wartości 150 zł. Kiedy wróciła do mieszkania, to pocięła nożyczkami plastik i kartkę z kodem, a potem wyrzuciła je do zsypu na śmieci.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Zuzanny T.**

3. W dniu 17 lipca 2020 r. Marek T. zgłosił się na Policję i zeznał do protokołu, że dzień wcześniej w trakcie rodzinnej imprezy jego szwagier Andrzej S. groził mu słownie, że go „załatwi” i „zabije” (wypowiedzenie takich słów przez Andrzeja S. potwierdziły dwie inne osoby, które uczestniczyły w przyjęciu). Marek T. obawiał się tych gróźb. Wszczęto dochodzenie, a zgromadzony materiał dowodowy prowadził do wniosku, że pomiędzy Markiem T. i Andrzejem S. od wielu lat istnieje konflikt, przy czym obaj mężczyźni w sposób odmienny relacjonują jego źródła i zachowanie się adwersarza. W dochodzeniu ustalono ponadto, że w budynku zajmowanym przez ww. mężczyzn wielokrotnie w przeszłości interweniowała Policja wzywana bądź przez Marka T., bądź przez Andrzeja S.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Andrzeja S.**

**PRAWO KARNE, PRAWO WYKROCZEŃ**  
**ORAZ PRAWO KARNE SKARBOWE**

**ZESTAW NR 56**

1. Dawid R. zabrał z torebki Justyny V. kartę płatniczą umożliwiającą dostęp do bankowego pieniądza bezgotówkowego (tj. zgromadzonego na rachunku bankowym) i kartę przedpłaconą stanowiącą nośnik pieniądza elektronicznego. Następnie udał się do sklepu i zbliżeniowo (bez użycia PIN-u) uregulował kartą płatniczą cenę za produkty spożywcze w kwocie 80 zł. Kartą przedpłaconą uiścił natomiast cenę 600 zł za kosmetyki w jedynym punkcie, który ją akceptował, tj. w markecie „SERENA”. Potem obie karty pociął nożyczkami i wyrzucił.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Dawida R.**

2. Juliusz S. podpisał ze Spółdzielnią Mieszkaniową „NASZ DOM” umowę na wykonanie termoizolacji górnej części 5-piętrowego bloku. Jako pracodawca i kierownik budowy zatrudnił na umowę zlecenie do realizacji robót Jana P. i Dariusza B. Pomimo, że mężczyźni nie posiadali aktualnego orzeczenia lekarskiego o braku przeciwwskazań do pracy na wysokości i nie odbyli szkolenia w zakresie BHP, Juliusz S. przekazał robotnikom drabiny przenośne i polecił ocieplenie dachu. Nikt nie nadzorował pracy mężczyzn i nie zwrócił im uwagi, że drabiny oparły o śliską powierzchnię bocznej ściany bloku przez co były one bardzo niestabilne, osunęły się i mężczyźni spadli. W wyniku zdarzenia Jan P. doznał złamania żeber i rozległego krwiaka podtwardówkowego skutkujących doznaniem ciężkiego urazu ośrodkowego układu nerwowego i dalszych powikłań, stanowiących chorobę realnie zagrażającą życiu w następstwie której pokrzywdzony zmarł. Dariusz B. miał więcej szczęścia, bo lądował na koronę rosnącego pod blokiem drzewa i doznał jedynie otarć i siniaków. W trakcie przesłuchania przez inspektorów Okręgowego Inspektoratu Pracy Juliusz S. i Dariusz B. skłámali, że szkolenie BHP było przeprowadzone; za podanie korzystnej dla pracodawcy wersji zdarzenia Dariusz B. otrzymał od Juliusza S. kwotę 800 zł.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Juliusza S. i Dariusza B.**

3. Zenon G., Marcin H. i Daniel T. postanowili dokonać napadu na pracowników firmy serwisującej bankomaty. Kiedy konwojenci wysiedli z samochodu z zamiarem załadowania gotówki do kaset maszyny, napastnicy wyskoczyli z zaparkowanego nieopodal auta i oddali w ich kierunku po kilka strzałów z broni palnej. Pociski trafiły pokrzywdzonych w różne części ciała w tym korpus na wysokości klatki piersiowej (na szczęście pracownicy mieli na sobie kamizelki kuloodporne). Kiedy ranni mężczyźni upadli na ziemię, sprawcy podbiegli do nich i zabrali worek z 300.000 zł. W wyniku zdarzenia, jeden z pokrzywdzonych odniósł obrażenia w postaci rany postrzałowej uda prawego; drugi ranę postrzałową prawego ramienia oraz złamanie dwóch żeber, a u trzeciego stwierdzono ranę postrzałową okolicy nadobojczykowej prawej.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Zenona G., Marcina H. i Daniela T.**

**PRAWO KARNE, PRAWO WYKROCZEŃ**  
**ORAZ PRAWO KARNE SKARBOWE**

**ZESTAW NR 57**

1. Zenon G. prowadził działalność gospodarczą w postaci świadczenia usług cateringowych, ale z powodu pandemii w 2020 r. miał bardzo mało zleceń i stracił płynność finansową. Aby uzyskać pieniądze na wypłatę wynagrodzenia dla swoich pracowników w okresie od dnia 1 września 2020 r. do dnia 30 grudnia 2020 r., jako właściciel firmy w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej, wystawił 20 faktur VAT poświadczających nigdy niezrealizowane usługi cateringu. Następnie, jako cedent w ramach umowy faktoringu (dzięki takiej umowie, Przedsiębiorca przenosi na Faktora własność wierzytelności wynikających z umów sprzedaży, a Faktor finansuje faktury wystawione przez Przedsiębiorcę) dokonywał cesji należności z tych faktur na rzecz cesjonariusza „CAT” sp. z o.o. za wynagrodzeniem przed terminem ich płatności (spółka „CAT” przekazała Zenonowi G. z tego tytułu kwotę 100.000 zł).

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Zenona G.**

2. Maria W. i Teresa D. mieszkały na tym samym osiedlu. Pierwsza z kobiet od dłuższego czasu obserwowała, jak Teresa D. jeździ luksusowym samochodem z dużą prędkością po osiedlowej drodze wewnętrznej generując uciążliwy hałas i niebezpieczeństwo dla dzieci bawiących się dookoła bloków. Postanowiła, że musi coś w tej sprawie zrobić, zanim stanie się tragedia. Jednego popołudnia, kiedy Teresa D. jechała drogą, to Maria W. stanęła na środku jezdni i nie pozwoliła samochodowi przejechać. Na ślepej uliczce kierowca nie mógł także cofnąć i nawrócić. Teresa D. najpierw prosiła Marię W. o odblokowanie jezdni, potem krzyczała, że ma ją przepuścić. A gdy kobieta nadal stała niewzruszona, to Teresa D. załączyła silnik auta i delikatnie, dojeżdżając zderzakiem samochodu do Marii W., zepchnęła ją z drogi. Maria W. upadła na trawnik i doznała obrażeń ciała w postaci otarć naskórka i siniaków.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Marii W. i Teresy D.**

3. Jan S. i Sandra K. uczestniczyli w grupie, która zajmowała się wyłudzeniem pieniędzy „na wnuczka”. Jan S. przebywał za granicą skąd dzwonił do mieszkających w Polsce osób w starszym wieku podając się za ich wnuczka i prosił o wsparcie, tj. pilne przekazanie pieniędzy, bo (rzekomo) znalazł się w ciężkiej sytuacji życiowej. W taki sposób zmanipulował Janinę K.. Jan S. polecił Sandrze K. (tzw. odbierakowi), aby zabrała Janinę K. taksówką do banku i odebrała od niej wypłacone z konta pieniądze. Samochodem kierował Lucjusz P. - miejscowy taksówkarz, który pomagał Sandrze K. w takich sytuacjach biorąc podwójną stawkę za kurs i o nic nie pytając. Gdy kobiety odbierały gotówkę od pracownika banku, to policjanci zatrzymali Sandrę K. Tego dnia Jan S. dzwonił jeszcze do kilku starszych osób, ale wszystkie oświadczyły, że chciałyby pomóc „wnuczkowi”, ale nie posiadają żadnych oszczędności.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Jana S., Sandry K. i Lucjusza P.**



**PRAWO KARNE, PRAWO WYKROCZEŃ**  
**ORAZ PRAWO KARNE SKARBOWE**

**ZESTAW NR 58**

1. Józef G. bardzo źle się poczuł, bolała go środkowa część klatki piersiowej i wezwał do mieszkania pogotowie ratunkowe. Kiedy lekarz zdiagnozował mężczyznę okazało się, że ma rozległy zawał i musi natychmiast jechać do szpitala. Sanitariusze znieśli go na noszach do zaparkowanej pod blokiem karetki, ale okazało się, że samochód „zniknął”. Kilka minut wcześniej mieszkający na parterze bloku Adam F. zobaczył karetkę na sygnale, która zaparkowała pod jego oknem. Pomyślał, że fajnie byłoby pożyczyć wóz i przez chwilę pojeździć „na kogucie”. Gdy ekipa medyczna poszła do mieszkania Józefa G., ten otworzył drzwi samochodu, odpalił go na tzw. zwarcie i przez pół godziny jeździł na sygnale po ulicach miasta, aż w końcu został zatrzymany przez Policję. Okazało się, że był pod wpływem amfetaminy i nie miał prawa jazdy (zostało mu odebrane z powodu przekroczenia dopuszczalnego limitu punktów karnych). W tym samym czasie lekarz z ciężko chorym pacjentem i ratownikami medycznymi czekali prawie godzinę na przyjazd karetki zastępczej, stan zdrowia Józefa G. pogorszył się i pacjent zmarł w drodze do szpitala.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Adama F.**

2. Tomasz F. był wytrawnym oszustem, który znał się bardzo dobrze na psychice ludzkiej. Od pewnego czasu analizował zachowanie i nawyki Andrzeja T. - narzeczonego jego siostry, który często gościł u nich w domu. Pewnego razu Tomasz F. wykorzystał sytuację, że Andrzej T. pozostawił telefon bez opieki, podłączył aparat do swojego laptopa i wgrał do jego pamięci złośliwe oprogramowanie. Dzięki temu mógł śledzić swoją ofiarę i nabył wiedzę, że Andrzej T. równolegle spotykał się z inną dziewczyną. Dlatego zażądał od niego kwoty 20.000 zł za milczenie. Andrzej T. nie zgodził się zapłacić i sam zażądał od Tomasza F. sumy 3.000 zł na zakup nowej komórki, bo jak stwierdził: „po wgraniu złośliwego oprogramowania mój telefon jest po prostu zniszczony i nie nadaje się do użytku”. Młody haker odpowiedział, że nie zapłaci, gdyż nie miał zamiaru zepsuć smartfonu.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Tomasza F.**

3. Policjanci z „drogówki” zatrzymali do kontroli auto dostawcze, którym kierowała Julia K. Gdy zapytali ją, co przewozi w skrzyni załadunkowej, to kobieta oświadczyła, że skrzynia jest pusta. Jednak Julia K. była zdenerwowana i funkcjonariusze postanowili sprawdzić cały pojazd. Po otwarciu skrzyni okazało się, że w jej środku znajduje się 2.000 plastikowych butelek z alkoholem bez polskich znaków akcyzy. Uszczuplenie dochodów Skarbu Państwa z tego tytułu wyniosło ponad 100.000 zł. Przeprowadzone w toku śledztwa badania fizykochemiczne zabezpieczonych substancji ujawniły, że przewożony przez Julia K. alkohol był bardzo toksyczny i jego spożycie zagrażało zdrowiu, a nawet życiu człowieka.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Julia K.**

**PRAWO KARNE, PRAWO WYKROCZEŃ**  
**ORAZ PRAWO KARNE SKARBOWE**

**ZESTAW NR 59**

1. Dariusz A. lubił pływać w rzece nieopodal swojego domu, chociaż w tym miejscu biegł szlak żeglugowy i było to zabronione (posadowiono znak zakazujący kąpieli). W letnie popołudnie Dariusz A., jak zwykle o tej porze dnia, przepływał na drugi brzeg rzeki. Zauważyli go Jakub F. i Filip C., którzy płynęli łódką na silniku i postanowili, że nastraszą mężczyznę i „nauczą” go, że tutaj się nie pływa. Zwiększyli obroty silnika i obrali kurs na Dariusza A., który miał zatyczki w uszach, nic nie słyszał i spokojnie płynął dalej. Z kolei żeglarze myśleli, że mężczyzna zauważy łódkę i usunie się z jej kursu. Ostatecznie doszło do takiej sytuacji, że łódka zbliżyła się na niebezpieczną odległość kilkunastu metrów od mężczyzny, zatem Jakub F. i Filip C. zaczęli gwałtownie ją zatrzymywać i zmienili kurs, ale było już za późno i staranowali Dariusza A.; zobaczyli tylko, jak jego ciało wypływa z tyłu burty i na brzuchu unosi się na wodzie. Przerażeni tym, co zrobili, szybko odpłynęli z miejsca zdarzenia i milczeli o tym, co się stało.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Jakuba F. i Filipa C.**

2. Janina B. zamierzała sprzedać lokal mieszkalny przed upływem 5 lat od jego nabycia, ale generowało to obowiązek uiszczenia od uzyskanego dochodu podatku dochodowego od osób fizycznych. Dlatego podała Danucie T. - notariuszowi, który przygotowywał umowę - nieprawdziwe okoliczności, tj. że nieruchomość kupiła 7 lat temu, a notariusz wpisał to do umowy i przyjął niższą kwotę podatku do zapłaty. Danuta T. wiedziała na podstawie innych dokumentów przedłożonych przez sprzedawcę lokalu, że kobieta kupiła mieszkanie 4 lata temu, ale dla świętego spokoju przemilczała ten fakt, i zrobiła tak, jak chciała Janina B.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Janiny B. i Danuty T.**

3. Marcin D. był przedsiębiorcą i prowadził działalność kantorową w zakresie wymiany walut. Do siedziby jego firmy przyszła Jolanta K. z walizką pełną pieniędzy i zażądała wymiany 350.000 zł na dolary amerykańskie. Wszystkie okoliczności wskazywały, że kobieta może posiadać gotówkę z nielegalnego źródła: była zdenerwowana i chciała jak najszybciej zrealizować transakcję płacąc nawet bardzo wysoką prowizję. Na pytanie Marcina D. „skąd ma Pani tyle gotówki” Jolanta K. znalazła absurdalne wytłumaczenie, że wygrała je w kasynie (Marcin D. wiedział, że z powodu pandemii wszystkie kasyna są zamknięte). Pomimo takich okoliczności towarzyszących wymianie walut, mężczyzna nie przekazał Generalnemu Inspektorowi Informacji Finansowej żadnych informacji o dokonanej transakcji.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Marcina D.**

**PRAWO KARNE, PRAWO WYKROCZEŃ**  
**ORAZ PRAWO KARNE SKARBOWE**

**ZESTAW NR 60**

1. Andrzej T. i Wiesław G. postanowili wyłudzać od uczestników ruchu drogowego pieniądze metodą „na przebierańców”: założyli mundury funkcjonariuszy Policji z „drogówki”, zatrzymywali kierowców i grozili nałożeniem mandatu za popełnione przez nich (prawdziwe lub wymaginowane) wykroczenia drogowe, żądając łapówki za odstąpienie od czynności. Aby jeszcze bardziej uwiarygodnić się, korzystali z zakupionego na złomowisku radiowozu policyjnego. W dniu 12 lipca 2020 r. zatrzymali do kontroli Sławomira T. za przekroczenie prędkości i kierowca wręczył im 200 zł za nieformalne załatwienie sprawy. Doszło także do takiej sytuacji, że wydane przez „policjantów” polecenie zatrzymania się zignorował Dariusz W. (był poszukiwany przez Sąd celem zatrzymania i przymusowego doprowadzenia do Zakładu Karnego). Wtedy Andrzej T. z Wiesławem G. ruszyli za nim w pościg używając sygnałów dźwiękowych i świetlnych oraz wydając „lizakiem” polecenie „stop”. Po przejechaniu kilometra, gdy droga zbliżała się do rogatek miasta, „policjanci” zrezygnowali z dalszego pościgu w obawie przed zatrzymaniem ich przez prawdziwych funkcjonariuszy.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Andrzeja T., Wiesława G., Sławomira T. i Dariusza W.**

2. Anita F. chciała zemścić się na Alicji T., która odbiła jej chłopaka Marka U., i postanowiła, że będzie publikować w Internecie treści nieprzychylne dla dziewczyny. Aby pozostać anonimową, za pomocą specjalnego oprogramowania przygotowała cyfrowy obraz podrobionego dowodu osobistego, wydanego na nieistniejącą osobę, i przesłała go pocztą elektroniczną do dostawcy usług sieciowych, jako dokument wymagany do rejestracji własnej strony internetowej. Potem przez kilka tygodni publikowała na niej posty zawierające wulgarne i obelżywe treści o konkurentce. Ponieważ Alicja T. prowadziła biuro rachunkowe, to Anita F. zamieściła także wypowiedzi jej rzekomych klientów, którzy mieli posądzać księgową o nieznamość prawa podatkowego, nierzetelne prowadzenie ksiąg i generowanie niepotrzebnych strat finansowych. Po kilkutygodniowej kampanii oszczerstw Anita F. wysłała do Alicji T. anonimowego maila z żądaniem: „Zostaw w spokoju Marka U., bo dalej będę Cię niszczyć”. Pokrzywdzona była zmęczona psychicznie całą sytuacją, a dodatkowo straciła kilku kontrahentów biura, więc postanowiła rozstać się z Markiem U. i zapomnieć o całej sytuacji.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Anity F.**

3. Idąc ulicą w zimne, listopadowe popołudnie Marek M. zauważył starszą kobietę klęczącą na chodniku i proszącą o pieniądze; była to Zofia H., która od kilkunastu lat była bezdomna i utrzymywała się z tego, co otrzymała od ludzi. Marek M. był pijany i miał gest: wyciągnął z kieszeni dwa banknoty o nominale 50 zł i wrzucił je do pudełka. Jednak, gdy odszedł parę kroków dalej, zrobiło mu się żal utraconych pieniędzy, zawrócił i wyjął z koszyka 50 zł zakładając, że drugie 50 zł. w zupełności bezdomnej wystarczy. Zofia H. krzyknęła do odchodzącego mężczyzny: „Oddaj moje pieniądze”.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Marka M. i Zofii H.**

**PRAWO KARNE, PRAWO WYKROCZEŃ**  
**ORAZ PRAWO KARNE SKARBOWE**

**ZESTAW NR 61**

1. Andrzej K. uważał, że religia katolicka to „zabobon”, kilka miesięcy wcześniej dokonał apostazji. W dniu 20 czerwca 2019 r. ulicami jego miasta szła uroczysta procesja. Kiedy stanęła przy jednym z ołtarzy i ksiądz czytał fragment Ewangelii, to Andrzej K. przesunął się do przodu pochodu i włączył na podręcznym magnetofonie głośną muzykę typu heavy-metal. Uczestnicy procesji byli zdezorientowani, nie wiedzieli, co się dzieje, nie mogli usłyszeć słów księdza. Po kilkunastu sekundach do Andrzeja K. podeszło dwóch ministrantów (Denis D. i Piotr C.), mocno złapało go za ramiona i siłą wyprowadziło poza procesyjny orszak. Dodatkowo Piotr C. wyciągnął z magnetofonu baterie, aby mężczyzna nie włączył ponownie muzyki, powiedział do Andrzeja K.: „przyjdź jutro po baterie do zakrystii kościoła”. Kiedy w dniu 21 czerwca 2019 r. Andrzej K. zapukał do zakrystii, wyszedł Piotr C. i oddał mu baterie. Jednak Andrzej K. nie chciał odejść, siłą odepchnął ministranta i wszedł do środka. W zakrystii przebywało dwóch księży, kilka zakonnic i osób świeckich. Andrzej K., splunął na posadzkę, roztarł ślinę butem i wyszedł z kościoła.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Andrzeja K., Denisa D. i Piotra C.**

2. Barbara S. była w ciągu alkoholowym, a ponieważ w mieszkaniu zabrakło alkoholu, to wyszła zdesperowana na ulicę, aby go zdobyć. Wzięła ze sobą tłuczek do ubijania mięsa zakończony z jednej strony półcentymetrowymi, metalowymi kolcami. Zaraz przy bramie kamienicy natrafiła na Jadwigę S., rzuciła się na kobietę, przycisnęła do muru, uniosła rękę w której trzymała tłuczek i zażądała: „dawaj sto złotych”. Ponieważ kobieta zaczęła płakać i nic nie mówiła, to Barbara S. sama wyciągnęła z jej torebki portfel i uciekła. Zatrzymała się kilkadziesiąt metrów dalej i sprawdziła jego zawartość: w portfelu znajdował się dowód osobisty Jadwigi S., miesięczny bilet na przejazdy komunikacją miejską i karta do biblioteki. Barbara S. bardzo się zdenerwowała, że nie znalazła pieniędzy i wyrzuciła do kosza portfel z dokumentami. Zaraz potem weszła do sklepu, ściągnęła z półki butelkę wódki za 40 zł, otworzyła ją i duszkiem wypila do połowy zanim została zatrzymana przez kasjera, a potem oddana w ręce Policji.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Barbary S.**

3. Urszula S., postanowieniem Sądu Okręgowego w K., była powołana do opieki nad małoletnim synem Dawidem S. (lat 12), a jej mąż Konrad S. posiadał ograniczoną władzę rodzicielską. Pomimo tego Konrad S., gdy syn wracał w piątek ze szkoły, zatrzymał się obok niego samochodem, otworzył drzwi i powiedział: „jedź do mnie, będzie fajnie”. Dziecko chętnie wsiadło do auta, pojechało do mieszkania ojca i przebywało z nim przez cały weekend. Mężczyzna nie informował o tym fakcie żony i nie odbierał od niej telefonów bo wiedział, że kategorycznie sprzeciwiłaby się pobytowi Dawida S. w mieszkaniu ojca. W poniedziałek rano Urszula S. przyjechała z funkcjonariuszami Policji, odebrała syna i oskarżyła męża o porwanie dziecka.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Konrada S.**

**PRAWO KARNE, PRAWO WYKROCZEŃ**  
**ORAZ PRAWO KARNE SKARBOWE**

**ZESTAW NR 62**

1. Zbigniew B. działał w zorganizowanej grupie przestępczej i zgromadził znaczne środki czerpiąc korzyści finansowe z uprawiania prostytucji przez inne osoby. W 2017 r. zaaranżował on zakup dwóch nieruchomości za łączną kwotę 2.000.000 zł i poprosił córkę Jolantę B., aby formalnie widniała na umowach, jako strona czynności prawnej i nabywca gruntów. Ponadto, kiedy rok później powziął informację, że pozostaje w zainteresowaniu CBŚP, to tego samego dnia przekazał córce, zakupioną kilka dni wcześniej od innej osoby, w formie darowizny nieruchomość o wartości 200.000 zł. Jolanta B. zapewniała ojca, że wszystkie rzeczy są jego i kiedyś z powrotem je otrzyma. Jednak, kiedy w 2019 r. przestępca poczuł się bezpiecznie i poprosił Jolantę B., aby przekazała mu w formie darowizny trzy nieruchomości, to kobieta stanowczo odmówiła twierdząc, że to jej własność i tak pozostanie. Zbigniew B. nie mógł się z tym pogodzić i zagroził córce, że zawiadomi Policję o „przekrętach z działkami” oraz w jaki sposób stała się ich właścicielką, jeśli nie załatwi sprawy u notariusza.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Zbigniewa B. i Jolanty B.**

2. Jan G., jedyny właściciel spółki „VINO”, zaimportował do Polski wyroby akcyzowe w postaci alkoholu, które odprawione zostały w porcie, a podatek akcyzowy z tytułu importu wyrobów alkoholowych został prawidłowo rozliczony. Nieco wcześniej nabył w Wytwórni Papierów Wartościowych S.A. 20.000 znaków akcyzy, z których 15.000 wykorzystał do oznaczenia butelek z winem. Pozostałe znaki w ilości 5.000 sprzedał koledze Kamilowi F., gdyż on także legalnie importował wino do Polski.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Jana G.**

3. Radosław S. postanowił, że zarobi tankując na stacjach benzynowych paliwo bez uiszczania ceny. Najpierw odkręcił z trzech przypadkowo natrafionych samochodów tablice rejestracyjne i zakładał je na swój samochód, kiedy przyjeżdżał nim na „akcję”. W ten sposób Radosław S. zatankował paliwo na stacji „MOTO” dwukrotnie po 200 zł, na stacji „OIL” trzykrotnie po 250 zł i na stacji „CAR” czterokrotnie po 150 zł - w każdym przypadku odjeżdżał nie płacąc rachunków. Część uzyskanej takim sposobem benzyny sprzedał parokrotnie Krystianowi B. po cenie niższej, niż rynkowa. Po miesiącu stwierdził, że ryzykuje zbyt dużo, zniszczył trzy tablice rejestracyjne i więcej „na lewo” nie tankował. Miał rację, bo w tym momencie Policja interesowała się jego osobą i wkrótce przedstawiono mu zarzut. W trakcie przesłuchania w charakterze podejrzanego Radosław S. wyjaśnił, że to Krystian B. zlecił mu kradzież paliwa, chociaż wiedział, że on sam proponował ww. jego zakup. W ten sposób Radosław S. chciał umniejszyć swoją winę i wypaść korzystnie w oczach prokuratora, że „sypie” współnika.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Radosława S. i Krystiana B.**

**PRAWO KARNE, PRAWO WYKROCZEŃ**  
**ORAZ PRAWO KARNE SKARBOWE**

**ZESTAW NR 63**

1. Andrzej S. był zafascynowany działalnością bojowników międzynarodowej organizacji terrorystycznej określanej jako Państwo Islamskie (ISIS) i od dłuższego czasu obserwował ich aktywność w Internecie. Przeszukując zasoby darknetu (ukrytych zasobów sieci) znalazł adres portfela kryptowalutowego, na który można było wpłacać darowizny wspierające ISIS. W celu zachowania anonimowości Andrzej S. parokrotnie przekazał datki z wykorzystaniem kryptobankomatu (urządzenia do którego można wpłacić gotówkę, konwertować ją na bitcoiny i przesłać kryptowalutę na dowolny adres). Z biegiem czasu mężczyzna coraz bardziej radykalizował się i zamieścił na koncie społecznościowym posty nawołujące do „zniszczenia Zachodniej cywilizacji”. Postanowił nawet sprzedać swoje mieszkanie, żeby za uzyskane pieniądze po raz kolejny wesprzeć bojowników, znalazł na nie kupca i umówił się z notariuszem, ale wtedy zatrzymali go funkcjonariusze ABW. W śledztwie istotny był także wątek administratora kryptobankomatu Dariusza D., który widział w systemie do zarządzania maszyną, że jej użytkownik kieruje środki do portfela ISIS i w żaden sposób nie zareagował na tą sytuację.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Andrzeja S. i Dariusza D.**

2. Anna T. była prezesem „SPOT” sp. z o.o. i przedłożyła Naczelnikowi Urzędu Skarbowego deklarację VAT-7 za miesiąc maj 2019 r. w której wykazała dla Spółki kwotę podatku VAT do zwrotu w wysokości 800.000 zł. Składał się na nią podatek VAT naliczony z fikcyjnej transakcji zakupu środków trwałych w postaci maszyn kruszących, jaką (rzekomo) zawarła w dniu 15 kwietnia 2019 r. ze spółką „MULTI” reprezentowaną przez jej prezesa Ryszarda B. W ten sposób na rachunek bankowy „SPOTU-u” wpłynęła zawnioskowana kwota wykazana do zwrotu z której 100.000 zł Anna T. przekazała Ryszardowi B.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Anny T. i Ryszarda B.**

3. Wyrokiem Sądu Rejonowego w K. z dnia 15 lipca 2020 r. r. Dariusz P. został uznany za winnego tego, że w miesiącu grudniu 2019 r. w związku z pełnieniem funkcji publicznej Prezydenta Miasta K., przyjął od Jerzego P. korzyść majątkową w kwocie 2.000 zł w zamian za polecenie podległym urzędnikom wydania decyzji o pozwoleniu na budowę, tj. występkę wyczerpującego znamiona z art. 228 § 1 k.k. i za to, na mocy art. 228 § 1 k.k. oraz art. 33 § 1, 2 i 3 k.k., sąd skazał go na karę 1 roku pozbawienia wolności, 70 stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 200 zł oraz na mocy art. 41 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego zakaz zajmowania stanowisk w administracji samorządowej i rządowej na okres 3 lat. Sąd rozstrzygnął także o kosztach postępowania.

**Oceń prawidłowość wyroku w zakresie rozstrzygnięcia o karze i środkach karnych.**

**PRAWO KARNE, PRAWO WYKROCZEŃ**  
**ORAZ PRAWO KARNE SKARBOWE**

**ZESTAW NR 64**

1. Janina K., Mariusz T. i Juliusz D. byli osobami bezdomnymi i koczowali w prowizorycznym obozowisku usytuowanym na obrzeżach miasta. Był mroźny, styczniowy poranek i chcieli się ogrzać, ale nie mieli czym rozpaść ogniska. Dlatego przyszli pod znajdującą się 200 metrów dalej posesję, przeskoczyli przez płot i znaleźli się w prywatnym ogrodzie. Był to sad, w którym rosły specjalne szczepy jabłoni; jesienią jego właściciel (Dariusz T.) zbierał z każdego drzewka owoce o wartości co najmniej 300 zł (sprzedawał je potem na targowisku). Janina K., Mariusz T. i Juliusz D. ścieli siekierą 3 drzewa, przerzucili je przez ogrodzenie i zabrali do obozowiska. Kiedy Dariusz T. zobaczył wieczorem, co się stało, to zabrał ze sobą dwa owczarki niemieckie i poszedł do bezdomnych. Siedzieli oni przy ognisku, Dariusz T. stanął w odległości kilku metrów i dosadnie artykułował swoje niezadowolenie z powodu wycięcia drzewek. Sytuacja była nerwowa, psy zaczęły szczekać i przeć do przodu, aż urwały się ze smyczy i zaatakowały Janinę K. powodując u pokrzywdzonej ranę szarpaną policzka prawego zanim Dariusz T. podbiegł do owczarków i je odciągnął. Na miejsce została wezwana Policja i karetka pogotowia ratunkowego.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Janiny K., Mariusza T., Juliusza D. i Dariusza T.**

2. Małżonkowie Anna i Krystian L. postanowili sobie dorobić. W okresie ferii 2019 r. oznaczyli szyldem „HOTEL” swój ładnie wyglądający, dopiero co wybudowany dom w górach (nazwa była eksponowana nad wejściem do budynku oraz w postaci dużego neonu umieszczonego na jego dachu). Ponieważ interes szedł dobrze i mieli wielu gości, to kontynuowali wynajem pokoi, serwowanie posiłków i sprzedaż alkoholu spod lady przez cały 2019 r. osiągając z tego znaczne zyski. Anna L. i Krystian L. nigdy nie podjęli się załatwienia spraw administracyjnych związanych z prowadzoną działalnością i jej oznaczeniem. Jeśli chodzi o uiszczenie ceny za wynajem pokoi i posiłki, to goście płacili im gotówką do ręki lub przelewem na rachunek bankowy Anny L. i nie otrzymywali z tego tytułu żadnego potwierdzenia.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Anny L. i Krystiana L.**

3. Andrzej W. spotkał się ze „starym kompanem” Witoldem K. Mężczyźni znali się z Zakładu Karnego, gdyż siedząc w jednej celi odbywali wyrok wieloletniego więzienia za handel narkotykami. Witold K. powiedział, że ma do sprzedania 2 kg narkotyków, tj. 1,5 kg amfetaminy wymieszanej z 0,5 kg dopełniacza (kreatyny) i nie wie, co ma z tym zrobić. Andrzej W. przypomniał sobie, że kilka dni wcześniej jego kolega Bogdan C. chciał zakupić „towar”. Dlatego przekazał Witoldowi K. numer telefonu do Bogdana C. i powiedział: „spróbuj tutaj zadzwonić tylko uważaj, bo on rozprowadza amfę dzieciom na dyskotekach”. Więcej mężczyźni nie rozmawiali na temat narkotyków. Na drugi dzień Witold K. zadzwonił do Bogdana C., umówił się na spotkanie i sprzedał mu narkotyki za 15.000 zł.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Andrzeja W., Witolda K. i Bogdana C.**

**PRAWO KARNE, PRAWO WYKROCZEŃ**  
**ORAZ PRAWO KARNE SKARBOWE**

**ZESTAW NR 65**

1. Wasyl J., Andrzej H., Piotr P. i Daniel F. zajmowali się przestępczością samochodową. Andrzej H. odpowiadał za znalezienie konkretnych modeli aut, które akurat zamówili „klienci” przestępców. W tym celu przeglądał oferty sprzedaży pojazdów w Internecie, a potem działał w terenie: obserwował właściciela wytypowanego samochodu, jego codzienne nawyki, miejsca parkowania itp. Zebrane informacje przekazywał Wasylowi J. i Piotrowi P., którzy przyjęli następujące modus operandi: w momencie, gdy kierowca wysiadł z samochodu (np. w celu otwarcia bramy wjazdowej) i pozostawił w stacyjce kluczyki, to wsiadali szybko do wozu i odjeżdżali nim. W grudniu 2020 r., działając w taki sposób, weszli w posiadanie trzech luksusowych aut o łącznej wartości 900.000 zł. Ponieważ właściciele pojazdów byli wcześniej rozpracowani przez Andrzeja H., to zaraz potem dzwonili na ich telefony i żądali okupu za zwrot maszyn (najczęściej w kwocie 100.000 zł.). Zdarzało się także, że samochody pochodzące z przestępstwa przekazywali Danielowi F., który rozmontowywał je na części, usuwał numery identyfikacyjne (np. numer VIN, numer nadwozia itp.) i sprzedawał fragmenty samochodów na internetowych portalach aukcyjnych.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Wasyla J., Andrzeja H., Piotra P. i Daniela F.**

2. Filip F. od kilkunastu tygodni logował się na portal społecznościowy użytkowany przez dzieci i nawiązywał z nimi kontakt. Podawał, że ma 14 lat i za pomocą specjalnego programu komputerowego jego twarz rzeczywiście wyglądała młodo; tak samo brzmiał głos. Bliżej zaprzyjaźnił się z Dominikiem H. (lat 12) i kiedy zyskał zaufanie chłopca, to przez kilka dni nakłaniał go, aby dotykał się przed kamerką w miejsca intymne. Jednak Dominik H. przestraszył się i zerwał kontakt z przestępcą. Filip F. nie rezygnował i podobne propozycje złożył Kacprowi T. (Kacper miał 16 lat, ale powiedział, że jest o dwa lata młodszy i na taki wiek wyglądał). Chłopak przystał na prośby Filipa F., a ten nagrał film ze scenami intymnymi Kacpra T., po czym umieścił go na specjalnym forum cyberprzestępców w darknecie (ukrytych zasobach Internetu)

i 30-krotnie udostępnił nagranie osobom trzecim za opłatą w kryptowalucie.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Filipa F.**

3. W lipcowy wieczór prom „GOLFSZTORM” wypłynął w rejs, a jednym z turystów na pokładzie był Michał K. Mężczyzna zajmował się nowymi technologiami, lubił gadżety i dlatego zabrał ze sobą w rejs zagłuszacz sygnału GPS. Wiedział bowiem, że prom korzysta z nawigacji satelitarnej i włączenie tego urządzenia uniemożliwiłoby lub znaczenie utrudniło odbiór sygnału przez system sterujący kursem statku.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Michała K.**



**PRAWO KARNE, PRAWO WYKROCZEŃ**  
**ORAZ PRAWO KARNE SKARBOWE**

**ZESTAW NR 66**

1. Michał T. i Anna J. poznali się na studiach uniwersyteckich o kierunku chemia. Już w trakcie nauki eksperymentowali z narkotykami, a teraz postanowili na tym zarobić. Michał T. dostał zlecenie „z miasta” na dostawę 4 kg tzw. polskiej heroiny. Dzięki posiadanym kontaktom załatwił półprodukty w postaci m.in. słomy makowej, amoniaku, glukozy i prekursorów (aceton i inne). W tym czasie Anna J. przygotowała w wynajętym domu na wsi niezbędny sprzęt do wytwarzania zakazanych substancji w postaci garnków, butli gazowej, kuchenek gazowych itp. W połowie lipca 2020 r. Michał T. i Anna J. zaczęli właściwy proces produkcji lecz zamierzonego celu nie osiągnęli z uwagi na brak prekursora w postaci bezwodnika kwasu octowego (popelnili błąd i nie dodali go do finalnego produktu). Toksyčną substancję wylali do płynącego nieopodal strumyka powodując zatrucie rzeki na odcinku 5 km. Woda w rzece miała brunatny kolor i cuchnęła z powodu rozkładającej się materii organicznej (ryb i innych zwierząt wodnych).

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Michała T i Anny J.**

2. Wiesław K. prowadził zakład rzemieślniczy wpisany do Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej. Wobec pogarszającej się sytuacji na rynku i coraz większych trudności w bieżącym regulowaniu zobowiązań, sprzedał urządzenia do wiercenia, spawania i laserowego cięcia blach, a uzyskaną z tego tytułu kwotę 800.000 zł zdeponował na rachunku bankowym swojej pełnoletniej córki Anny K. Poprosił kobietę, aby przechowała dla niego pieniądze. Gdy, po upływie dwóch miesięcy, kilku wierzycieli zgłosiło się do Wiesława K. o zapłatę rachunków za pobrane towary, mężczyzna powiedział, że jest „splukany”. Jeden z nich dysponował prawomocnym wyrokiem o zapłatę, a dwóch kolejnych miało jedynie pokwitowanie pobrania rzeczy przez dłużnika, tj. Wiesława K. Kiedy sprawy zobowiązań ucichły mężczyzna poprosił córkę o zwrot 800.000 zł, ale Anna K. oświadczyła, że wydała pieniądze bo myślała, że może nimi dysponować.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Wiesława K. i Anny K.**

3. Dzielnicowy Tomasz T. został pilnie skierowany przez Dyżurnego I Komisariatu Policji do mieszkania zajmowanego przez Jolantę C. Na miejscu okazało się, że jej mąż Tadeusz C. jest agresywny, wyzywa żonę i dzieci słowami wulgarnymi oraz parokrotnie uderzył Jolantę C. otwartą dłonią w twarz. Jak oświadczyła kobieta: mąż od dłuższego czasu znęcał się nad nią i dziećmi. Tomasz T. wydał Tadeuszowi C. nakaz natychmiastowego opuszczenia mieszkania i jego bezpośredniego otoczenia w związku ze znęcaniem się nad rodziną. Pomimo tego mężczyzna nie zastosował się do nakazu wydanego przez policjanta i zamknął się na klucz w swoim pokoju.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Tadeusza C.**

**PRAWO KARNE, PRAWO WYKROCZEŃ**  
**ORAZ PRAWO KARNE SKARBOWE**

**ZESTAW NR 67**

1. Aleksandrowi L. bardzo podobały się szybkie, sportowe samochody, ale nie było go stać na zakup takiego auta. Postanowił coś z tym zrobić: znalazł w Internecie, wystawioną przez Dawida F., ofertę sprzedaży „ARAX” sp. z o.o. założoną na „słupa”. W styczniu 2020 r. umówił się z Dawidem F. i podstawioną osobą, aby sfinalizować u notariusza akt sprzedaży „ARAX-u” oraz podjęcie uchwały ustanawiającej go prezesem zarządu spółki z wynagrodzeniem 30.000 zł miesięcznie. W dniu 25 lutego 2020 r. Aleksander L. złożył w oddziale banku wniosek o zawarcie umowy leasingu na rzecz spółki „ARAX”, przedmiotem którego miał być samochód osobowy marki P. o wartości 500.000 zł. Podpisał także oświadczenie dotyczące wysokości osiąganych dochodów i przedłożył uchwałę spółki „ARAX”. Po podpisaniu umowy i odbiorze P. raty leasingu nie były płacone. Dlatego po 3 miesiącach bank wysłał do mężczyzny wezwanie o zwrot pojazdu, ale leasingobiorca nie odebrał go, gdyż w umowie leasingu znajdował się fikcyjny adres jego zameldowania. Aleksander L. przez rok użytkował samochód i dopiero, gdy jego miejsce pobytu ustalił detektyw wynajęty przez bank i zgłosił się z żądaniem wydania przedmiotu leasingu, to zwrócił pojazd.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Aleksandra L. i Dawida F.**

2. Anita B. sprawowała funkcję Kierownika Sekcji Prewencji w Komisarzacie Policji. Podlegający jej funkcjonariusze nie mieli dobrego zdania o swojej przełożonej i w okresie od lipca 2020 r. do września 2020 r. wystosowali w tej sprawie kilka skarg do Komendanta jednostki. Pismom nadawano obieg służbowy i najpierw przechodziły przez ręce Anity B., która chowała je do szuflady i Komendant nie zapoznał się z ich treścią. W ramach „restrykcji” kobieta postanowiła „przycisnąć” podległych jej dwóch policjantów: Mariusza F. i Jacka G. w ten sposób, że poleciła im sporządzać codzienne, wielostronicowe raporty z odbytej służby, bez powodu straszyla odpowiedzialnością dyscyplinarną, publicznie drwiła z nich oraz izolowała od reszty grupy. Po kilku miesiącach Mariusz F. nie wytrzymał takiej sytuacji i próbował popełnić samobójstwo. Jacek G. także odczuł skutki postępowania Anity B. popadając w depresję (skierowano go na długotrwały urlop dla poratowania zdrowia).

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Anity B.**

3. Anna S. wybrała się do osiedlowego sklepiku na zakupy i gdy przyszło uiścić cenę produktów, to bardzo się zdenerwowała, gdyż (w jej ocenie) kwota do zapłaty była zbyt duża. Najpierw pytała: „dlaczego tak drogo”, a kiedy właścicielka sklepu Janina S. argumentowała, że takie są teraz ceny, Anna S. w obecności kilkunastu klientów powiedziała do Janiny S., że jest złodziejką, oszukuje na cenach i pobiera od ludzi bardzo duże sumy pieniędzy za marnej jakości towar. Od tego momentu część osób zniesmaczona taką sytuacją przestała kupować w tym sklepie.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Anny S.**

**PRAWO KARNE, PRAWO WYKROCZEŃ**  
**ORAZ PRAWO KARNE SKARBOWE**

**ZESTAW NR 68**

1. Policjanci ze zmotoryzowanego patrolu zauważyli samochód osobowy, którego kierujący jechał z prędkością ponad 160 km/h na ruchliwej drodze krajowej. Od razu podjęli za nim pościg, ale mężczyzna nie zamierzał zwolnić. Przeciwnie, wyprzedzał inne samochody na linii ciągłej. Po przejechaniu znacznego dystansu kierowca, którym okazał się być Damian P., próbował staranować ustawioną przez policjantów blokadę drogową i wepchnął do rowu radiowóz powodując liczne wgniecenia karoserii na niemal całej powierzchni pojazdu. Damian P. próbował także przejechać policjanta, ale ostatecznie stracił panowanie nad kierownicą i zatrzymał się na przydrożnym drzewie. Mundurowi błyskawicznie wyciągnęli pirata z samochodu i założyli mu kajdanki. Wynik badania jego krwi wykazał, że był pod wpływem tzw. dopalaczy.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Damiana P.**

2. Anita B. (lat 14) uczęszczała na lekcję gry na fortepianie do Zygryda G. Mężczyzna imponował jej wiedzą i światowym obyciem. Nauczyciel widział to i postanowił wykorzystać fascynację dziewczyny: zaczął prawić jej przesadne komplementy, mówił, że się zakochał i obiecywał Anicie B. stworzyć w przyszłości wspólny związek. Takim sposobem przekonał do siebie dziewczynę i w przeciągu dwóch miesięcy wielokrotnie doprowadził ją do obcowania płciowego. W końcu Anita B. zaczęła mieć pretensje do Zygryda G., że kłamał i chce ją tylko wykorzystać seksualnie. Gdy podczas jednej z lekcji nie chciała współżyć, to mężczyzna uderzył 14-latkę z otwartej dłoni w twarz i siłą doprowadził do obcowania płciowego. Potem, w trakcie przesłuchania w charakterze podejrzanego, Zygryd G. nie przejawiał żadnej skruchy, a nawet drwił z rodziców pokrzywdzonej, że „co tydzień płacili za lekcje duże pieniądze, ale żadnej gry na fortepianie nie było”. Faktem jest, że rodzice Anity B. uiścili tytułem lekcji na rzecz Zygryda G. łączną kwotę ponad 10 tys. zł.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Zygryda G.**

3. W wyniku zmiany organizacji ruchu w mieście K. po spokojnej dotąd ulicy przebiegającej pośrodku osiedla „SŁONECZNEGO” zaczęło jeździć wiele samochodów zakłócając błogi spokój okolicznych mieszkańców. Dlatego zawiązali oni nieformalny komitet ukierunkowany na rozwiązanie problemu. Troje jego członków: Mariusz D., Jacek L. i Beata S. postawiło w nocy znak drogowy: „Zakaz ruchu w obu kierunkach” oraz ustawiło w poprzek drogi zamknięty na kłódkę szlaban (klucze do kłódki zamierzali przekazać tylko mieszkańcom osiedla). W ten sposób zatamowali ruch i zmusili jadących kierowców do wyboru alternatywnej trasy.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Mariusza D., Jacka L. i Beaty S.**

**PRAWO KARNE, PRAWO WYKROCZEŃ**  
**ORAZ PRAWO KARNE SKARBOWE**

**ZESTAW NR 69**

1. Andrzej J. odbywał karę pozbawienia wolności w Zakładzie Karnym. Cały czas uważał, że niesłusznie go oskarżono i skazano za rozbój; liczył, że sąd rozstrzygnie na jego korzyść najpierw apelację, a potem kasację. Kiedy okazało się, że w więzieniu spędzi jednak lat, to zarządził tzw. głodówkę (całkowicie odmówił przyjmowania pożywienia). Pomimo rozmów z psychologiem i wychowawcą zdania nie zmienił i już trzeci tydzień świadomie pozostawał o głodzie. Wtedy Jerzy F. - Dyrektor Zakładu Karnego - podjął decyzję o przymusowym karmieniu Andrzeja J. Ponieważ lekarz szpitalnego ambulatorium odmówił wykonania karmienia bez stosownego postanowienia sądu penitencjarnego, to Dyrektor zlecił jego natychmiastową realizację dwóm funkcjonariuszom Służby Więziennej: Damianowi T. i Patrykowi H. Andrzej J. był bardzo słaby, miał drgawki i Dyrektor obawiał się, że dalsza zwłoka w podaniu pokarmu może spowodować poważną chorobę lub śmierć osadzonego. Kilka dni po przymusowym karmieniu skazany odzyskał siły i oskarżył Jerzego F. o wydanie bezprawnej decyzji o przymusowym karmieniu bez zgody sądu, a Damiana T. i Patryka H. o naruszenie jego nietykalności cielesnej oraz nieludzkie i poniżające traktowanie.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Jerzego F., Damiana T. i Patryka H.**

2. Patryk C. zaprosił swojego kolegę Dawida T. do mieszkania, aby razem pograć w grę komputerową. Polegała ona na tym, że awatar gracza gromadził na swoim koncie tzw. złoto za które gracz mógł kupować w grze różne rzeczy, np. zbroję, dodatkowe życie, czy broń. Kiedy Patryk C. wyszedł na chwilę z pokoju, Dawid T. przejął konsolę i przesłał 10 jednostek „złota” z konta Patryka na swoje konto. „Złoto” mogło być wykorzystane tylko w tej grze, nie było licytowane na ogólnodostępnych platformach aukcyjnych i nie posiadało wymiernej wartości dającej przeliczyć się na pieniądze.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Dawida T.**

3. Spółdzielnia Mieszkaniowa „ŚWIT” ogłosiła przetarg ustny nieograniczony na ustanowienie prawa odrębnej własności i przeniesienie własności lokalu mieszkalnego nr 10 o pow. 40 m<sup>2</sup> w budynku przy ulicy Kalinowej 15 w miejscowości T. podając jego szczegółową specyfikację. Cena wywoławcza za 1 m<sup>2</sup> powierzchni użytkowej wynosiła 6.000 zł. Przetarg miał rozpocząć się w południe w siedzibie Spółdzielni. Dwadzieścia minut wcześniej na miejsce przyszła Klaudia S., lokalny przedsiębiorca na rynku nieruchomości i zaczęła przekonywać pozostałe dwie osoby, które chciały kupić mieszkanie, aby się „dogadać i wylicytować jak najlepszą cenę, bo nie ma co przepłacać”. Andrzej W. i Michał R. nie przystali na jej propozycję, licytacja odbyła się bez zakłóceń i Klaudia S. ją wygrała.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Klaudii S.**

**PRAWO KARNE, PRAWO WYKROCZEŃ**  
**ORAZ PRAWO KARNE SKARBOWE**

**ZESTAW NR 70**

1. Aneta S. była większościovym udziałowcem w „TRAVER” sp. z o.o., ale nie pełniła żadnej funkcji w organach Spółki. Wiedząc, że „TRAVER-owi” grozi zabezpieczenie jego majątku przez Naczelnika Urzędu Skarbowego celem egzekucji ciążących na podatniku zobowiązań podatkowych, Aneta S. postanowiła ustrzec mienie przed zajęciem, gdyż w przypadku jego realizacji spółce groziła upadłość. W tym celu weszła w porozumienie z Witoldem S., prowadzącym działalność gospodarczą pod firmą „TAX”, i działając jako (rzekomy) prezes zarządu spółki „TRAVER” sporządziła dwie faktury sprzedaży rzeczy będących własnością „TRAVER-a”, tj. ciągnika siodłowego za kwotę 300.000 zł i naczepy za kwotę 100.000 zł. na rzecz Witolda S. Transakcja była fikcyjna, 400.000 zł nie wpłynęło na rachunek bankowy „TRAVER-a” i rzeczy nadal pozostawały we władaniu Anety S. ukryte tylko w jej wiadomym miejscu.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Anety S. i Witolda S.**

2. Romuald T. skończył szkołę plastyczną i posiadał umiejętność imitowania rzeczy. Przypadkiem natknął się w Internecie na aukcję starych banknotów i zobaczył, że cena niektórych z nich wynosi nawet kilkaset złotych. W ofercie znajdował się m.in. banknot 20-złotowy z 1931 r., 5-funtowy banknot australijski z 1960 r. oraz kilka banknotów wyemitowanych przez banki centralne nieistniejących już Jugosławii i Czechosłowacji. Romuald T. podrobił wspomniane banknoty i wystawił je na aukcji w sieci.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Romualda T.**

3. Leon K. nie mógł się pogodzić, że rzuciła go Aldona C. Dlatego przez cały październik 2019 r. wielokrotnie przychodził pod jej dom i krzyczał, żeby do niego wróciła, włączał głośną muzykę z „miłosnymi” dedykacjami i pozostawiał kwiaty przed bramą wejściową na posesję. Jeszcze częściej, bo kilka razy dziennie, dzwonił do Aldony C. i przysyłał jej sms-y, chociaż kobieta nie odpowiadała. Około godz. 20.00 dnia 11 listopada 2020 r. Leon K. przeskoczył płot i chciał podejść pod sam dom, aby zobaczyć dziewczynę przez okno. „Intruza” w ogrodzie wyczuł zamknięty w domu pies rasy pitbull, zaczął szczekać i Jan C. - ojciec Aldony C. postanowił wypuścić go do ogrodu, aby pobiegał i uspokoił się. Dziewczyna przypuszczała, że to Leon K. coś „kombinuje”, ale o niczym nie powiedziała tacie. Pies wybiegł na zewnątrz, momentalnie zaatakował Leona K. i dotkliwie go pogryzł powodując u niego liczne rany kłose ramienia, przedramienia prawego i okolicy lewego biodra. Po ich zagojeniu się na prawej ręce mężczyzny pozostały dwie wyraźne blizny o długości 11 i 14 cm.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Leona K., Jana C. i Aldony C.**

**PRAWO KARNE, PRAWO WYKROCZEŃ**  
**ORAZ PRAWO KARNE SKARBOWE**

**ZESTAW NR 71**

1. Andrzej F. po 11 latach opuścił Zakład Karny i postanowił zemścić się na dawnym wspólniku Januszu D., który go wsypał (w śledztwie Janusz D. rzeczywiście współpracował z Policją i dlatego orzeczono wobec niego łagodniejszy wymiar kary). Ustalił, że Janusz D. mieszka w pakamerze na tyle starej kamienicy i przez jakiś czas go obserwował. Dnia 15 czerwca 2019 r. Andrzej F. podkraść się w nocy, zaryglował drzwi wyjściowe, oblał pakamerę benzyną i podpalił. Budynek doszczętnie spłonął. Nie wiedział jednak, że tego wieczoru Janusz D. wyjątkowo nie wrócił o godzinie 20.00, ale został dłużej w pracy. Tymczasem Andrzej F., będąc przekonany, że jego były wspólnik nie żyje, rozwiesił nocą w całym miasteczku kilkanaście przygotowanych na komputerze plakatów ze zdjęciem Janusza D., jego imieniem i nazwiskiem oraz napisem: „Tak kończą kapusie”.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Andrzeja F.**

2. Andrzej T. i Janusz W. od lat działali na lokalnym rynku budowlanym. Pierwszy z nich potrzebował zmniejszyć kwotę należnego podatku i poprosił Janusza W. o wystawienie faktur dokumentujących fikcyjne usługi, tj. roboty związane z termoizolacją budynków. Janusz W. w okresie od lipca 2020 r. do września 2020 r. wystawił na rzecz Andrzeja T. „puste faktury” o numerach: 30/2020 na kwotę 100.000 zł, 40/2020 na kwotę 90.000 zł i 50/2020 na kwotę 80.000 zł (kwota należności ogółem wyniosła 270.000 zł). Dzięki temu Andrzej T. mógł zmniejszyć wysokość należności publiczno-prawnej w postaci podatku VAT do którego zapłaty był zobowiązany.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Andrzeja T. i Janusza W.**

3. Alicja T. i Damian T. pozostawali w związku małżeńskim, ale relacje między nimi nie układały się dobrze. Na domiar złego kobieta zachorowała na nowotwór złośliwy i wymagała stałej opieki. Pomimo tego Damian T. pomny na „stare krzywdy”, które jego zdaniem doświadczył od żony, w ogóle nie troszczył się o nią: nie podawał Alicji T. lekarstw i jedzenia, nie podtrzymywał na duchu, nie dbał o higienę jej ciała pomimo, że cały czas leżała bezradna w łóżku. Przydzielona przez PCK pielęgniarka zajmowała się chorą kobietą tylko 2 godziny dziennie. Doszło także do takiej sytuacji, że Alicji T. mógł pomóc w powrocie do zdrowia bardzo drogi lek, który nie był jednak refundowany, a Damian T. nie zgodził się na jego zakup pomimo, że posiadał znaczne środki finansowe stanowiące majątek odrębny mężczyzny (odziedziczył spadek). W takiej sytuacji Alicja T. wpadła w depresję, jej stan zdrowia stale się pogarszał i po kilku miesiącach kobieta zmarła.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Damiana T.**

**PRAWO KARNE, PRAWO WYKROCZEŃ**  
**ORAZ PRAWO KARNE SKARBOWE**

**ZESTAW NR 72**

1. Dariusz D. i Przemysław T. palili papierosy na przystanku autobusowym i mówili wulgarnym językiem nie bacząc na to, że obok nich znajduje się wiele osób w tym dzieci. Uwagę zwrócił im starszy mężczyzna (Rajmund R.) prosząc, aby zachowywali się kulturalnie. Wtedy napastnicy, na oczach innych ludzi, rzucili się na niego i zadali pokrzywdzonemu szereg ciosów rękami i kopnięć. Dodatkowo Dariusz D. wyjął zza pazuchy trzonek od siekiery i uderzył nim pokrzywdzonego dwukrotnie w głowę. Kiedy Przemysław T. zobaczył, co robi jego kolega, to odskoczył od Rajmunda R. i krzyknął w stronę Dariusza D.: „stary, nie przesadzaj!”, ale ten nadal uderzał mężczyznę trzonkiem po głowie aż do momentu, gdy Dariusz D. odciągnął go od ofiary. W wyniku zdarzenia starszy mężczyzna doznał obrażeń ciała w postaci wybroczyn krwawych powłok głowy, ran tłuczonych w rejonie łuków brwiowych, złamania na granicy prawej kości jarzmowej z kością szczękową, czołową i skroniową, które doprowadziły do jego zgonu w mechanizmie uduszenia gwałtownego przez zadławienie.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Dariusza D. i Przemysława T.**

2. Do firmy Dariusza G., przedsiębiorcy prowadzącego działalność kantorową w zakresie wymiany walut, zgłosiło się dwóch imiennie upoważnionych pracowników przez Generalnego Inspektora Informacji Finansowej w celu przeprowadzenia kontroli realizacji przez niego ustawowych obowiązków, jako instytucji obowiązanej do przeciwdziałania praniu pieniędzy. Kontrolerzy zamierzali włączyć komputer Dariusza G. i sprawdzić w jaki sposób obsługuje klientów „na odległość”, tj. czy gromadzi o nich niezbędne informacje, czy minimalizuje ryzyko prania pieniędzy, skąd pochodzą adresy IP jego kontrahentów. Dariusz G. obawiał się kontroli, wyjął dysk twardy z komputera i powiedział, że ma tam osobiste sprawy i dysku nie udostępni.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Dariusza G.**

3. W rodzinie K. istniał zagorzały spór, co do preferencji politycznych poszczególnych domowników. W dniu wyborów parlamentarnych 14 października 2019 r. Janusz K., nie chcąc aby jego syn udał się do lokalu wyborczego i oddał głos, zamknął na klucz drzwi do pokoju Dawida K. i mężczyzna nie mógł się z niego wydostać (ojciec wypuścił go dopiero po godz. 21.00). Tego samego dnia Janusz K. obiecał córce Dagmarze K., że spłaci jej dwie raty leasingu za samochód, jeśli pójdzie i zagłosuje na kandydata, którego on wskaże. Dagmara K. zgodziła się chociaż wiedziała, że i tak nie pójdzie na wybory. W południe wyszła z domu i spotkała się z koleżanką, a jak wróciła to powiedziała ojcu, że zagłosowała na wskazanego przez niego polityka. Janusz K. przekazał córce 2.000 zł na raty leasingu.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Janusza K. i Dagmary K.**

**PRAWO KARNE, PRAWO WYKROCZEŃ**  
**ORAZ PRAWO KARNE SKARBOWE**

**ZESTAW NR 73**

1. Mirosław B. pracował w Zakładzie Materiałów Niebezpiecznych i miał dostęp do substancji wybuchowych: kwasu pikrynowego, dynamitu, trotylu i innych mieszanin pirotechnicznych. Postanowił, że razem z kolegą Zenonem R. zarobią na wolnym rynku handlując takimi środkami. W dniu 3 marca 2020 r. Mirosław B. pracował na nocną zmianę, podjechał samochodem pod jeden z magazynów i załadował do bagażnika kilkanaście kilogramów ww. substancji. Widział to ochroniarz Jan J., ale ponieważ był wieloletnim znajomym Mirosława B., ufał mu, to nie przypuszczał, że może zrobić coś złego. Nie skontrolował samochodu Mirosława B. na bramie wyjazdowej z zakładu, chociaż miał taki obowiązek wynikający z regulaminu pracy. Kiedy sprawca przywiózł pakunki do domu, to schował je w garażu. Wtedy Zenon R. zamieścił ofertę ich sprzedaży w Internecie i po kilku dniach zbył cały towar. Odbывало się to w taki sposób, że Zenon R. wstawiał do sieci fotografie i opis substancji oraz rozmawiał przez telefon z potencjalnymi kupcami, a Mirosław B. zawoził towar do nabywców i odbierał od nich pieniądze. Musiał bardzo uważać, bo w przypadku samozapłonu substancji nastąpiłby ich wybuch.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Mirosława B., Zenona R. i Jana J.**

2. Karol J. był zawodnikiem drużyny piłkarskiej „CZARNI” grającej na ekstraklasowym poziomie rozgrywek. Przypadkiem, kończąc trening późnym wieczorem w siedzibie klubu, podsłuchał rozmowę dwóch działaczy sportowych, która dotyczyła ustawionego meczu. Wynikało z niej, że duża część piłkarzy „CZARNYCH” porozumiała się z piłkarzami „CZERWONYCH” i w najbliższym meczu pomiędzy nimi wygrać ma drużyna „CZERWONYCH”. Następnego dnia rano, posiadając taką wiedzę, Karol J. postawił u bukmachera całe swoje oszczędności na zwycięstwo „CZERWONYCH” w zbliżającym się meczu z „CZARNYMI” i dzięki temu wygrał dużo pieniędzy.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Karola J.**

3. Damian K., Wojciech T. i Jerzy W. umówili się, że dokonają kradzieży z włamaniem do samochodu marki H. w ten sposób, że pierwszy z wymienionych mężczyzn będzie stał na czatach, Wojciech T. przełamanie zabezpieczenia w aucie i odjedzie nim z parkingu do „dziupli”, a tam Jerzy W. przejmie samochód i rozmontuje go na części. W dniu realizacji okazało się, że drzwi do pojazdu były otwarte, Wojciech T. wsiadł do jego środka i poprzez zwarcie kabli odpalił silnik i przyjechał w umówione miejsce. Jerzy W. zamknął samochód w garażu, rozmontował go na części, które sprzedał do innych warsztatów. Uzyskanymi pieniędzmi podzielił się ze współnikami.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Damiana K., Wojciecha T. i Jerzego W.**



**PRAWO KARNE, PRAWO WYKROCZEŃ**  
**ORAZ PRAWO KARNE SKARBOWE**

**ZESTAW NR 74**

1. Drużyna hokejowa „RAPID” potrzebowała wygranej z drużyną „DRWALI” w ostatnim meczu ligi, aby utrzymać się w najwyższej klasie rozgrywek. Jej prezes Janusz D. poprosił o pomoc innego działacza sportowego - Daniela K., który znał sędziego Michała P. wytypowanego przez Związek na głównego arbitra zbliżającego się spotkania. Daniel K. w rozmowie z Michałem P. zasugerował, aby pomógł jego koledze, a nie pożałuje i za rok zostanie zgłoszony do obsady międzynarodowych turniejów hokeja na lodzie. Kiedy Janusz D. zadzwonił do Michała P., to sędzia odpowiedział, żeby prezes nie martwił się o wynik, bo wszystko będzie po jego myśli. W tym samym dniu Michał P. spotkał się z sędziami liniowymi, którzy mieli mu asystować, i namówił ich do „gwizdania” na rzecz „RAPIDU”. W dniu 20 listopada 2019 r. odbył się mecz pomiędzy „RAPIDEM” i „DRWALAMI”; pierwsza z drużyn, dzięki przychylnemu sędziowaniu na jej korzyść, pokonała „DRWALI” wynikiem 4:3.  
**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Janusza D., Daniela K. i Michała P.**

2. Mariusz K. był członkiem zorganizowanej grupy przestępczej zajmującej się kradzieżą samochodów. W taki sposób wszedł w posiadanie auta marki F. o wartości rynkowej 150.000 zł, które po „przebicciu” numerów silnika sprzedał za 100.000 zł Kamili T. Miał nadzieję, że kobieta zarejestruje pojazd na siebie i będzie go bezproblemowo użytkować. Po miesiącu dowiedział się, że Policja wpadła na trop samochodu i w każdej chwili może zgłosić się do Kamili T. i zająć go, jako mienie kradzione. Dlatego spotkał się z kobietą, powiedział jej całą prawdę i namówił, aby szybko zbyła pojazd osobie trzeciej, to odzyska wtedy chociaż część pieniędzy. Kamila T. sprzedała auto Zygmuntovi E. za 80.000 zł. Kilka dni potem w trakcie przesłuchania zeznała, że była właścicielem wspomnianego samochodu, ale znudził się jej i wskazała na Zygmunta E., jako nowego posiadacza rzeczy. Policja zatrzymała pojazd, jako pochodzący z przestępstwa, a Zygmunt E. nie odzyskał kwoty, jaką uiszczył za niego Kamili T.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Mariusza K. i Kamili T.**

3. Anna F. korzystała z czatu w Internecie na ulubionym portalu randkowym. Miała tam założony profil, ale bez zdjęcia i danych osobowych (znajdował się na nim opis zainteresowań kobiety itp.). Pewnego dnia „zaczepił” ją mężczyzna posługujący się nickiem „GRAY” i chciał umówić na randkę. Jednak kobiecie nie spodobał się jego sposób wysławiania i grzecznie odmówiła. Wtedy „GRAY” (był nim Tomasz T.) zaczął w bardzo wulgarny sposób grozić Annie F., że ją „potnie”, „załatwi”, a na końcu zabije. Na drugi dzień Anna F. zgłosiła na Policji zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa. Odbierający je funkcjonariusz twierdził, że obiektywnie rzecz biorąc nie powinna się bać, gdyż wszystko działo się w cyberprzestrzeni, nie zna sprawcy i nigdy się nie spotkają.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Tomasza T.**

**PRAWO KARNE, PRAWO WYKROCZEŃ**  
**ORAZ PRAWO KARNE SKARBOWE**

**ZESTAW NR 75**

1. W dniu 23 czerwca 2020 r. Szymon R., student kierunku informatyka, postanowił zemścić się na swoim byłym pracodawcy prowadzącym Biuro Rachunkowe „LEX”. Następnie, z wykorzystaniem sieci TOR, załogował się do darknetu (ukrytych zasobów Internetu) i zakupił na portalu dla cyberprzestępców program rachunkowy o nazwie „BILANS” bez licencji. Potem, za pomocą specjalnych narzędzi teleinformatycznych, zastosował podsłuch pakietów danych przesyłanych przez komputery pracujące w biurze „LEX” i wyciągnął z nich ważne informacje, tj. loginy i hasła zabezpieczające komputery biurowe. Następnego dnia, bez wiedzy pracowników „LEX-a”, załogował się zdalnie do jednego laptopa i zainstalował w nim wcześniej pozyskany program „BILANS”. Potem wysłał do Komendy Miejskiej Policji anonimowego maila, że w Biurze Rachunkowym „LEX” korzysta się z nielegalnego oprogramowania. Policjanci Wydziału „Cyber” przeszukali lokal, zabezpieczyli laptopa, a biegły ujawnił w nim pirackie oprogramowanie. W toku dalszych czynności kierownikowi biura postawiono zarzut posiadania „BILANSU” bez licencji.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Szymona R.**

2. Andrzej R. padł ofiarą przestępstwa kradzieży z włamaniem do jego lokalu mieszkalnego w wyniku czego utracił zegarek o wartości 10.000 zł. Kilka tygodni potem, w trakcie zakrapianej imprezy, dowiedział się od kolegi, że włamywaczem był Patryk P. Ponieważ mężczyzna wyjechał za granicę, to Andrzej R. postanowił „wyegzekwować dług” od jego brata Macieja P. Zaczął się na klatce schodowej i zaatakował Macieja P. od tyłu, założył mu na głowę foliowy worek i uderzał pięściami po całym ciele. Jak pokrzywdzony upadł, to napastnik zażądał od niego zwrotu zegarka „za brata” i ściągnął z dłoni Macieja P. inny zegarek o wartości 4.000 zł mówiąc, że bierze go w zastaw. Kiedy o całym zdarzeniu dowiedział się Patryk P., to zadzwonił do dwóch osiedlowych rzezimieszków i zlecił pobicie Andrzeja R. przelewając na ich konta kwotę po 3.000 zł. Zenon Z. i Ronald G. pomyśleli, że szkoda za 3.000 zł narażać się na więzienie i zamiast pobicia Andrzeja R., tylko uderzyli go lekko otwartymi dłońmi w twarz i szarpali. Patryk P. poczuł się oszukany i zażądał od Zenona Z. i Ronalda G. zwrotu pieniędzy, ale tamci stwierdzili, że swoją „robotę” wykonali.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Andrzeja R., Patryka P., Zenona Z. i Ronalda G.**

3. Kaja G. prowadziła własną firmę, a ponieważ interes szedł dobrze, postanowiła przyjąć nowych pracowników. Ich rekrutację zleciła Iwonie C. - Kierownikowi Działu HR. Iwona C., chcąc zaoszczędzić na wydatkach, zawarła z Andrzejem G. i Dariuszem T. umowy cywilnoprawne pomimo, że mieli pracować 8 godzin dziennie od poniedziałku do piątku na hali produkcyjnej w sposób ciągły i zorganizowany pod kierownictwem Kai G.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Kai G. i Iwony C.**

**PRAWO KARNE, PRAWO WYKROCZEŃ**  
**ORAZ PRAWO KARNE SKARBOWE**

**ZESTAW NR 76**

1. W mieście M. rywalizowały ze sobą o wpływy dwie grupy przestępcze: „DREWNIKA” i „MUTANCI”. Szymon H. - Szef pierwszej z nich wyznaczył Damiana S. i Karola T. do przeprowadzenia egzekucji jednego z członków gangu „MUTANTÓW” - Jana T. Damian S. domowym sposobem wytworzył bombę (gaśnicę wypełnioną materiałem wybuchowym), przyniósł ją w umówione miejsce i przekazał Karolowi T. W nocy razem podjechali pod dom rywala. Damian S. został w samochodzie, a Karol T. przeskoczył przez ogrodzenie posesji, włączył bombę z opóźnionym zapłonem i wybijając szybę wrzucił ją do sypialni, gdzie spał Jan T. Bomba wybuchła śmiertelnie raniąc mężczyznę, jego żonę i powodując zawalenie się budynku. Pod jego gruzami zginęło jeszcze dwoje małoletnich dzieci. W odwecie Dariusz D. - szef grupy „MUTANTÓW” polecił swoim ludziom zlikwidować Szymona H. Z takim zamiarem Jerzy A. i Krzysztof A. przebrali się za policjantów i zatrzymali do (rzekomej) kontroli drogowej samochód, którym poruszał się przywódca „MUTANTÓW”. Jerzy A. oświetlał latarką pojazd z odległości kilku metrów, a Krzysztof A. wykonał egzekucję: oddał dwa śmiertelne strzały do Szymona H. i jego kierowcy.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Damiana S., Karola T., Dariusza D., Jerzego A. i Krzysztofa A.**

2. Alicja G. była dyrektorem banku, w którym Skarb Państwa posiadał 30 % udziałów, a reszta udziałów należała do kapitału prywatnego. Miała ona bezpośredni dostęp do elektronicznej księgi rozrachunkowej zawiadywanej instytucji i w okresie od listopada 2020 r. do grudnia 2020 r. wprowadziła w księdze nowe zapisy oraz zmieniła dotychczasowe dane informatyczne powodując uruchomienie kilku kredytów na rzecz dwóch przedsiębiorców: Andrzeja W. i Michała T. W dowód wdzięczności, mężczyźni lobbowali za Alicją G. i pomogli jej zostać Przewodniczącą lokalnego Stowarzyszenia Biznesu. Andrzej W. i Michał T. spłacili w całości kredyty udzielone przez bank. Ponadto Alicja G. nieznacznie zwiększyła limity zadłużenia na rachunkach bankowych kilkudziesięciu klientów banku, bez upoważnienia i wiedzy osób trzecich, a uzyskane w ten sposób środki pieniężne w łącznej kwocie 100.000 zł przełała na własne konto.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Alicji G., Andrzeja W. i Michała T.**

3. Józef J., pracodawca zatrudniający Filipa F., kierował się w biznesie dewizą, że pracownika trzeba „wycisnąć, jak cytrynę”. Dlatego parokrotne nie wypłacił mężczyźnie wynagrodzenia za pracę w ustalonym terminie i przez cały rok nie chciał udzielić mu urlopu wypoczynkowego. W maju 2020 r. sytuacja powtórzyła się, ale tym razem Filip F. pilnie potrzebował pieniędzy. Najpierw prosił Józefa J., aby dał mu wypłatę, gdyż zwleka z jej przekazaniem już czwarty dzień. Kiedy pracodawca odpowiedział, że musi jeszcze trochę poczekać, Filip F. wykręcił mu ręce, wyciągnął portfel z kieszeni i zabrał z niego równowartość wypłaty, tj. kwotę 3.000 zł.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Józefa J. i Filipa F.**

**PRAWO KARNE, PRAWO WYKROCZEŃ**  
**ORAZ PRAWO KARNE SKARBOWE**

**ZESTAW NR 77**

1. Anita W. prowadziła lombard i znała miejscową „bandytkę”. Nawiązała współpracę z Markiem J., który był członkiem grupy zajmującej się kradzieżami samochodów i rozbojami. Z tego tytułu zgromadził sporą liczbę dokumentów innych osób, które nie były mu do niczego potrzebne: dowodów osobistych, dowodów rejestracyjnych, czeków in blanco na własne zlecenie, prawa jazdy, legitymację osoby niepełnosprawnej. Anita W. znała natomiast Konrada C., który potrzebował ww. „papierów” do wyłudzenia kredytów z banku. Dlatego Anita W. kupiła ww. dokumenty od Marka J. za 4.000 zł i następnego dnia sprzedała je Konradowi C. za dwukrotność tej kwoty. Mężczyzna wykorzystał m.in. czek in blanco w taki sposób, że uzupełnił go danymi osobowymi z zakupionego dowodu osobistego oraz kwotą 20.000 zł, a następnie wręczył brukarzowi, jako zapłatę za wykonane przez niego roboty budowlane na posesji Konrada C.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Anity W., Marka J. i Konrada C.**

2. Notariusz Jadwiga F. wykonywała czynności notarialne w związku ze sprzedażą nieruchomości przez kilku rolników na rzecz dużej, międzynarodowej korporacji. Z uzyskanych od klientów informacji, niezbędnych do przygotowania aktów notarialnych, jednoznacznie wynikało, że na obrzeżach miejscowości R. od strony południowej będzie realizowana duża inwestycja która spowoduje, że cena znajdujących się tam gruntów gwałtownie wzrośnie. Dysponując takimi informacjami Jadwiga F. zakupiła w tej okolicy kilka dużych działek. Ponadto, przekazała wiedzę o planowanej inwestycji członkom swojej rodziny, którzy także poczynili w tej okolicy duże inwestycje. Postąpiła tak m.in. Paula F. - córka Jadwigi F., której matka wręczyła kserokopie wspomnianych aktów notarialnych. Dziewczyna przekazała dalej takie informacje swojemu konkubentowi i jego ojcu. Po kilkunastu miesiącach okazało się, że ceny gruntów na południe od miasta R. idą gwałtownie w górę.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Jadwigi F. i Pauli F.**

3. Janina S. popadła w konflikt z Teresą W. Dlatego, gdy spotkała Marka G., to powiedziała, że zabije Teresę. Mężczyzna przestraszył się tych słów, bo Janina S. była znana na osiedlu, jako osoba wyjątkowo niebezpieczna, która w przeszłości odsiedziała wieloletni wyrok więzienia za zabójstwo. Marek G. był pasierbem w stosunku do swojej macochy Teresy W. i powiedział jej o całej sytuacji.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Janiny S.**

**PRAWO KARNE, PRAWO WYKROCZEŃ**  
**ORAZ PRAWO KARNE SKARBOWE**

**ZESTAW NR 78**

1. Dariusz Z., nazywany przez znajomych „J-DARK”, zamierzał zorganizować imprezę taneczną dla najbliższych przyjaciół. Zależało mu na graniu najnowszych hitów i dlatego za pomocą sieci P2P i specjalnych programów komputerowych kupił w nielegalnym sklepie internetowym ponad 200 utworów muzycznych za bitcoiny (jednostki kryptowaluty) o równowartości 500 zł i wgrał je na pendrive’a. Muzykę puścił następnego dnia w trakcie przyjęcia z udziałem 8 osób w jego mieszkaniu i wszyscy świetnie się bawili. Zachęcony takim obrotem sprawy postanowił zarobić i przez następnych kilka weekendów grywał, jako „J-DAREK”, w lokalnej dyskotekce „TOP MUSIC” puszczając przeboje ściągnięte z sieci. Tłumy młodych ludzi dobrze się bawiły i właściciel dyskoteki zapłacił mu łącznie 15.000 zł. Za uzyskane pieniądze Dariusz Z. kupił nowoczesny sprzęt do odtwarzania płyt CD i dlatego przegrał 200 utworów z pendrive na 20 płyt CD.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Dariusza Z.**

2. Janusz R. nie mógł pogodzić się z faktem, że nieruchomość po rodzicach odziedziczyła Janina R. (jego siostra) i dlatego przez okres ostatnich trzech miesięcy wielokrotnie wydzwaniał do niej, przychodził do miejsca pracy kobiety lub do domu i prosił, aby się z nim rozliczyła, podzieliła itp. Na początku Janina R. bagatelizowała całą sytuację, ale mężczyzna stawał się coraz bardziej nachalny: przytrzymywał ją za ręce, blokował drogę i mówił, że „tak tego nie zostawi” i siostra „poniesie drastyczne konsekwencje”. Jednego dnia przyszedł do rodzinnego domu, aby znowu porozmawiać z Janiną R. Okazało się, że drzwi są otwarte i wszedł do środka: na stole w kuchni stał laptop z otwartą witryną poczty elektronicznej użytkowanej przez Janinę R. Mężczyzna zapoznał się z korespondencją i chcąc zrobić siostrze „na złość” przesłał do kilku jej znajomych maila z wulgarnymi groźbami pobicia i pozbawienia życia podpisując się „Janina R.”. Niektórzy adresaci wiadomości bardzo się przestraszyli i zgłoszyli na Policji zawiadomienie o popełnieniu na ich szkodę przestępstwa.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Janusza R.**

3. Sąd Rejonowy uznał Jana S. za winnego tego, że w dniu 15 maja 2019 r. w miejscowości K., jako leśniczy Lasów Państwowych, nie dopełniając obowiązków w zakresie organizowania i nadzorowania prac związanych z ochroną zasobów leśnych działał na szkodę interesu publicznego, to jest popełnienia przestępstwa określonego w art. 231 § 1 k.k. i za to skazał go na karę 10 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 3 lat; na podstawie art. 71 § 1 k.k. wymierzył mu grzywnę w wysokości 50 stawek dziennych przy określeniu wysokości jednej stawki w kwocie 20 zł i na podstawie art. 72 § 2 k.k. zobowiązał Jana S. do naprawienia szkody w całości.

**Oceń prawidłowość wyroku.**

**PRAWO KARNE, PRAWO WYKROCZEŃ**  
**ORAZ PRAWO KARNE SKARBOWE**

**ZESTAW NR 79**

1. Rafał B. od kilkunastu lat pracował w Urzędzie Miejskim na stanowisku Kierownika Działu Ewidencji Pojazdów. Jednocześnie był hazardzistą i żeby zdobyć pieniądze na spłatę długów „zaplatał się” w interesy z osobami trudniącymi się przestępczością samochodową. Jego rola polegała na tym, że pobierał z puli urzędu blankiety dokumentów (np. karty rejestracyjne), stawiał pieczęcie i za pieniądze przekazywał je Januszowi T., który z kolei na zamówienie przestępców wypełniał blankiety stosownymi danymi i sprzedawał je za kwoty od 500 zł do 1.500 zł. W taki sposób dochodziło do legalizacji skradzionych pojazdów w obrocie. Janusz T., jako doświadczony mechanik, świadczył także inne „usługi” swoim klientom. Jednemu z nich (Dariuszowi T.) sprzedał pendrive’a ze specjalnym oprogramowaniem: podłączenie kostki pamięci do gniazda USB tachografu zamontowanego w ciężarówce powodowało, że tachograf wskazywał odpoczynek kierowcy od jazdy (postój) pomimo, że ciągnik był w ruchu.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Rafała B., Janusza T. i Dariusza T.**

2. Anna S. (lat 30) była matką trójki dzieci i nie chciała więcej zachodzić w ciążę. Dlatego zgłosiła się do Łukasza D. - lekarza specjalizującego się w ginekologii oraz chirurgii i przedstawiła mu swoją sytuację. Łukasz D. najpierw poinformował kobietę o skutkach medycznych zabiegu sterylizacji w formie histerektomii (usunięcia macicy), a ponieważ Anna S. nadal nalegała na jego przeprowadzenie, wykonał odpłatnie operację i usunął kobiecie organ.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Łukasza D.**

3. Janusz T. i Radosław W. byli pracownikami ochrony, o których mowa w ustawie z dnia 22 sierpnia 1997 r. o ochronie osób i mienia, zatrudnionymi w banku z całkowitym kapitałem Skarbu Państwa. Na co dzień wchodzili w skład zespołu konwojującego pieniądze oraz inne wartościowe przedmioty na rzecz banku i dlatego znali szczegóły realizacji konwojów. Ich kolega, Andrzej T. - działający w zorganizowanej grupie przestępczej o charakterze zbrojnym - zapłacił im kwotę 30.000 zł za to, że przekazali mu tygodniowy plan przewozu przesyłek pieniężnych i szczegółowe informacje o obowiązujących w tym zakresie procedurach. Dzięki temu Andrzej T. mógł zorganizować napad na jeden z konwojów i zrabować kilkuset tysięcy złotych.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Janusza T., Radosława W. i Andrzeja T.**

**PRAWO KARNE, PRAWO WYKROCZEŃ**  
**ORAZ PRAWO KARNE SKARBOWE**

**ZESTAW NR 80**

1. Daniel H. wraz ze swoją dziewczyną Julią F. stali przed wejściem do dyskoteki i czekali na zamówioną taksówkę. Wyszedł za nimi Piotr R., bardzo zazdrosny o to, że Daniel H. spotyka się z jego koleżanką. Był o 2 lata starszy, dobrze zbudowany, trenował sporty walki. Podszedł do pary i wyzywał swojego konkurenta słowami wulgarnymi i obraźliwymi, wymachiwał w jego kierunku rękami. Całą sytuację obserwował Robert D. (znajomy Daniela H.). Nagle Piotr R. zaczął zdecydowanie napierać klatką piersiową na Daniela H. chwytając jedną ręką za kołnierz jego kurtki. Widać było, że lada moment chłopak zostanie pobity, bo jest bez szans w starciu z napastnikiem. Dlatego Robert D. podbiegł i uderzeniem w tył głowy powalił Piotra R. na ziemię. Sytuacja była dynamiczna: natychmiast zaatakowało go dwóch kolegów Piotra R.: Denis S. i Karol J. i zaczęło uderzać pięściami i kopać Roberta D. po całym ciele. Ostatecznie ochroniarze dyskoteki rozdzielili uczestników zdarzenia. Robert D. doznał obrażeń ciała w postaci wieloodłamowego złamania zatoki szczękowej lewej, naruszające czynności narządów ciała na czas powyżej 7 dni. Tak samo zakwalifikowano obrażenia Piotr P. w postaci urazu głowy i rany tłuczonej łuku brwiowego.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Piotra R., Roberta D., Denisa S. i Karola J.**

2. Andrzej A. od kilku lat jeździł w 1 klasie pociągiem na trasie K. - W., chociaż bilet był o wiele droższy, aniżeli przejazd w klasie 2. W czasie pandemii w 2020 r. pociągi kursowały prawie puste. Postanowił zatem, że kupi bilet na 2 klasę i po sprawdzeniu go przez konduktora (odbywało się to na początku kursu) przesiądzie się do 1 klasy. Jak postanowił, tak zrobił i przez 2 godziny podróżował wygodnie do W. Podobnie postąpił Piotr P., ale różnica w zachowaniu mężczyzn polegała na tym, że gdy przyszła do wagonu klasy 1 stewardesa roznosząca bezpłatne posiłki tylko dla podróżnych 1 klasy, to Andrzej A. podziękował za poczęstunek, a Piotr P. zamówił przekąski i skosztował jedzenie.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Andrzeja A. i Piotra P.**

3. Damian W. pracował w firmie „NEWTECH” na stanowisku informatyka. Jego pracodawca dysponował bardzo drogim, wysokiej klasy oprogramowaniem do budowy algorytmów komputerowych w zakresie polityki AML (przeciwdziałania praniu pieniędzy) w bankowości elektronicznej. Najlepszy program o nazwie „PR\_AML” zainstalowany był na komputerze, do użytkowania którego Damian W. nie został dopuszczony. Pomimo tego mężczyzna zostawał dłużej w pracy i gdy był sam w biurze, to uruchamiał „zakazany” komputer i szkolił się na „PR\_AML” ukrywając ten fakt przed pozostałymi pracownikami. Po miesiącu Damian W. zauważył, że w programie znajdują się pewne luki i niedociągnięcia w kodzie. Działając w celu zniwelowania błędów programistycznych oraz chcąc, aby firma osiągnęła jeszcze większe dochody z lepiej funkcjonującego PR\_AML, poprawił zapis jego kodu binarnego.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Damiana W.**

**PRAWO KARNE, PRAWO WYKROCZEŃ**  
**ORAZ PRAWO KARNE SKARBOWE**

**ZESTAW NR 1**

1. W dniu 20 grudnia 2020 r. Anna K. przebywała ze swoją 9-miesięczną córką Zosią K. i konkubentem Ryszardem C. w domu rodzinnym. Dziewczynka raczkowała i gdy matka zasnęła w łóżku, przeszła od strony ściany na przednią część sofy i spadła na podłogę. Rankiem Anna K. zauważyła na głowie dziecka coś przypominającego „bulwę”, ale Zosia nie płakała i zachowywała się normalnie. Ryszard C. powiedział, że „nie ma co panikować, to samo przejdzie”. Uraz jednak nie ustępował, a matka dziecka nie reagowała na żądania i prośby swoich rodziców, aby zabrała córkę do szpitala, bo to może być coś poważnego. Dopiero w dniu 24 grudnia Anna K. pojechała z dzieckiem do lekarza rodzinnego, a on natychmiast skierował Zosię na oddział chirurgiczny. W trakcie hospitalizacji u pokrzywdzonej rozpoznano: uraz głowy w postaci złamania łuski kości ciemieniowej lewej, krwiaka podczepcowego okolicy ciemieniowej lewej i krwiaka podtwardówkowego w miejscu złamania. Biegli orzekli, że obrażenia te stanowiły chorobę realnie zagrażającą życiu. W opinii napisano ponadto, że uraz głowy prowadził do powstania obrażeń czaszkowo-mózgowych i przy dalszej zwłoce w podjęciu leczenia Zosia by zmarła. Ostatecznie jej leczenie zakończyło się powodzeniem.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Anny K. i Ryszarda C.**

2. Irena S. była podatnikiem podatku dochodowego od osób fizycznych oraz prowadziła działalność gospodarczą w zakresie handlu używanymi samochodami. W 2017 r. przyjęła i sprzedawała kradzione samochody za łączną kwotę 400.000 zł i zaniechała złożenia do dnia 30 kwietnia 2018 r. we właściwym Urzędzie Skarbowym zeznania podatkowego o wysokości osiągniętego dochodu za 2017 r. w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Ireny S.**

3. Wojciech K. i Jerzy A. od najmłodszych lat mieszkali w miasteczku S. i nieraz słyszeli historie o bogactwie dawnych właścicieli tych terenów – rodzinie S. Ufundowała ona barokowy kościół na którego cmentarzu znajdował się grobowiec S. W nocy z 9/10 października 2020 r. Wojciech K. i Jerzy A. przyszli do XVIII-wiecznego grobowca sprawdzić, czy nie ma tam kosztowności. Wojciech K. wspiął się na kopułę obserwować, czy nikt nie idzie, a Jerzy A. nożycami przeciął łańcuch zabezpieczający wrota, wszedł do miejsca pochówku, otworzył trumny ze zwłokami pochowanych tam osób, ale żadnych kosztowności nie znalazł. Mężczyźni zdenerwowali się i oderwali z konstrukcji grobowca dwa cherubiny (aniołki z gipsu). Na drugi dzień sprzedali je za 200 zł miejscowemu kamieniarzowi Franciszkowi G. Kamieniarz poznał, że są to wartościowe figurki z miejscowego cmentarza, chciał je odnowić i sprzedać z zyskiem, ale gdy o rabunku grobowca zrobiło się w miasteczku głośno, wyrzucił cherubiny do rzeki, żeby ze sprawą nie mieć nic wspólnego.

**Dokonaj oceny prawnokarnej zachowania Wojciecha K., Jerzego A. i Franciszka G.**